



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

fol. 120. 123.

brak mapy  
brak str. 179-182  
11-111

Seferet Joachim

U wagi nad Matematykiem herbem Chodury

Joachimo Sefereta H  
wzglydzie dziejow narodowych  
polskich postrezenia. ...

Warszawa 1811.

fol. do 4.493 Jan.

I 80.256

I 41.682. 7/8 57 r.



Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Centimetres

Inches



St. 120. 123.

Brak mapy  
brak st. 173-182  
11-111

Seferet Joachim

Uwagi nad Materialem herbów Chlebuzki

Joachim Seferet H  
względnie dziejów narodowych  
polskich postreżenia. ...

Warszawa 1811.

sol. do 4.493 sm.

1 80.256

1 41.682. 7/8 57 r.



U w a g i  
nad

Matusem herbów Cholewa  
polskim, XII wieku dziełopisem

a wacregolwać nad pierwona  
dziełow jego xiega

w Wilnie nakładem i drukiem  
J. Zawadzkiego

w Warszawie i Wilnie  
w Xiegarui tegoż  
1811



---

## Porządek Latopiski przywodzo- nych pisarzy.

---

Rok	Rok
533. Prokopiusz Cesa- ryński	1004. Witikind Korbey- ski
550. Jordan Alanin	1008. Emoryusz z Fleu- ri nad Loar
595. Grzegorz z Tur	1018. Ditmar Merseburg- ski
606. Menander	1076. Adam Bremeński
612. Teofil Simokata	1077. Lambert z Asza- fenburg
743. Fredeger	1086. Marianus Skotus z Fuldy
770. Paweł Warnefrid	1100. Bezimiennik ży- cia Sgo Stefana.
839. Einhard	1116. Nestor Kiiowski
870. Bezimiennik ży- cia Sgo Wirgilego	1125. Kosmas Pragski
900. Alfréd	1125. Iędrzey Bamberg- ski
915. Reginon z Prum	
959. Konstantyn Por- fyrogeneta	
970. Luitprand	
999. Ademar	



1950 D 546/433

- 1138. Marcin Gallus
- 1166. Mateusz Cholewa  
Krakowski
- 1173. Helmold Bozo-  
wiiński
- 1204. Saxo Grammatyk
- 1223. Wincenty Kadłu-  
bek Krakowski
- 1226. Henryk Łotwak
- 1253. Bogufał Poznań-  
ski
- 1260. Bezimiennik ży-  
cia Sgo Stanisława
- 1359. Jan Kronikarz
- 1395. Archidyakon Gnie-  
źniński
- i tak dalej.

33767/2

**Nie wypożycza się z teren biblioteki**

WYDANO Z DUBLETÓW  
Biblioteki Narodowej



---

# MATEUSZ

## HERBU CHOLEWA.

---

1. **O**d wieku XV wielbione, potwarzane lub hańbione dziecie Narodowe, pod imieniem Wincentego Kadłubka znaiome, od dawna wzywają baczości rodaków. Kiedy zaś w tych czasach, zbieracz naydawniejszych na tey ziemi wypadków Ián Potocki, w wielu razach nad temi znieważonemi starożytności naszey ostawkami, dosyć szczęśliwe czyni postrzeżenia: a przed kilką laty znany z nauki i poświęcenia się oświecenię Pisarz o Prawach Litewskich i Polskich Czacki, odłożył ważnych słów kilka, na podrzucenie domysłów do wykładu niezrozumianych a gardzonych wieści inniemanych Kadłubka: i kiedy drogie te z wieku XII Lachów prace krytycznego wydawcy iakiego oczekują; niech i mnie się godzi, na téy obszerney, z siebie żyzney, a dotąd mało uprawnéy

niwie, obok szanownych mężów, choć nieudolnym zażąć sierpem: niechay mi będzie wolno, nie śpieszyć po wawrzyn oczyszciciela dzieiopisa naszego, lecz na niego rzucić swe drobne postrzeżenia. Wiemy wprawdzie powszechne mniemanie, iakie ściągnął na siebie od Iana Kochanowskiego (*o Lechu i Czechu ed. Most. s. 428*) Kadłubskim, od Bielskiego (*w kranice świata VIII, s. 359*) Kadłubkowiczem, od innych Kadłubowiczem (*Przepisywacz Marc. Galla w rękopiśmie Zam, p. 945*) od cudzoziemców zaś dziwnie przezywany Kadłubek: wiemy, że pierwsze wspomnienie oczyszczenia i znalezienia prawdy w Wincentym, do śmiechu raczey czytelnika, niżli do ciekawości pobudza. Niezrażając się tém iednak, i iedynie chęcią zdarcia, choć w części przynajmniey, nieprzyzwoitych zwykle potwarzy miotanych przeciw tak dawnemu dzieiopisowi naszemu, źle Kadłubkiem nazywanemu; ze drżeniem bierzemy pióro, którym raz pierwszy oyczyste dzieie dotykać mamy.

2. Chlubnie ze wszech miar po prawdzie wychwala Kadłubka i iego pisma Długosz (*VI. ed. Herb. T. I. p. 559. 562 ed. Huys. T. I. p. — 629 et in epist. dedicat.*) iuż to z dokładności, iuż ze stylu pięknego wysławia: podobnie Przypiśnik Kadłubka bezimienny, który był Długosza współczesny, i poprzedził go,

w wieku XV: gdyż wspomina (*ed. Dobrom. p. 145*) o bitwie niedaleko Dąbrowny (*r. 1410*) (1), od wielu za samego Kadłubka przywozony, iako naprzykład od Chwałkowskiego (*in Sylloge scriptor. de reb. Polon.*), Lauterbacha (*Polnische Chronica, Eing.*), niepospolitego erudyta Schlözera (*Nestor Th. 2 S. 12*)..... Przypisnik ten, wielbi też kronikę, ona *inter caeteras praecipua, in historiis verissima, in serie verborum praediserta* (p. 4). Starowolski nieszczędzając pochwał dla Wincentego (*vita Vinc. A. 1642*), którego też, przez jakąś śmieszność Ianem imienuie (*de Claris Oratorib. Sarm.*) a Komentarze jego przez grubą nieostrożność Herburtowi przypisuje (*de C. Illustr. Pol. Script. p. 43*) iako podobno dzieła jego nie czytał, o nim zdania dawać nie umie. Maciey Miechowita powiada, że Kadłubek pisał *nodose et involute* (III. 32) węzłowato i zawikłanie: chociaż temu już za czasów Długosza (*Dług. VI. ed. Herb. T. I. p. 562 ed. Huys. T. I. p. 629*) *a quàm plurimis* było zarzucono, *quod verborum fuerit*. Podobne do Miechowity, są słowa Herburtu (*Hist. p. 51*), że Kadłubek *rudi ac impolito stylo, res Polonorum annotavit verius, quam describit*. Grzegorz z Sanoka, la-

(1) Patrz o tém niżej Rozdz. 4



iał i wyśmiewał go (*Kallim. życie Grz. z San. w rękop. Akad. Krak.*) (2). Słowem, mówiąc ogólnie, Kronika znana pod imieniem Wincetego i sam Kadłubek, za tym niedoskonalszego, im jest łatwowiejszy, poczytany (*Waga Epoch. II. s. 58*), został uznany za bezwstydnego Plagiaryusza Iustyna, i naynikczemniejszego z baiopisów. Aby zaś lepiej jego haśnie udadź; chwyciono się nieprzystoynych fałszywych przywodzeń: Lauterbach (*supra*) i obszerney erudycyi wydawca Nestora Schlözer (*supra*) znajdują w nim ród Iafeta: a Iekel powiada, że dzieje jego sięgają stworzenia świata (?) (*Algem. Gelehrten Lexicon Leipz. 1751 4<sup>to</sup> T. II. p. 2043*).

Przy tém wszystkiém iednak, chciano mu dadź pierwszeństwo między dzieiopisami Polskimi, przynajmniej co do starożytności: *primus Polonorum historiam gentis suae conscripsit* powiedział Kromer (*Chron. VII. sub Lesc. alh.*). Dziwuje się temu Herbut *quod Kadłubkum primum scripsisse historiam dicat, cum nos duos priores Gallum Anonymum et Baszkonem habeamus (in Praef. ad Kadl.)*. Myli się Herbut co do ostatniego; wszelako przed Kadłubkiem kilku dzieiopisów śmiało policzyć

---

(2) Patrz Pamiętn. Warsz. N. 2. R. 1801. Przepisany rękopism Grzegorza jest w xiążnicy Poryckiej.



możemy: Pierwszy jest Nestor, wnet Marcin Gallus, bezimienni Annaliści, Mateusz herbu Cholewa dotąd zwykle pod nazwiskiem Kadłubka cytowany i sám Kadłubek. Ale chcąc wygrzebać z prochu zapomnienia Mateusza Cholewę, od Niesieckiego (*Herb. T. I. Bisk. Krak.*) Macieją imienowanego, Mateusza, który dotąd swemi pismami tyle łań, a nawet i potwarzy na Kadłubka ściągnął: trzeba nam poznać te dzieje, które dotąd za Kadłubkowe miano.

## REKOPISMA I WYDANIA

### *Mateusza i Kadłubka.*

3. Są one w rękopismach: z których 6 na papierze (MSS. Chartac.), są w xiążnicy Poryckiej: dwa, jedno na papierze także, inne na pergaminie (MS. Membranac.) w xiążnicy Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk: oba darowane tej xiążnicy od Kuropatnickiego, iako i we 4 wydaniach. Wszystkie te widziałem — Z rękopismów, na pierwszym miejscu kładziemy ten, który był publicznie w Krakowskich czytany szkołach, a pisany *per manum Iacobi* (p. 280 b), jest albowiem iednostaynie wszędzie pisany: i lubo czasu tej kopii nie wiemy; można wszelako rozumieć, że była pisana ieszcze przed śmiercią Władysła-

wa Warneńskiego, o którego koronacyi wymieniany jest w przypisniku, czyli raczej przepisowacz, dodaie: *cuius regnum deus omnipotens dilatet* etc. Co, gdy żadnych innych do późniejszych czasów należących dodatków, w całym nie znajduie się rękopiśmie; zdaie się okazywać, że ten rękopism był skończony po roku 1434, a przed rokiem 1444 iest on in 4<sup>to</sup>: i ten piszemy Rp. J. (Iakuba) — Drugi rękopism tegoż formatu bez przypisnika, iest pisany albo 1449 przez Grzegorza w Krakowie (*Mspti p. 257*), albi też 1472: iaki rok po środku rękopisma (*p. 122*) zapisano. Czyli raczej, że do końca później inną oczywiście ręką, iakimsiś przypadkiem iuż niebędący dopisano początek. I ten ze swoim początkowym dopisem, piszemy Rp. Gr. (Grzegorza) — Trzeci in folio, ma wprawdzie zakończenie podobne pierwszemu; ale przyłączone pisma okazują, że iest późniejszy. Przy tymże rękopiśmie iest porządek następstwa królów i po Władysławie Warneńskim położony rok 1460, a pod nim wymieniony Kazimierz. Rok ten, gdy nie wiedzieć coby oznaczał, bo w nim nic szczególnego się nie stało; musi wskazywać czas ukończenia tego rękopismu: i ten rękopism piszemy Rp. A. (Anonyma) — Czwarty in 4<sup>to</sup> brzydko pisany, w przypisniku w końcu iest wymieniony zgon Władysława Warneńskiego i potem dopiero zakończony podobnie iak rękopism

piśm Iakuba. Rękopism ten, iako z umyślnie porozrywanych i pomieszanych innemi głoskami przeplatanych wyrazów dowiedzieć się można (*Mspti p. 276 b*), pisany przez Bartłomieja (Sosznkowski) Sosnkowskiego bakałarza w Sokołowie, i dla tego zowiemy go rękop. B. (Bartłomieja) — Piąty in folio, w nim przypisnik zakończony iak w rękop. Iakuba, iest pisany roku 1481 *per discretum Theophilum de Bogusławycze* (z Bogusławic) *protunc rectore scholarum in Lublin* i zowiemy go rękop. T. (Teofila) — Wszystkie te wymienione rekopisma, głównych odmian nie mają. Bydź może, iż kiedy w wydaniu Kadłubka ich waryacye będą zebrane i ogłoszone powszechności, tymczasem wizerunek ich mamy w wydaniu Kadłubka przez Felixa syna Iana Herburta w Dobromilu *in officina Ioannis Szeligae* roku 1612. 8vo: i to wydanie w Lipsku za sprawą Huysena w roku 1712 w drugim tomie Długosza z wielą poprawkami przedrukowane. Wydania te są co do ogółu z wymienionemi rękopismami zgodne. Iest iednakże ieszcze ieden do tego rzędu rękopismów odniesionym bydź mogący rękopism na Pargamianie format niby 8vo czy 4to małe, niewiadomo iakiego czasu i czyiey ręki. Ieżeli iednak nie iest iednym z najstarożytniejszych, iest bez wątpienia iednego z takowych kopią. Text ma ten sam, iaki znajduiemy we wspomnionych do-

piero rękopismach i wydaniach. Przypisnika wcale nie ma, podział lubo w 13 tylko miejscach chybia (3) i śladu przerw na xięgi nie okazuje, iednakże w zasadzie swoiey okazuje się byđz iednakim, tylko, że wcale nie są to listy, iedno rozdziały, przy których późniejsza ręka po niektórych miejscach początkowe Iana i Matusza głoski poznażyła.

4. Oprócz iednak tego textu znajdujemy inny, którego w części możemy odnieść do wydziału owych kronikarżów następnych, którzy pod swém imieniem Kadłubka przepisywali. Jest to kronika Dzirswy złożona w xiążnicy Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na papierze pisana formatu 4to. Zaczyna się od wyrazów *ortum si- ve originem Polonicae gentis ab initio mundi*.

---

(5) Uchybienia te są: I, 5. *Msp.* p. 6. II. 10. *Ms.* p. 25. III, 3. *Ms.* p. 63. IV. 16. *Ms.* p. 117. -- 20. *Ms.* p. 125. z poprzedzającemi są połączone, I, 5. 6. *Ms.* p. 67. są przełożone. I. 1. od wyrazów *Minor tumerat obsequelae* *Ms.* p. 4. *ed. Herb.* p. 26. -- II. 19. od *Ungariam hic adire parat* *Ms.* p. 38. *ed. H.* p. 166. -- II. 23. od *Necdum non cenobitarum* *Ms.* p. 44. *ed. H.* p. 187. -- II. 29. od *Eloquar an sileam* *Ms.* p. 55. *H.* 225. -- III. 27. od *succedit autem patri Wladislaus* *Ms.* p. 87. *H.* p. 348 -- IV. 20. od *Non est pudor* *Ms.* p. 125. *H.* p. 519. -- i od *crudam gesto cicatricem* *Ms.* p. 126. *H.* p. 525. przedzielane w tych miejscach rozdziały. Kończy się kronika na wyrazach *Tako bóg day.* *Ms.* p. 144.

*Ego qui Dzirsua sum cognominatus, talem in scripturis inveni* (MS. p. 19) i przeplatając po niektórych miejscach text Kadłubka wyrazami znanymi w Przypiśniku Kadłubka, w niektórych zaś miejscach opuszczając z textu Kadłubka, i do innych kronik odnosząc się, gdy pod koniec (*a cap. 24 Ms. Dz. p. 89 ed. Gd. p. 29*) kawał Kadłubka już opuszczony. Ale natomiast dzieje ciągnięte są jeszcze do roku 1288 (*p. 96*). Nie śmiem jednak sądzić, aby tak starożytny miał być Dzirsua. Ale, że potem zaraz w tymże rękopismie i tąż ręką w dalszym ciągu następuje: *Incipit Registrum Annalium Polonorum ab anno 899* (*p. 96*) których letników spis kończy się na rok 1415 z zakończeniem *Inszcztelko* rozumiem, że to jest blisko czas, w którym Dzirsua to pisał i wypisywał to, co znalazł *in scripturis*; to jest w przypiśniku bardzo świeżym Kadłubka, który (jeśli to nie jest innego dodatku) już wymieniał bitwę niedaleko Dąbrowny (*r. 1410*) (*Comm. ad II. 14 p. 145*). Utwierdza to jeszcze jeden rękopism papierowy folio, który w roku 1471 należał do Piotra Szamotulskiego Kasztelana i Starosty Poznańskiego: iako zaświadcza na pierwszej stronie sub margine złotemi głoskami napis. W roku 1749 Godfryd Lengnich w Gdańsku drukiem go ogłosił in folio: co przedrukował w zaczętych zbiorze dzieł iopisów Polskich in folio Mitzler. Lengnich ręk-

kopism ten miał sobie udzielony z xiążnicy Heil-  
 bergskiej od Stanisława Grabowskiego xiążęcia  
 biskupa Warmińskiego, (*napis przy rękopiśmie*:  
*Meusel Leitfaden zur Gesch. der Geltersamk.*  
*V. 7. §. 10 p. 724.*, — *Rękop. Załuskiego*  
*Biskupa w niewoli pisany regestr xiąg iego*  
*z pamięci w xiążn. Kancl. Chreptowicza*). Któr-  
 ry go darował Iózefowi Iędrzeiowi Załuskiemu  
 biskupowi Kiiowskiemu. Dostał się potém do  
 Króla Stanisława Augusta (*napis przy rękopi-*  
*śmie*) od którego przeszedł do rąk niezrówna-  
 nej pracy i nauki męża Tadeusza Czackiego.  
 Jest to przerywany wypis ze wspomnionego ręk-  
 opismu Dzirswy. Nazwisko tylko Dzirswy o-  
 puszczone, a tenże sam początek. Na stronie  
 23 edycji Gdańskiej rzecz o Bolesławie III.  
 przzerwana (*Ms. Dz. p. 58  $\psi$  3*) aż się znowu  
 ciąg dalszy znayduie na stronie 45 i tak aż do  
 śrzodka panowania Kazimierza II. do strony 55.  
 (*Ms. Dz. p. 78  $\psi$  7*) do końca ciągnie, kiedy  
 dalszy ciąg tego na powyższej 23 stronie znay-  
 duie się i dochodzi z końcem (*Ms. Dz. p. 96*)  
 aż do strony 33, gdzie się zaczyna wypis Le-  
 tników na stronie 43 przzerwany, dalej ciągnio-  
 ny aż na stronie 100 (*Ms. Dz. p. 115  $\psi$  16*) a  
 na 102 (*Ms. Dz. p. 124*) gdzie iuż przepisuiący  
 porzuca rękopism Dzirswy i swoim własnym  
 dopisem letniki dociąga aż do roku 1426. W cią-  
 gu tak przerywanego Dzirswy textu wmieści-

wszy na stronie 44 małe o Bolesławie I. i Bolesławie II. dodatki, gdzie niegdzie cokolwiek opuszczając, a na stronie 33 dokładając wiadomości o Kadłubku, bo tu wypadł mu rozszarpanej Kroniki koniec *explicit Cronica Polonorum anno domini 1426* (*Ms. Heilsb. p. 70 col. a*) (4) i na tym też roku 1426 Annały przerwane wspomnieliśmy. Więc w tym roku ten Kadłubek Szamotulskiego przepisany, i ile z porównania wymienionego sądzić możemy, z Dzirswy jest wypisany. Dzirswy przeto rękopism między rokiem 1415 a 1426 pisany, kiedy przypisnik (z którego Dzirswa wypisywał) swą bazgrołę między 1410 a 1415 klecił. Tym czasem zaczęcie *ortum sive originem Polonicae gentis*

---

(4) Rzućmy jeszcze okiem, co o tymże texcie Lengnich porównywał go z Herburtowym pisze: *Aliud in nostro initium narratio continua non per epistolas interrupta, expositio rerum nonnullis passim omisis, brevior pagina autem 23 historia Boleslai III. in bello cum Pomeranis abrumpitur et statim Casimiri II. regimen, et nequidem regiminis initium, sed medium subiicitur. Verum quae ibi omisa, in nostra editione a p. 45 usque ad p. 55 adduntur. Leguntur etiam p. 44 ad Boleslaum I. et Boleslaum II. pertinentia, quae tamen in Kadlubhone antea edito non occurrunt, ut contra in nostro codice pars capituli vicesimi quarti, cum integris quae sequuntur duobus capitibus, iisque libri quarti ultimis, desideratur.*

*ab initio mundi* znajdujemy przed zaczęciem ieszcze kroniki Kadłubka ręką Jakuba w jego rękopiśmie, wspomnianym wypisane, po których o pochodzie Lecha przez Kraka od Iafeta pisząc, kładnie: *ego qui Chronius sum talem in scripturis inveni*. Wszystko to wyczytali w przypisniku, ale ten zbieg powtarzanego *ortum sive etc. in scripturis inveni??* — Cóżkolwiek bądź, musimy z tem stanąć, że Przypisnik, ieśli nie dawniey ieszcze, to w czasie dopiero co u nas wskazanym między rokiem 1410 a 1415 pisał: że zatém, ieśli się co późniejszego w nim znajdzie, to iuż iest iego przepisywaczów, i takim iest dodatek Jakuba o wstępie na tron Warneńskiego (r. 1434): co zdaie się zbliżać do roku kopii Jakubowej, kiedy w rękopiśmie Bartłomiejowym iuż i zgon tego Władysława wymieniony — Widzimy przeto w widzianych od nas rękopismach sześciu, ieden textu gatunek, którego wizerunek, iakośmy rzekli, znajdujemy w edycyi Herburta. Inny zaś w rękopiśmie Dzirswy i Szamotulskiego, godzi się z Naruszewiczem (*Hist. Nar. Pol. T. III. x. IV. 51*) nazywać *zbiorem niezgrabnych pism*: a w znanej edycyi Gdańskiej, nayniezgrabniejszą ramotę: i sprawiedliwie ieszcze text ten Kadłubkowy uważa Czacki *bydź bardziey zbiorem historyi Kadłubka (w treści rękopisma Heilsb.)* iakoby wyciągiem, ale innemi wielą dodatkami sple-

tanym. Wydanie więc Lengnicha, niezbytniego jest użycia jako oczywiście z zepsutego rękopismu zupełnie przewrócone przepisanie. Zastanawiający się przeto nad wydaniem Dobromilskim z lepszych daleko rękopismów dokonaniem.

*Co do Mateusza, a co należy do Kadłubka?*

5. Jest to podzielone na 4 księgi, z których ostatnia rozłożona na rozdziałów 26, kiedy trzy poprzedzające, wystawiają nam piśmienną przez listy rozmowę między Ianem Swobodą herbu Gryf Arcybiskupem Gnieźnieńskim (*Bartł. Paprocki Herby Rycer. Polskich w Krak. 1584 fol. p. 65*) a Mateuszem herbu Cholewa biskupem Krakowskim (*Bartł. Pap. ibid. p. 271*) który roku 1140 za pomoc pieniężną od Władysława syna Krzywoustego biskupstwo pozyskał. Na wstępie i po każdym liście i rozdziale jest Przypiśnik XV, iakośmy wspomnieli, wieku, który Scholastyczną gadanią (5) usiłuje text objaśniać. Ten tedy Przypiśnik (p. 5) nau-

---

(5) Niech mi wybaczy pisarz *wiadomości o najdawniejszych dziełach Polskich* (w Warszawie 1811 str. 9) że nie podobny wcale jest styl nieznanego z miana *Komentatora Wincentego*, do stylu Wincentego.

cza nas, że *Titulus, sicuti aliquoties in principio in istius Chronicae reperi ponitur iste: Chronica de gestis Principum Poloniae. Quam lector sciat esse editam a Matthaeo quondam Cracoviensi Episcopo, in qua, per modum Dialogi in Colloquendo cum Ioanne Archiepiscopo Gnesnensi tres libros ediderunt, quartum autem addidit Vincentius Cracoviensis Episcopus* — Zdawna więc, i dawniey niżeli te kopie były pisane, które dziś widzimy, było przyznano, że Wincenty Kadłubek, jednę tylko księgę spraw oyczystych pisał, a trzy pierwsze w sposób listów ułożone, nie kto inny, tylko Mateusz. Wielóm się iednak zdawało, że, iak Mateusz tak i Ian, rzeczywiście obadwa pisali, i Przypiśnik się (p. 9) oświadcza: *Reputo ego inter caetera verius, ut potest colligi, processu istius totalis libri et successu temporum, quod Autores praesentis totalis operis fuerunt tres insignes viri*, poszedł za nim rozsądny i skromny Hartknoch (*de Rep. Pol. I. 1*), iako też gorliwy o rozszerzenie nauk w swym narodzie Iózef Jabłonowski Woiewoda Nowogrodzki w dziele wielą błędami przeplataném Muzeum Polskiém (*Leopoli S. I. 1752 in Progr. Lit. Pol. et p. 38*): tegoż się trzyma Ian Potocki Polak w swych obszernych dziełach po francuzku pisanych (*Fragm. Hist. et Geogr. T. III. IV*): za tém też iest i właściciel rękopismów Pory-

ckiey xiążnicy (*Pamiętn. Warsz. IV. 2. s. 186*). Powszechniey iednak, wszystko Kadłubkowi przypisywano i za czasów Przypiśnika iuż, chociaź niektórzy chcieli dawać napis: *Chronica de gestis Illustrium Principum et Regum Poloniae per Ioannem Gnesnensem Archiepiscopum et Matthaeum Cracoviensem episcopum per modum Dialogi edita*; inni iednak mniemali, że lepiej zatytułować: *Chronica Vincentiana de gestis Illustrium Principum ac Regum Poloniae* (*Comment. p. 9*). Do tych ostatnich szczególniey przychylił się Braun i powstał na Mateusza.

6. *Mihi tamen, plane absonum videtur, Matthaeum Cracoviensem episcopum, hominem sumptuosum, prodigum et gulosum (qui A. 1145 pro pecunia a Vladislao Duce Episcopatum nactus, totis 23 annis quibus praefuit, inertem et luxuriosam vitam egit, adeo ut nuncios Ducis Boleslai, subsidium pecuniarium petentes, ad cloacam suam deduxit, innuens, se singulos Episcopatus redditus, per gulam et ventrem consumpsisse, inque eo loco thesauros suos reposuisse) talem inquam, otiosum decoctorem credere, historiae illo aevo obscurissimae componendae vacasse idque commercio literario cum Ioanne sive Ianik vel Ianislao Archiepiscopo Gnesnensi viro pio et bono.* (*De quorum virorum diversissimis moribus,*

*quae hic retuli, in Dlugossi Lib. V. relegi possunt.* — Braun p. 190. 191. wypisał to z Długosza i Komar *Chron. VI. ed. Pist. Nidani T. II. p. 504.* a daley i inni). Iakkolwiek Mateusz był pasibrzuchem, dla tego mógł byż w stanie pisania tych dzieiów. Owszem, przywiedziony przykładzik od Długosza, jego pu-stactwo okazywać się zdaie, i to się znamie-niue w samym stylu, *revera*, iako mów Her-burt, *illi ingenium non defuit, et arguta verborum ac sententiarum compositio.* Barbaryzmy w jego stylu są własnością owczesnego wieku. Przytém. pełen ciemnych, nakręcanych, zagad-kowych, i parabolicznych wyrażeń (*Braun p. 201*), które często ledwo w niezupełną niezro-zumiałość jego pisma podaią. Wyrazy nacyję-sciey zdrobniałe lub dziwaczne tworzone. Nie chybił toru jego następcy Wincenty, wiernie styl nasladował, iako tychże wieków co Ma-teusz żyjący: ani można tak łatwo różnicę sty-lu między niemi oznaczyć, ieśli nie w tym tyl-ko, że sam Kadłubek częściciey daleko po prostu powieść prowadzi niż Mateusz, który rzadko kiedy, żeby się iakiém wyboczeniem, pytaniem lub podobnym dźwiękiem słów nie bawił. Oprócz tego iednak, zda mi się, że dalsze uwagi nasze oddziela Mateusza. Długośmy się sami ważyli między rozmaitemi zdaniem, nimeśmy nakoniec ośmielili się więcęcy na stronę Mateusza skłonić.

7. W rozdziale pierwszym wstępnym dzieiów swoich Kadłubek stylem Mateuszowym i dziwnie zawikłanym, siebie wystawia, iako tego, który *universas convivii pensiones fidelissime compendio cautionis annotavit*, toiest, który dzieie całe narodowe spisał, i że *praeses epulantium*, który iest, iako nas Przypiśnik zaraz naucza (p. 306), Kazimierz II. sprawiedliwy, który przeto, że Kadłubek wiernie wszystko pisał, nie w zapomnienie nie puszczał (mówi to Kadłubek sam w rzeczonym rozdziale) zniewala go do pisania o wszystkich osobach tam będących *Esto deinceps unicus ac singularis Reipublicae rationalis* — (Niewątpliwie tedy stąd się okazuje, że powyższe we trzech xięgach dzieie, nie Mateusz, lecz sam Kadłubek pisał?) — Zniewolony nareszcie ten *vernaculus atramentarium gestans*, toiest Kadłubek, w poszród obawy ściągnięcia na siebie nienawiści za sprawiedliwe osób wystawienie kończy nareszcie. *Sed longe aliud messoris est munus, aliud officium agricolae, spinetis occupetur agricola, nostri sudoris est spicas, licet sparsas unam in messem colligere.* Nie rozumiem, żeby te wyrazy miały się ściągać do tych dzieiów, do których pisania Król go przeznaczał, toiest do dzieiów współczesnych, których się tak bardzo pisania lękał Kadłubek, a nie miałby lękać się czego, gdyby tylko cudze

zgromadzał — Współczesne to dzieje rzekli-  
śmy, i które mógł pamiętać, bo między ro-  
kiem 1173 a 1203, toiest wprze ciągu lat 30, bo  
dzieje od wojny Pruskiej od roku 1161 (czy-  
li 1167) których już Mateusz pisać nie mógł, aż  
do śmierci Bolesława Kędzierzawego przez lat  
12 ledwie tylko wymienia (III. 31 iako niżej  
się okaże) — Ściąga się tedy to wyrażenie, nie  
do własnego pisma, ale raczej do dzieiów, któ-  
re *fidelissime annotavit*, a to, rozrzucone zbie-  
rając *unam in messem*. Toiest, wymawia się  
godowniczym, że pisząc o was, mogę się na-  
razić, bo (*sed*) ieślim dawniejsze sprawy Kró-  
łów pisał; wtedy byłem tylko zbieraczem (6).

- 
- (6) Zeby zaś czytelnik śacniey to sam mógł rozważyć, wypisujemy cały rozdział Kadłubkowy, aby wraz był pod okiem: *Aderat autem quidam vernaculus, atramentarium gestans cum calamo, ac fumantem denum gerens faculam. Hic universas convivii pensiones fidelissime compendio cautionis annotavit. Cuius supputatione solertius dispecta praeses epulantium ait: Euge frugi, euge vernacule, qui tam cautionandi cales industria, ut nihil de commisso tuae dispensationi stipendio, aut deperire sinas, aut in sinu oblivionis relabi permittas, res ad praesens postulat, et ratio exigit, rationalitas officio te debere insigniri: Esto deinceps unicus ac singularis huius Reipub. rationalis. Quicquid igitur instantis propositi personis, dignitatibus, officiis, negotiis, aestimaveris concedere, tuo munere dispensetur, tuis cautionibus annotetur. Totus diri-*

8. Rozsypaną przeto Mateusza rozmowę spisał. Dla tego też ieszcze znaydujemy w xiędze I. w liście 1, zle listem nazywanym, i zle Ianowym zatytułowanym, Kadłubka wstęp do tey rozmowy: *Fuit quondam in hac republica virtus* (7) i tak daley. Znaydujemy w tym wstępie: *Memini siquidem collocutionis mutuae virorum Illustrium, quorum tanto fidelior est recordatio, quanto celebrior viget auctoritas. Disputabant Ioannes et Mathaeus, ambo grandaevi, ambo sententiis graves, de huius Republicae origine progressu et consumatione.* W tym razie niepodobieństwo, aby *Memini* miało znaczyć pamiętanie albo przypominanie so-

---

*guit ille clientulus, tanta rerum propulsus maiestate, imparemque sese obtestans, causas undique subterfugii aucupatur, qui vix tandem imperio magistratus effractus, Arctor, inquit, nimis, nec ulla est mihi hac in re desperatio displicendi. Nam hic veritas odium parit, inde indignatio minatur supplicium. Nam quis horrentes quaeso tubulos nudo pede impingere non horruit? Quod si aliquid aut favore, aut metu ex cognitis frutem suppressero fraudati census non effugio cauterium. Sed longe aliud messoris est munus, aliud officium agricolae, spinetis occupetur agricola, nostri sudoris est, spicas, licet sparsas, unam in messem colligere Kadl. Chron. (IV.) cap. 1. p. 383. 584. ed. Dobrom.*

(7) Słowa Cycerona *Quaest. Tuscul.* czytał go i naśladował Kadłubek.

bie owey rozmowy, którą ieśli mógł słyszeć Kadłubek, to przynajmniey przed 40 lub 50 latty bydź musiało. Znaczy to raczey, *Memini esse*, w rękopismach, skąd *unam in messem* zbiera układa i do swoich dołącza. Znalazł te dzieie Kadłubek w sposobie rozmowy od Mateusza ułożone, zdawało mu się przeto, że Ian do nich się przykładał. Utrzymują niektórzy, że Wincenty, *cum fuisset verus cultor humilitatis nomen suum subticuit*. Mógł przemilczeć i zwyczajem wieku zamilczał, iako się z rozdziału pierwszego okazuje co do dzieiów xięgi czwartej, ale tuby zmyślał nie bardzo przystoynie na swoię skromność i nabożeństwo, gdyby sam wszystko napisawszy, początek przyznawał komuś obcemu (i niedobrych obyczajów), i przypominał sobie cudze rozmowy, których zapewne nie słyszał, i ani mógł pamiętać *memini siquidem colloctionis mutuae*? Należy tu ieszcze uważać, że niektóre mieysca w listach więcey na złych obyczajów Mateusza przystoiją, niż na pobożnego Wincentego. I tak w jedném mieyscu zbyt śmiało na owe czasy Mateusz wystawia się za iakiegoś niedowiarka, gdy się *pervehementissime* dziwuje, że nawet poganie cudów doświadczali (III. 17): w inném naydobitniey się Mateusz piętnuje w swém piśmie, kiedy z okoliczności niazdu Pomorzanów domagających się od pochwyconego przez nich Ar-

chidyakona Gnieźnieńskiego, a za samego Arcybiskupa wziętego, aby od nich dziesięcin i opłat nie wybierali: na co on mimo zmuszania nie przystawał (III. 11. równ. *Mart. Gal. II. 45 p. 286 Mspti Zamoy.*), kiedy z tey okoliczności podrzucą ciekawe pytania: *Ecce a Diocete quaestionibus exigebatur metallum, et alia cum iurisiurandi religione. Id si coactus perstitisset, teneatur an non? Et haec sponsio supplicii extorta obligat annon?* Odpis na to przez niego też włożony w usta Iana, zdaie się ściągać do czegoś innego: *Ho ho! non ridere non possum. Sub sarcina gemis, et vepres ultro ingrederis: verum tamen in malis promissis rescinde fidem, in turpi voto muta decretum. Iniqua est promissio, quae scelere adimpletur* (III. 13, 14, p. 288, 289). Pytam: przez co tu Mateusz dobrowolnie *sub vepres* ma podłazić, co aż do śmiechu Iana pobudza? — Bez czoła prawdziwie! — nie odnawiaż to bowiem w pamięci wyrazów Długosza: *Matthaeus Roberto succedens ab Innocentio II. praeficitur, Wladislao Poloniae Duce eius substitutionem promovente, eo quod illi in quadam necessitate subvenerat pecuniario subsidio* (V. T. 1. p. 415 ed. Herb.) którym później, będąc już Biskupem, Bolesława wspierać już nie chciał (*Dług. ibid. p. 457*) — Jeżeli zaś śmiech z tego Mateusz na usta cnotliwego Iana osadził! takich przecię rzeczy Ka-

dłubkowi nie godzi się przyznawać. W jnném mieyscu (II. 15 p. 148) powiada: *Efficacissima enim est benevolentiarum conciliatrix pecunia, nec est quod non peroret, qui auro allegativas et ponderat et inaurat sententias.* Chcemy tym sposobem nie tak w stylu, iako raczej w sposobie pisania, nieiaką różnicę między Kadłubkiem a Mateuszem stanowić. W Mateuszu przytém pełno jest zastosowań *tum quia similia gaudent similibus* do oyczystych dzieiów obcych, co wprawdzie naśladował Kadłubek mniej okwicie iednak. W Mateuszu, iak późniefy zobaczymy, ustawiczne są wyciągi z Justyna a nawet i wyrażenia iego, co u Kadłubka ledwie we 3 rozdziałach się znajduje (*w rozdz. 5 Iust. XXXVIII. 2, 5— w roz. 7 Iust. XLI. 6— w roz. 17 Iust. XVIII. 1. XII. 8. XVI. 5.*) a i z tych razów, raz (*w roz. 7 p. 452*) daie przykład z Justyna *cuius supra meminimus*, toiest, ten, który wyżej iuż przyszło mu pisać, kiedy z Mateusza list 24 xięgi drugiefy przepisywał (*p. 198*).

9. Iednak, list ostatni Mateusza (III. 51) zdaie się bydź naywiększą przeszkodą do odebrania tych dzieiów Kadłubkowi: iest bowiem w nim wojna Pruska opisana, którą Długosz kładnie pod rokiem 1167: co po nim wszyscy to powtórzyli, i za tymże poszedł niezmierney pracy uczony Naruszewicz (*T. III. x. IV. 51.*) kiedy

u tegoż Długosza śmierć Jana Arcybiskupa, z którym Mateusz niby rozmawia, jest pod rokiem 1165, a następującego zaraz roku, 10 Października zgon samego Mateusza (*Diug. V. ed. Herb. p. 456. 457*) — Zdać mi się jednak, że zastanowiwszy się nieco, list ten ostatni, będzie w pewnym względzie podporą śledzeń naszych — Równie dawny (roku 1426) iak i Długosz († 1480) iakis bezimiennik, czy nie sam Dzirswa, (Szamotulskim chciał go zrobić Iabłon. *Museum p. 101. 102.*) w swej ramocie, którąśmy nie dawno z Naruszewiczem, *zbiorem niezgrabnych pism* nazwali, a co w pewnym względzie i do porządku a bez usterku rozpowiadającego Długosza możnaby zastosować, gdy wypisuje iakis letniki (*Annały*) na stronie 36. (*ed. Gdań.*) pod rokiem 1161 powiada: *Gedco Episcopus Cracoviensis ordinatur Matheo mortuo. Dux Sandomiriensis Henricus una cum exercitu occisus est in bello in Prussia. Eodem anno Fridericus Imperator Mediolanum destruxit, siquidem muri ejus altissimi funditus suffossi sunt, cetera in cinerem redacta.* Dla tego, że Medyolan był w następującym 1162 zburzony; nieśmiertelny tłumacz Tacyta, odrzuca to świadectwo i przyyмуje Długoszowe. Mógł wprawdzie lepiej Długosz wiedzieć o śmierci Mateusza, iako kanonik Krakowski. Iakoż, oprócz tego wspomnianego Annualisty Dzirswy, po innych miejscach prawie

zgodne z Długoszem, a z nim współczesne znajdujemy podania o śmierci Mateusza. W rękopiśmie Kadłubka Grzegorzowym, pod koniec znajdujemy się porządek biskupów Krakowskich z dopisanym później rokiem 1458, i w tym szeregu postrzegamy: *Matheus anno dei 1144 mortuo Roberto sedit annis viginti tribus et 1165 obiit* (*Mspti p. 749*) kiedy więc był biskupem 23, musiał umrzeć 1167: (ale czytaj lata 1143, 23. 1166) W innym znowu rękopiśmie w książnicy Poryckiej in folio rękopiśmiem Marcina Galla przez wybór zwanym, albo Zamoyskim, jako niegdys w Zamoyskiej książnicy były, znajdujemy wraz na początku XV wieku pisane Annały przez Anonyma i widzimy: 1165 *Matheus episcopus Cracoviensis* †. — 1166 *Gedco in episcopum Cracovie consecratur* 11mus — 1167 *Henricus dux cum exercitu suo interfectus est in bello in Prussia* (*Mspti p. 529*) niżej zaś widzimy: 1187 *Fulco ab Urbano papa consecratur*: gdy zaś wiemy, że Getko przed Fulkonem podług Długosza 20 lat biskupstwo trzymał; więc znowu śmierć Mateusza nie 1165, ale 1167 wypada. W Zygmunta Rosickiego jeszcze kronice, pisanej około 1470 roku, widzimy, że Robert poprzednik Mateusza †. 1140, i że Jana Arcybiskupa *mortis dies ignoretur* (*p. 340 ed. Mitzleri*). Wszędzie się nawiaa wiele niby niepewności, czyli raczej omyłek — Pewni daley jesteśmy, że Annalista Szamotulskiego w dzie-

iach postronnych względem wywrócenia Medyolanu o rok się pomylił. Co przecię nie Annalisty, ale przepisywacza jest omyłką, bo zamiast *Eodem anno Frid. Imp. Mediolanum destruxit, siquidem* etc. iakośmy to czytali w drukowanym Szamotulskiego, zamiast tych wyrazów u Dzirswy (z którego ten drukowany widzieliśmy jest przepisany,) czytamy: 1162 *Lanciciensis ecclesia consecratur.* 1164 *Clastrum in Lubens edificatur.* 1168 (co ten rok znaczy, nie dochodzę) *Fredericus Imperator A. d. 1145* (musi być, iak to łącno w Annałach się zdarza, omyłka MCXLIII. zamiast MCLIII.) 37 *annis, Roma coronatus, regnat. Per hunc Mediolanum destruitur A. D. 1162. Siquidem muri ejus altissimi funditus suffossi sunt cetera ad cinerem redacta* (*Mspti Dz. p. 104.*) Więc Dzirswy rękopism nie myli się. Który z nich jednak, czy Annalista Dzirswy i Szamotulskiego, czy Długosz z Annalistą Zamoyskim lepiej czas wojny Pruskiej oznaczają; radźmy się samego Mateusza i Kadłubka.

10. Opisywał tę wojnę Mateusz (*III 31*) chociaż o śmierci Henryka Sandomirskiego w niej nie wspomina (bo to podobno dopiero w XV. wieku urosło). Po opisie tej wojny Pruskiej u Mateusza, Kadłubek, który swe dzieie od roku 1173, to jest od śmierci Bolesława kędzierzawego zaczyna (*rozdz. 2. p. 395*), aby czas 12sto-

letni od wojny Pruskiej dopełnić, do listu Mateusza (III. 31 p. 376) dokłada: *Extunc in semet, quam in filiis bellici Boleslaum deseruisse successus*, a dalej mówi o testamentie i wydziałach: czego w edycji Lengnicha rękopiśmie Szamotulskiego (p. 52) wcale nie ma, tylko zakończono: *Ac non multo post (w lat 12) etate matura (życia 46) decessit*. Gdyby Kadłubek chciał swe nazwisko pod Mateuszowém ukryć; tego wszystkiego, co się działo już po jego śmierci, a nawet w drugiej rodni, pewnieby nie kładł: ale Kadłubek dopełnia tylko w ogólnych wyrazach przestrzeń dzieiów, których nie opisuie. Wogóle tylko wymienia, że Bolesław i jego potomstwo, od dawniejszój wojny z Niemcami, zakończoney niedopełnionym pokojem Kargowskim, i od nieszczęśliwej Pruskiej, toiest od roku 1161, w którym to roku szanowny Naruszewicz spokojność w Polsce kładnie, iako i w latach następnych, w których Cesarz Fryderyk bawił we Włoszech, od Pruskiej, która się odbyła przed zgonem Mateusza, bo on sam (czy też Kadłubek ieśli tego kto koniecznie zechce), w należytey ią obszerności przed śmiercią Iana Arcybiskupa opisuie — Od tego czasu, mówię, Bolesław i potomstwo, nieszczęśliwe wojny prowadzili. I tu są roku 1163 zupełne odpadnięcie Sławian-szczyzny i Pomeranii, których Bolesław czy nie mógł, czy nie chciał bronić, iako też napady

Prusaków, wypędzenie Bolesława ze Śląska — Ani widzę powodu iakiego, aby kwapiąc się za zdaniem Długosza, opis wojny Pruskiej Mateuszowi zaprzeczać. Końcowy zaś dwunastowieczowy (w ed. Dobrom. p. 576. 577) dodatek, wzmiankujący klęski w Polsce przez lat 12, aż do śmierci Bolesława i późniejsze natrącający, jest dodatek (jeśli nie obcej ręki, to) Kadłubkowy, którego nie myślał Kadłubek Mateuszowi przyznawać: tak iak i napoczątku ów wstęp wzmiankowany, który jest w liście Iana, bo to wszystko Kadłubek pozbiierał tylko — Nic więc nie mamy, coby przeciwném było owym starożytnym napisom: *Chronica, quam lector sciat editam esse, a Matthaeo quondam Cracoviensi Episcopo*, Mateusz Cholewa przeto, pisał owe dzieie za dziwaczne bayki miane, a nie Kadłubek, Kadłubek zaś pisał we 26 Rozdziałach sobie współczesne wypadki od śmierci Bolesława IV, Kędzierzawego.

11. Ale ta korespondencya, jest z Janem Arcybiskupem; więc wielu przyznając te dzieie Mateuszowi, przyznawali je w części i Ianowi. Naprzód, uważać nam potrzeba, że początkowo, iak się z tytułu okazuje *per modum dialogi* a nie Listów były te dzieie napisane, i tego ślady przechował nam rękopism wspomniany pergaminowy. Utwierdza to list pierwszy xięgi pierwszej, w którym Kadłubek wstęp kończy

*memini collocutionis mutuae. Disputabant Ioannes et Matthaeus* i zaczyna tę rozmowę: *Cum Ioannes quaeso, inquit, mi Matthaeae, sub quonam . . . .* Po którym zapytaniu, następuje wyraz *Matthaeus* większemi głoskami napisany, który oznacza Mateusza odpowiedź (i to wszystko w liście Iana). Odpowiedź ta zaczyna się: *Scis quia in antiquis est sapientia et in multo tempore prudentia, me vero in hac parte infantulum fateor.* Była to zatem rozmowa, a więc przez iednego pisana: dodajmy też, że iak tu znajduią się miejsca niegodne na pobożnego Kadłubka; tak równie nie przystoia na cnotliwego Iana. Ostatni zas list Iana (*III. 52. p. 581*) jest krótki, iako iuż wynoszące się z doczesności, którego sen wieczny usypia i kończy *Obdormificamus in Domino*: do czego przypisnik (*p. 582*) dokłada: *per secula seculorum Amen.* Wiemy z Długosza, że Mateusz po śmierci Iana żył ieszcze, a przeto mógł o niego pisać: i iako żartobliwy pasibrzuch, sam ią sobie przepowiada: *et te somnus urget.* S tego wszystkiego okazuje się, że Mateusz sam był pisarzem tey kroniki w sposobie nie listowym, ale ustney rozmowy, którą dopiero poźniey, czyli to Kadłubek sam, czyli iaki poźniejszy przepisywacz, w sposób listowny ułożył. Tytuł tedy właściwy, zdaie się byđz dobry: *Chronica de gestis Principum Poloniae, quam lector sciat esse editam a Matthaeo quon-*

*dam Cracoviensi episcopo, in qua permodum Dialogi in colloquendo cum Ioanne Archiepiscopo Gnesnensi tres libros ediderunt: senis ze-psuty, zdaie się edidit bydz powinno. quartum autem addidit Vincentius Cracoviensis episcopus, który swego imienia zapewne nie położył, tylko jako Vernaculus, atramentarium gestans cum calamo, ac fumantem gerens faculam, to wszystko fidelissime annotavit.*

*Text Mateusza i Kadlubka popsuty.*

12. Czyli Kadłubek co do Mateuszowych powieści dodał, tego w żaden sposób dotąd dopatrzyć nie mogę. Poźmieysi Krytycy może zdołają w tém postrzeżenia swoje porobić: to pewna jednak, że przez przepisywaczów najpierwszych zaraz uciepieć musiały. Za Długosza a *multis Polonorum celebratur et legitur* (Dług. VI. p. 629). To wszystko nie pomału przykładało się do psucia textu przez ciemnych często i nieświadomych przepisywanego. Rękopism Szamotulskiego (z roku 1426) stawia nam smutny obraz rozszarpanej kroniki. Herburt w roku 1612 wydając tę kronikę, żali się, że drukował *ex antiquissimis, iisque viciosissimis exemplaribus, vix credas quantum molestie susceperimus*, w czém, naprzód nie wszędzie na szczęśliwą napadał drogę: są też powtórte mieysca, które w złych tych rękopismach wlatancami lub

wkręconemi się bydz okazują. Naprzykład cò do pierwszego: w samym Kadłubku (*cap. 9. p. 462*) znajdujemy na zjeździe w roku 1180 wymienionych 8 biskupów, między którymi jest *Conradus Pomesaniensis*, kiedy biskupstwo to z june- mi Pruskiemi, dopiero koło roku 1243 postanowione, wówczas, kiedy już Kadłubek od lat 20 nie żył. Nie mógł tu przeto przez żaden sposób Kadłubek takiego fałszu położyć, iako mu zarzucił Braun (*Script. Pol. p. 198*); należałoby to obcey ręce przyznawać. Ale w siedmiu rękopismach wyraźnie widzimy i czytamy *Conradus Pomoraniensis* w rękop. Bartł. są tylko (*p. 209. b.*) opuszczeni, Lupus Płocki i Onolfus Kutawski biskupi, kiedy u Szamotuńskiego (*p. 23. ed. Ged.*) Konrad ten Pomorski i Syrosław Wrocławski, z Cherubinem Poznańskim przepomnieni, czyli opuszczeni, bo w rękopiśmie Dzirswy (*Mspti p. 78*) ieden tylko Cherubin Poznański wyrzucony. Powinien był przeto Herbert wyczytać Pomorskim biskupa Konrada, to jest Biskupem w Julinie, który roku 1175 przeniósł się do Kaminu i zmarł roku 1185. Ten przeto Biskup był na tym zjeździe, ani tego mógł wymyślać Kadłubek, i to ieszcze dowodzi, że lubo książęta Pomorscy już stawali się r. 1180 Xiążętami Rzeszy, chociaż biskup Kaminu wcale od założenia swego od Arcybiskupów Gnieźnieńskich nie zależał; mieli dotąd wszelako wpływ

Polacy do Pomeranii: i choć ona, tak iak inne Xięstwa Polskie, była zupełnie cudzielna; za swoię ią przecię uważali krainę, i biskup Kamiński był pasterzem owieczek rządu Polskiego, dopóki czas i okoliczności, tamtéy strony nie zmienczyły zupełnie.—Co zaś do drugiego: w tymże Kadłubku niżej (*cap. 17 p. 504*) po opisaniu zgody Mieczysława starego ze sprawiedliwym, znajdujemy dodatek: *Vidit enim Vincentius* (u Szamotulskiego dodacie, czego u Dzirswy *p. 84.* nie ma *scripsit Cronicam hanc Episcopus Cracoviensis*) *qui scripsit haec, et scimus quia verum est testimonium ejus*, i tak daley: i cała reszta tego rozdziału i z następującemi listą wierszami o Piotrze Arcybiskupie, co u Szamotul. (*p. 27*) o puszczono, zdaie się do cudzey ręki należeć: chociaż we wszystkich sześciu znajduią się rękopismach (*Mspti J. p. 250. a, G. p. 201. A. p. 145. a, B. p. 255. b, T. p. 452. Membr. p. 121*).

13. Popsuty więc mamy text Kadłubka i Mateusza. Kadłubek tą razą do nas nie należy, ale Mateusz jest przedmiotem naszych postrzeżeń. On odbierając dotąd przyznane następcy swemu trzy xięgi dzieiów, przyymuie na siebie wszelkie potwarze i łajania, i z nich sprawę ma zdadź powszechności: on iak obżałowany w obliczu świata ma się uniewinniać rodakom z xięgi pierwszej swych pism, która go potępia, i która z pozoru tylko uważana, nadwercęzała powagę

i ufność we wszystkiej Mateusza pracy. Wybaczymy w nim jego błędy osobiste i bezprawia, nie pamiętając na te wszystkie uchybienia, które nie tylko iemu, ale całemu jego wiekowi są wspólne. Byłby odrodnym synem czasów owych, gdyby w pismach swoich nie położył swooczesności znamienia: ile gdy wtedy Polska, w ostępie dziczy położona, przez żaden sposób śpieszniejszym w oświeceniu postępować krokiem nie mogła. Szczęśliwsza Ruś, mając, czasu przemieniający wielkości swojej częstsze z Grekami w Carogrodzie, już przez wojny, już przez handel wspólnotwa, łatwiej ciągnęła ostatki w Europie wyniszczonego oświecenia, i wcześniej znalazła mnichów piszących. My zaś, z jednej strony, tę dopiero poświęcę przybierającą Ruś mając, z innej sąsiadując z Niemcami, od których przyszła Religia Duchowni, z dziczy tylko Germańskię do puszcz Lachickich, sposób pisania się przenosił i owoczesnomieyscove oświecenie. Dalsi Frankowie, nie dawno tym Niemcóm rozkazujący, nasyłali także z pośród siebie ludzi do Polski, i Polacy na sposób ciemnych Zachodńców kształcili się. Wszelako mimo to, także dosyć wcześnie pisać zaczęli, zaraz iedniak w języku obcym, bo tak postępowali Niemcy i Frankowie, u których wtedy własny język ledwie tworzący się, nie był do użycia — W takim rzeczy stanie pisał pasibrzuch Mateusz.

## U W A G I

*nad xięgą pierwszą Mateusza.*

14. Pisze on w xiędze pierwszey, iak Treść niegdys podbilano Danomalchickie wyspy, woioowano na morzu Kanuta, iak Dacy zle się bili s Polakami i Bastarnami, iako Gallowie obszernie zabory rozpościerali i Graka Xiążęciem robili: co utwierdza Troggus Pompeiusz: iako Grakus młodszy nastąpił. Iak znowu Kraków wystawionuy i Wanda z Niemcami woioowała, podobnie iak Semiramis. Wchodzi daley w opis poselstw i wojen Polaków z Alexandrem wielkim: na co dowód się znayduie w listach tegoż Alexandra i Arystotela: namienia, że Leszek zwycięzca Królem obrany iak Zostenes: a gdy po iego śmierci nie było następcy, inny Leszek ubiegaiąc się konno, iak niegdys Daryusz, do mety zdradą dobiega. Zdrada odkryta, ale iednak Leszek królem obrany, iak drugi Strako. Leszek ten pamiętał na swój stan dawny, podobnie iak ieden z Królów, któremu powtarzano, że iest śmieszny. Tenże Leszek ieszcze, Iuliusza Cesarza pobił, Krassa u Partów zwyciężył, potem wziął za żonę siostrę Iuliusza, która założyła Lublin i zostawiła Pompiliusza syna: a dla zamieszek w Rzymie, musiała męża porzucić, który ieszcze 20 synów napłodził, iako inny Krocynus Król Arabski, którego siedmdziesięciorgo dzieci bar-

dzo były zgodne. Opisuie nakoniec zabóystwo tych stryiów przez młodszego Pompiliusza i zjedzenie iego przez myszy, tak iak dla żab Abderici uciekać musieli, a Pompiliusz był tak zniewieściły iak Sardanapal. To wszystko w xiędze pierwszej,

*Mateusz opisów w swey xiędze pierwszej za prawdziwe nie podaje.*

15. Ale to pisze Mateusz, albo z tego co *narrabat grandis natu quidem*, albo o czém *Fama est*, i nie należy mniemać, aby Mateusz miał tym powieścióm wiarę dawać. Owszem, zakończywszy te wszystkie wieści, pierwszy list xięgi II. zaczyna: *sed sinuosis longius evagari non convenit anfractibus, ut propositi, et suscepti cursus itineris debito carpantur compendio.* Wyznając nadto iasno, że to, co dotąd pisał, do iego zamiaru wcale ieszcze nie należało; że to są uboczne rzeczy, koło których dłużej białć nie przystoi, ale raczey potrzeba zacząć zamysłoney i przedsięwziętey drogi podróż, dłuższym przyrzeczoným zbiorem. Nikt iednak, mówi daléy, nie zarzuci naszej ochocie, że z obcych dzieiów przykłady się wybierają podobne: co iuż stosuie do odpisów pod imieniem Iana układanych, które są przez cały ciąg trzech xiąg bez odmiany iednakie. Osnowa odpisu Iana (II. 2.)

ściąga się do jego własnych przypominań cudzoziemczych czynów, a następny list Mateusza *Radice itaque Pompilii stirpitibus excisa* (II. 5.), dopiero zaczyna dzieje Polskie, w których prawdziwym wypadkóm sam Mateusz wierzył, to jest sprawy Piastów: i gdy ieszcze w następujących listach robi wyboczenia w cudze dzieje (II. 5.) i o zwyczaju postrzyżyn (II. 6-7.), pisze list Iana (II. 8.) w którym sobie daje pokrótce przestrożę, aby dzieje Polskie zaczął: *Iam velut quodam haesitationis soluto compede, celeriuscule solito cursitare libet, quos et gressus rapit liberior, et via delectat expeditior.* Zaczyna nakoniec dzieje Polskie od Semowita. Cała przeto xięga piérwsza od Mateusza wyznającego: *quod tamen perveridicam majorum narrationem condidici, non silebo*, to jest bawki powtórzę: cała xięga ta nie była uważana za przedmiot przedsięwzięty, ale raczej, jest to niekształtny skład niezgrabnych wieści, czyli źle do dzieiów innych zastosowanych, czyli tak śmiesznie i niedorzecznie potworzonych, które nadto, przez wiele rąk przechodząc, licznemu popsuciu uległy. Tak przygotowawszy do przyrzeczenia baśnie, i przekonawszy się z ciemnego pisania Mateuszowego, że od niego ani są za prawdziwe podawane, ani w jaki sposób wierzone lub tworzone, ani nakoniec istotnym w pisaniu zamiarem; zaturzymamy się nad szczegółami.

## POWIEŚĆ POMORSKĄ.

*List pierwszy, Woyny z Danami.*

16. Jan zapytuie się o sprawy oyczyste (I. 1.) *Quaeso mi Mathaeae sub . . . . .* i na to Mateusz w skromności ducha odpowiada: *scis quia in antiquis est sapientia, et in multo . . . . .* że chociaż w tey mierze Jan świadomszy, a on dziecięcuzko; wszelako, co od starych słyszał za prawdę, tego nie przemilczy. Powiadano mu tedy, że *infantissimae numerositatis manum quondam hic viguisse, ut territi Regni immensitas, vix unius ab eis jugeris extimatione censeretur . . . . . Hi etiam transfinitimorum fines suae titulis victoriae asculpserunt; Non solum enim cismarinas undique nationes sed etiam Danomalchicas insulas suae coniecerunt ditioni . . . . . Rege quoque ipsorum Camito in vincula coniecto.* Na Polskiey więc ziemi takie było kiedyś państwo i niewypowiedzianey mnogości Iudność. Wieść ta pewno nie od Polaków Lachów lub Mazurów Lachów od morza zupełnie odosobnionych utworzona, ale albo od siasiadów przywędrowała; albo też na ich wzór od starych gadułów wykuta. Woyny te zamorskie były prowadzone na wyspach Danomalchiickich i każdy tu dostrzeże nazwanie Danii, którey wyspy leżały na morzu Bałtyckim (*Białém*) od Hekateusza nie-

gdys Amalchium: iak to od Pliniusza długo potém rozumiano nazwaném (*Plin. IV. 27. Solin XIX. 2.*). Nazwanie takie wysp, iest stosowne do wieków owych, w których iuz wszystkie nazwiska starannie przełacińszano, ile przy czytaniu dzieł starożytnych. Tak Leutprand, Adam Bremeński, czytali Solina, musiał go czytać i Mateusz: stąd u niego powstały wyspy Danomalchickie. Kamitus na nich panował i przypomina Kanutów, a szczególniej oycy Gormona. I rzeczywiście Herbert może się nie doczytał po rękopismach w Rp. Teofila (p. 15, 16.) *Camithus* w Rp. Bartłoma (p. 15.) *Camnito, Camnoti* w Rp. Anon. (p. 11. a) *Kamiltus* ale w Rp. Iakuba (p. 8. b, 9. a) i Rp. Grzegorza (p. 5. 6.) et in Membranaco (p. 4.) wyraźnie iest *Canutus*, chociaź w Grzegorzowym późniejsza ręka ieszcze *u* zaokrągliła od spodu. Iest to przeto Kanut. Takie iednak związki z nim tutejszych kraiovców bydź nie mogły, chyba Pomorzanie Lachowie z Danami walczyli: co bez wątpienia bywało. A stąd, kiedy za przykładem uczonych zachodńców, usiłowano różnomieyscowe wieści, lub domysłem nadrobione dzieie z wypadkami od Łacińskich pisarzy wymienianemi godzić; późnief po Latopiscach naszych, zjawiła się woyna z Duńczykami. Prowadził ią Wizimirz Król Wandaliski a zatém Polaków: bo Polacy i Wandali iako wraz zobaczymy, wszystko iedno. Wan-

dalowie ci, iak mówił Dexipp, w roku od oceanu przeszli aż do miedz Rzymskich i nad niemi świetnie panował ród Asdingów, z którego był Wisumar (*Iord. de Reb. Get. 21.*) czyli Wizimirz. Ale z nim nie Kanutus wojował, tylko Syward ze swym synem Iarmerykiem czyli Iarmerykiem, o których i Saxo Grammatyk powiada (*VIII. s. 159. 142.*). Ale kto chce o takich rzeczach wiedzieć, niech czyta początki Długosza, Wapowskiego, Kromera, Miechowity i tak daley. Nasz Mateusz inaczey te rzeczy wiedział. O nazwisku Króla tych, co z Kanutem wojowali, wcale nie słyisał: to tylko wie ieszcze, że warunki od zwycięzców tuteyszych były podane, aby Kanut, albo dań płacił, albo w niewieścim stroiu chodził *Huius vero Camiti (Canuti) nepos, avitam ulcisci volens injuriam, in ipsos transulit ultionem, Extorquere non poterat.* Saxo Grammatyk o innych Synach Sywarda i potomstwie Iarmeryka nie nie mówi, ale w wieku XV Eryk Król w *historica narratione de Origine gentis Danorum (Rex 62. p. 296. ed. Lindenbrogi Script. Rer. Germ.)* wie o tém, że Iarmarus *valde bellicosus erat: intravit enim Slaviam cum exercitu et Ysmarum regem Slavorum occidit etc.* wcale przeciwne rzeczy z Wizimirzém. — Kanuta I, wnuk Harald Blaatand (Błękitnozęby) łączył się wprawdzie z Wigmanem i Sławianami przeciw Cesarzowi, ale później, gdy buntował się

syn jego własny Swen TifwoSkeg (Widłobrody) za sprawą swego nauczyciela Palnatoka, a w rzemieśle rozbójniczym przy szkole nie-ludzkości w Julinie mieście przy uściu Odry leżącym wyćwiczony; wtedy mogli wyrodnemu synowi pomagać Pomorzycy przeciw wnukowi Kanuta, który syna więc i Pomorzan woiował, aż nareszcie był od Palnatoka zabity (r. 985) (zemsty nie dokonawszy). Kanuta więc wnuk na zwycięzcach dziadowskich mścił się.

17. W tém tu miejscu trudny kawałek nadchodzi— ... *transtulit ultionem. Extorquere non poterat* zapewne tej zemsty, *quia enim Daci . . . male pugnaverant* i dla tego tej zemsty wykołatać nie mógł. Dakami w owych wiekach nazywano Danią (*Mart. Gall. p. 57. Henr. Lett. p. 16.*) więc tedy to bez wątpienia inne tylko Danomalchickich wysp wyrażenie. Znaydujemy iednak w Mateuszu (*II. 15. p. 150*) indziej ieszcze wspomniane Daków imie obok Pomorzan, Prusaków i Rusinów, którzy pomagali Masławowi Mazowieckiemu xiążęciu. Nie chciałbym wierzyć, aby to miało bydz o Duńczykach, ależ o iakichże to Dakach? możnaby to nazwanie zastosować do Podlasian Iadzwingów (*Narusz. T. II x. III. 13. nota*) a stąd idąc do Iazygów Sarmatów w Dacyi będących, Podlasian i Litwę i Prusaków, których też z dawności Getami (Dakami) zwano z Sarmatów wywo-

dział, bo zdawna też było wiadomo, że Sarmaci *et Gete vocantur* (*Mart. Gall. Mspti Zamoy. p. 244. col. a, Lib. I.*) i tak nowe dziwactwa przymużyc (8). Pominawszy to iednak, mieysce rozbierane, w którym Dacy są wymienieni jest z Justyna (*XXXII. 3.*) przywiezione, a wyrażenia: *transtulit ultionem. Ex-*

- (8) Ze Litwini i Prusacy od Sarmatów pochodzą. usiłował to okazać Gatterer, i na ten koniec obszerne we 4 Komentatach utworzył pismo, *An Prussorum, Lituano- rum caeterorumque populorum Letticorum originem a Sarmatis liceat repetere?* (*Comment. Gotting. T. XII. XIII.*) Gdzie rozebrawszy zwyczajnym mniej doskonałym trybem opis krain północnych Herodota, że zwykłą sobie gadaniną, stosuje do tego opisu późniejsze Strabona, Meli, Pliniusza, a niebaczając na tych dwóch ostatnich iako na Kompilatorów, tylko wiernie ich opisy po prostu wykładając, gdy wszystko co powiedzieli do ich czasów przywięzuje, gdy ieszcze w nich wiele nazwań wcale różnych od Herodotowych znajduje, na mocy swych uwag w Dyplomatyce, nakazuje: Siraków na Iyrków, Aorsów zaś na Thyrsów czyli Thyssagetów, tak w Strabonie iako i w Pliniusza i Tacyta textach przemienić. Szanujemy i wielbimy jego Dyplomatykę, ile ta nas uczy poznawać w jakim czasie rękopism iaki pisany, ile nas o jego autentyczności zapewnia i podaje sposoby do przyzwoitego wyczytania; ale stąd nie chcemy ciągnąć błahych pozorów do bezpotrzebnego a nayczęściey błędnego tyłu textów odmieniania. Gdy do tego ieszcze dołączymy dobrowolne przypuszczania Gatterera, bez najmniejszych pozorów, że Aorsi, że Boruski, Budini i tak daley są koniecznie Sarmatami, przebiegłszy jego dalszy rozbiór Ptolemeusza, Iordana, i Geografa Raweńskiego, przy końcu musi-

*torquere non poterat. Quia enim* wszystkie trzy nie bardzo się łączą. Iakiby tu związek mieli Dacy z ciągłego lądu z Bastarnami woiuiący z wyspami Dackiem i czyli Duńskiem na morzu Amalchium. Uważać tu ieszcze należy, że po ukończeniu listu Iana, w którym widzieliśmy mówiącego Mateusza, następuje list Mateusza, zno-

---

my zawiązać, że dziwney pracy uczony Gatterer, rzecz tę iak opisał, tak widzieć chciał, i tak ją widział, i tak ieszcze innym widzieć zalecił, wiele bardzo w poczwórnym Kommentacie o niey narozpowiadawszy: i, żeby w niey, mniey przyzwoite i z krytyką niezgodne tego uczonego Niemca zdania roztrząsać; trzebaby we dwóynasób tyle pisać, a zawsze na sposób wielu badaczów uczonych nic niepowiedziawszy nowego sprzeciwić się tylko -- Lecz kiedy nam się udało tu wyboczyć do Litwy, pozwólmy sobie iednego ieszcze postrzeżenia.

### *Litwinami są Heruli.*

Inną razą (*Rzut oka na dawn. Lit. Nar. §. 12*) wspomnieliśmy, że Marcin Gallus *ex relatione maiorum* pisał o przenoszeniu się Saxonów (!) do Prus za Karola Wielkiego (*Mart. Gall. II. 42. Mspti Zamosc. p. 285. ed Lengn. Gedani p. 91*). Nie iest to do zupełnego pogardzenia dla ciekawych wysłedzaczów przedawnionego losu narodów Litewskich. Albowiem, gdy się zastanowimy, że iezeli pod koniec wieku IX podlegali Rusi Wariagskiej, to ta bez wątpienia lichą dań ze strony morza od nich wyciągała: a gdy potem stała się władzą lądową, i dań zapomnianą bydź musiała i Litwa oswohodzioną została: gdy uważymy, że nawiedzeni Prusacy zbrojno od Bolesława Wielkiego, ieszcze we XII. wieku (r. 1119.) iak ich dotknęła napaść

wuby (nie mając odpowiedzi) Mateusz gadał? Musiała więc między tém być przegródka ze słów Iana. Ian zwykle przywodzi na podobieństwo przykłady z dzieciów obcych, a tu właśnie od wyrazów *Quia enim Daci* napoczyna się zepsuty wyciąg z Justyna.

---

Krzywoustego, Polacy musieli przemiić wiele bagien i wysp bezludnych, i pustyń nim dosięgli wysep i ziemi mieszkalney (*Mart. Gal. III. 22. Mspti Zamosc. p. 302.*) i później dopiero stali się naprzykrzonymi Polakóm, a wtedy już Krzyżacy wszędzie, po całej bagnistej Pruskiej ich znajdowali krainie -- Musimy za-  
 wiązać, że w jstocie musieli być świeżą osadą, która na błotney ale zdrowey ziemi, na miejscu swych iakichsiś poprzedników, rosła w siłę i liczbę -- podobnie uważać można co do Litwy -- i nic przeto nie ma niepodobnego, że za Karola Wielkiego, *cum Saxonia sibi rebellis existeret, nec dominationi iugum, nec fidei christiane susciperet, populus iste cum navibus de Saxonia transmeavit et regionem istam, et regione nomen occupavit* etc. iako we 200 lat o tém mówiono. Był ten lud z Saxonii, ale nie był Saxonami. Siedział więc zapewne koło Elby, a ustępując przemocy Niemieckiej, Niemców gniewącej, przez Sławian ku Bałty się przedarł i do Prus, że nie powiem, do iednojęzycznych przebrnął współrodaków. Ieśli się bowiem teraz o autentii Herulskiego *oycze nasz* w Meklenburgu zapewnimy. Wówczas nic prostszego iak ucieczka narodu do Litwinów i Iadźwingów Podlasiaków, z temi także nielicznemi ludami pomieszanie się, od dawnych nazwań miejsc i mieszkańców przezwanie się, iak nakoniec przypuszczanie, że w tey ucieczce, gdy część Herulów w pośród Sławian zostawała (*Helmold I. 2. § 5.*) Inna bez przymieszania się wielkiego Kurów (Zmu-

MATEUSZ I. 1. IUSTINUS XXXII. 3.

..... Daci prius Daci..... cum Orole  
 cum Polonis deinde rege adversus Bastar-  
 cum Bascarnis male nas male pugnassent,  
 pugnauerant, ad ulti- ad ultionem segniciae,  
 onem segniciei, captu- capturi somnum, capi-  
 ri somnum, capita lo- ta loco pedum pone-  
 co pedum ponere ius- re iussus regis coege-  
 su regis coacti sunt bantur, ministeriaque  
 et ministeria uxoribus uxoribus, quae ipsis  
 quae uiris antea fie- antea fieri solebant,  
 ri solebant facere, do- facere. Neque haec  
 nec i- antea mutata sunt,

quam i-  
 gnominiam bello con- gnominiam bello acce-  
 ptam, delerent. ptam, virtute dele-  
 rent.

prawda, że są dwa listy, w których Mateusz z Justy-  
 na sam pod swém imieniem wypisuię (II. 5 — Iust.  
 XI. 7. XXII. 1. XXXVI. 4. (Datamius?) XVIII.  
 3. XIII. 4. (XLIII?) — III. 17. — Iust. XXIV.  
 8.) w obu atoli, nic, ani do spraw oyczystych,  
 ani do czynów od kogoś rozprowadanych, nie  
 jest przypięto, ani stosowano, tylko są to wy-

---

dzinów) między niemi a Czuchnami siadła i iednostay-  
 ność mowy zachowała. Zawsze iednak lat duzo :- Z-  
 stosuymy ieszcze do tego wyrażenia kronikarza naszego  
 Iana Geras i. e. Lithuanos (ed. Sommersb. p. 5. T.  
 I.) tak on Getów czytał.

ciągi dla przykładu iego zapytań. W tym tu zaś  
razie Iustyna wyrazy, miałyżby byź do innych  
opisów tak dziwnie zastosowane głosem Mateusza,  
kiedy Ianowey odpowiedzi (w jego własnym  
liście) brakuie. Tak rzeczy roztrząsając, gdy się  
długo biedzimy, co tu począć, dopatruiemy się  
w rękopiśmie wspomnianym na pergaminie (p.  
4. ed. Herb. p. 26.) w którym słowa Iana i  
Mateusza nie są na listy podzielone, że z tego  
listu od wyrazów: *minor tamen obsequelae* za-  
czynają się wyrazy Iana ściągające się do Mateu-  
szowey powieści. *Minor tamen obsequelae reco-  
gnitio, quam ignominiae cauterium. Pru-  
dentius enim famae consulitur, quam paran-  
tur divitiae. Divitiae siquidem in infamia pos-  
sessae nomen divitiarum demerentur. Hujus  
vero Camiti nepos, avitam ulcisci volens in-  
juriam in ipsos transtulit ultionem. Extorque-  
re non poterat. Quia enim Daci prius cum  
Polonis (Olore) deinde cum (adversus) Bastarn.  
male.....* i tak daley Iustynowe słowa — Toiest,  
po uwagach swoich, iakoby utwierdzając powieść  
Mateusza, dokłada do niey, że wnuk Kanutów  
(iakośmy wspomnieli) chciał na zwycięzcach  
zemstę wyrzecz, ale iey dokonać nie mógł.  
*Quia enim* bo Dacy też — ma się rozumieć, że  
u nich podobnego przykładu szuka, i tu ich do  
Danów stosuie. Zle się bili (tak iak Danowie  
na morzu Amalchium). Ieśli inaczey to *quia*

*enim* rozumieć zechemy, musimy chyba wyznać, że Mateusz tak, iak mu się zdarza, pod imieniem Iana mawiać (I. 5.) nader dziwacznym sposobem, niestosowném świadectwem czy pomocą powieść swą chce upoważniać: albo, że iako się i to wydarza (IX. 2.) użył tu przez usta Iana, Iustynowych wyrazów do Duńskich wojen, że tu Dacy są wyspiarze, Bastarni niepotrzebnie w texcie pozostali, a dla zupełniejszego wyrazów do rzeczy zastosowania, zmieniony Olor na Polaków, i potém Olorą z Kanutem splątaniu czy przyrównaniu (9) dopiero znowu następuią Mateusza słowa w liście drugim *Fama est.*

## POWIEŚCI KROACKIE

*co Galli? co Party?*

18. Druga się tu powieść zaczyna, co do czasu iakby pierwszej się trzymająca: *Fama est Gallos paene totius orbis tunc* toiest wieków Kanuta *Regna occupasse*, iednych podbiiając, innych do spóiki przyymuiąc. O nich zapewne wspomina i Marcin (p. 94.) *Nunquam enim fama vel militia Romanorum vel Gallorum celebris per mundum haberetur, nisi scriptorum testimo-*

---

(9) Kanut, Powieść Pomorska i do Pomorskich należy, co niżej o Iulinie rozdz. 41.

*niis* etc. Co to jednak za Gallowie? czyli to mają być przemożni za czasów Kanuta (*tunc*) Frankowie czyli ich poprzedniki Gallowie, Keltowie? Marcin Gallus (p. 91. 78.) biskupa Krakowskiego (*Franco-poloniensis*), a za nim nasz Mateusz (II. 25.) nazywają go Frankonem, ale tenże Marcin (p. 57. 58. 90. 94.) opisuje że Massilia jest przy uściu Rodanu w Gallii i Gallów imienia używa. Więc tedy u nas wówczas już było używane Gallii nazwanie. Używali też tego, lubo nader rzadko i zachodni polacinie piszący (*Grzeg. z Tur IV. 25. Paweł Dyakon III, 5. 8. IV. 12. 25. Regino: Gallorum populos gesserunt sub A. 791. Lib. II. p. 51. Helmold I. 4.*) częściej atoli Franków i Francyi. A zatem w tym tu razie u Mateusza może być mowa o Frankach pod nazwiskiem, zwyczajem owych wieków przełacinsoném Gallów — *Gallis itaque universa cessit Graecia*, która wówczas składała państwo w schodnie? Możnaby odmienić wyraz Grecya na *Recya* byłoby lepiej i z oznaczonymi daley miedzami zgodniej! *Istorum vero hinc usque Parthiam, isthinc usque Ungariam (in Mspto Membr. p. 4. et Dz. p. 20. czytamy Bulgariam), illinc usque Carinthiam (in ed. Ged. p. 2. Carvaciam) crevit accessio.* Te były kresy wzrostu Gallów. Powyższe tedy słów kilka, że im i Grecya uległa pod jakąś wątpliwość podpadają, czyli nie są przez prze-

pisników niestosownie wtrącone? Pewniey jednak, że przez samego Mateusza, któremu iak uczenie i krytycznie rzeczy baczącemu, zdawało się, że ta *Fama* wieść, miała związek z Gallami, którzy byli w Grecyi, stąd te słów kilka uczonych, bo z jego erudycyi wynikłych w powieść swą wtrącił — Gallów tych zapewne nie skąd, tylko z Gallii potęga rosła, aż do Karyntii i Węgier i do Partii. O tych Partach sam Mateusz niżej (II. 25.) powiada, że *Poloniae fines populantur*, a Bolesław Krzywousty, choć młody, za rzekami ich dopadłszy pogromił, z tymi też Partami podług tegoż Mateusza (II. 29.) miał związek Zbigniew przeciw bratu. Za Leszka białego współczesny iemu Kądłubek przy Rusinach Partów wymienia (cap. 24. p. 549.). Tegoż czasu także współczesny Henryk Łotwak mówi, że Tatarzy byli Partami od niektórych nazywani (sub A. 1221. §. 1. p. 150). Więc w tamtych stronach gdzie Tatarzy, Partów szukaćby potrzeba. Tatarzy też tameczni, dostali to nazwanie, bo na mieyscu Partów Mateuszowych siedli i o ich wojnie z tymi Partami mówi bezimiennik u Menkeniusza (T. III. p. 122). Byli to tedy Połowcy tak po łacinie nazwani (choć ich nasi często Plautami mienią *Mart. Gall. II. p. 275. b, I. p. 250. a Mspti Zamoy. Anonym. ibid. p. 16. a*), a stąd i przed nimi siedzący Pieczyngowie i inni są Partami. Do nich przeto miedze Gallii rozciągać

się miały. Iakoż Frankowie Karantanów w swej władzy trzymali (*Hist. convers. Charant. , Const. Porphy. de Administr. Imp. 50.*) a Abarów czyli Obiów, na których miejsce późniey Magiary, Vngary, Węgrzy przyszli, zupełnie upokorzyli (r. 799. *Einh. vita Car. Mag. 14*). Za nimi też zaraz za Pannonią Partowie ci siedzieli. Do nich zatem Gallowie dotarli, *ubi post multos cum Romanis conflictus, post multorum multa bellorum discrimina, urbes occupant, Praefectos constituunt, quendam nomine Gracum Principem creant.* Rozgasczają się słowem, ale po wielu z Rzymianami zatargach i woynach Iakoż w owe czasy Frankowie wojowali z Longobardami, którzy wprawdzie byli Rzymowi przeciwni, ale, że we Włoszech, więc mogą być nazwani Włosi (*Nestor wstęp 4.*), a w łacińskim języku Rzymianie. Rządców tedy swoich Gallowie wszędzie robili, i postanowili Xiążęciem, Kniaziem Graka? czyli to u Sławian czy u innych ludów iakich, czy u Lachów, bo Polski pisarz Lachickie wieści rozpowiada, czy u Karantów, do których Gallowie swą władzę rozpostarli?

---

## K R A K

z ramienia Gallów.

19. Mamy w jednym bezimiennym piśmieniu życia świętego Wirgilego czyli historyi kościoła Iuwawieńskiego czyli Salzburskiego i nawrócenia Charantanów pod r. 865, w wieku tedy IX piszącym, że Hunni toiest Awary *Quarantos* pod ich Królem Borutem naiechali. Karantowie wezwali pomocy Bawarów, którzy odegnawszy Obrów, Karantów opanowali i wzięli z sobą syna Borutowego Karacyusza (Krakusa, Graka?) i wnuka Chetumara (toiest Kazimirza). *Mortuo autem Boruth (non multo post Dagobertum A. 750?) per jussionem Francorum Bojoarii Caratium jam Christianum factum, petentibus eisdem Slavis remisierunt, et illum Ducem fecerunt.* Tym sposobem Gallowie tego pana Sławianóm nadali, co bardzo z naszym Mateuszem się zgadza. Lecz ten Kratus ledwie 3 lata panował i umarł. *Iterum autem per missionem Domini Pipini Regis, ipsis populis petentibus, reditus est eis Chettanarus (toż samo Aven-tinus p. 279). Chetamar ten wielce sprzyiał Chrześcijaństwu, za niego jednak były częste zamieszki, a, mortuo Chetumaro (Casimiro) exorta seditione, aliquot annis nullus Præsbyter erat. (Hist. eccl. Iuvav.).* Te częste zamieszki

i przeciw Chrześcijaństwu, a więc i Franków powstania godzą się z Mateusza dalszą powieścią: *sed tandem illius gentis luxu segniter dissoluti, mulierum paulatim emolliti lascivia, priores quidem veneno extinguuntur, caeteri iugo Indigenarum substernuntur.* etc. Tak tedy u Mateusza tu, nie Polacy ale *Indigeni*, Kraiowcy z pod władzy Gallów się wylamują; jeśli więc ci byli Karyntami, znajdziemy u nich coś podobnego w wieku VIII.

20. *Nihil hic fictum*, jest odpis Iana (I. 3.) *nihil simulatum, sed quidquid asseris verum ac serium ex antiqua praesumitur historia. Galli enim ut ait Trogus* i tu dalej wypisuje wyrazy Iustyna (XXIV. 4.). Słyszał Mateusz o jakimś dziadku rozpowiadane wojny z Frankami (jak to i za Kromiera gwarzono), wiedział przytém, że Franki Gallami po Łacinie nazywać można, znalazł zabory Gallów w Justynie wymienione, łatwo mu się tedy zdawało, że utwierdnicze powieści tamtey znalazł dowody, dla tego też *verissimile igitur, ac certo certius est cum hac gente (Gallorum) eos (Indigenos, an Polonos? Charantos?) concertasse . . . . quippe*

*Non bene torrentes ripa voluunt eadem  
Quos rapit opposito turbine vis eadem*

obie te powieści i o Kanucie i o Kraku miały z postronnemi ludami związki, mogliśmy tedy gdzieś indziej ich szukać, ale teraz następuje

wieść zupełnie Krakowska nieco związku z Karyntami mająca.

*K r b, K r t.*

21. Jużśmy tu wspomnieli o Karyntach i jeszcze nam ich wzmianka przychodzi, należałoby więc ich cokolwiek poznać. Wiemy onych posady dzisiaj i takie czasu potęgi Franków mieli. Byli bez wątpienia Sławianami, tak wszyscy poświadczają, i nawet jeszcze w pośrodku XV wieku Eneaszy Sylwiusz potem Papież Pius II na tey ziemi był, i zapewnia nas, że Karynty są Sławianie i po Sławiańsku mówią ( - - - ). Nazywali ich cudzoziemcy rozmaicie: Przy końcu wieku VIII Paweł Dyakon (*V. 22.*) powiada, że Warnefryd syn Lupa uciekł *ad Slavorum gentem in Carnuntum quod corrupte vocatur Carantanum*. Podobnie też na początku wieku X (*Regino ad A. 876. p. 57. T. I. Script. Germ. Pist. Nid.*) wydziela Karłomanowi *Boioariam, Pannoniam et Carnuntum quod corrupte Carantanum dicitur*. Nazwisko to poszło od *Carnuntum* miasta nad Dunajem poniżej Windobony leżącego (tówn. *Plin. VI. 25.*) Historya kościoła Iuwawęńskiego czyli żywot Świętego Wirgilego w wieku IX, iakośmy wspomnieli, nazywa Karyntów *Kwarantami, Charantami, Karantami*. Rękopisma zaś Nestora

zowią: *Chorutane*, *Chutane*, *Zurutane*, *Chobutane*. Stąd, *Kataty*, *Kroaty*, *Chrobaty* udział *Kroatów corrupte Carantanum* zwany, bo iak: *Srb*, *Sorab*, *Serw*, *Surb*, *Urb*, *Syrb*, *Sewer*, (*Serwii*, *Siewierz*), tak też *Kroat* co pochodzi od *Horat*, *Góral*, od *Góry Krapatu*, *Krępaku*, *Karpatu*—*Kroat* mówię czyli *Chrabat*, *Krb*, *Krt*, *Karat*, *Karwat*, *Karut*, *Karynt* iednakie nazwania, różnie nagięte. — *Nestor*, nasza w narodach *Sławiańskich* wyrocznia, co do *Karyntów* bardzo obojętnie wyraża, że *Sławianie* *naddunajscy* rozeszli się po ziemi i pozwali się imionami swoiemi, gdzie siedli na którym mieyscu (i też samo dobrze wprzód *Iordan*: *Quorum nomina licet nunc per varias familias et loca mutantur. de Reb. Get. 5.*) Iako przyszedłszy, siedli nad rzeką nazwaną *Morawa* i przezwali się *Morawi*, *a druzii Czesi narekoszas*; *a se tize Slowene Chorvati bielii (inii) Serb*, (*inii*) *Chorutane* (*Wstęp 4. T. II. S. 66.*). Ze w tym razie tize nie należy do *Czechów*, wątpić się nie godzi, potwierdza się to następnym rozdziałem (*Wstęp 5.*) *Takoże i tize Słowiene*, tu tize do niczego się nie odnosi, iak tylko do tych *Sławian*, którzy *su' po Dunaiewi*, podobnie też i względnie do *Chorwatów*, i zdaie mi się, że *Schlözer* mówiąc (*p. 79.*), że *Bieli Kroaci* są têmez samém co *Czesi*, podobno się myli, w wykładzie, *andre wörden Tschechen genant, diess*.

*Slawen sind die weissen Chorwaten: andre Serben: andre Kernter* (p. 77.) bo iednostayności w przykładzie wykręcałym nie chciał. Ian Potocki inną tu interpunkcją (błędnie) wymyślił, choć iey w texcie nie położył, i całkiem źle Nestora co do Lachów następnych wyrozumiał (*Fragm. H. et G. XLII. 11. T. IV. P. I. p. 182.*) — Są tedy Sławianie naddunayscy Chorwaty bieli, Serb, Chorutanie czyli Karynty. Posady ich obszerne od Wisły do Adryi, od Salcy do Dunaju wszystko narody kroackie, iakośmy uważali same nazwiska, i w dziejach dostrzeżane ich związki w tém zapewniają. Z odwiecznych też czasów ich siedlisko górzyste w północy, Karpatów imie nosiło, i Geto - Tracki naród Karpów, Karpidów, Karpodaków, iakby tegoż był rodu od Dunaju aż ku Karpatóm imie swoje w starożytności roznosił (równ. Gatterera wywód Sławian od Gerów) (10). Są to związki nazwań iednego narodu, iak nas w tém rozmaite okoliczności zapewniają. Tym czasem już w starożytności nad Dunajem znane miasto handlem północnym zaamienite Karnuntum, i koło Istrów odwiecznie zalegało imie narodu Karnów, tak iakby te nazwania miały być Kroackim wydziałem, kiedy ieszcze bez wątpienia

---

(10) i niżej przypisek (15)

tu Kroatów ród i nie powstał. Rozumiemy przeto, że to przypadkowy zbieg etymologicznego imienia podobieństwa, który tyle na się naszej ściągają uwagi, ile wpływa na przekształcanie nazwań Kroatów iakośmy uważali. Ale skąd Konstantyn Porfirogeneta wiedział, że Chrobat pochodzi od tego, iż wiele ziemi posiada? Czy to prawda, że od Bielo, Wielki? . . . u Nestora Bielii — To stając za świeży dowód bałamutności Etymologii w śledzeniach dzieiopiskich, zniewala nas, abyśmy się ile możność trzymali historycznych świadectw. Ale wróćmy do Mateusza Cholewy.

*Co jest Krak i o Krakowiakach przed połączeniem ich z Polakami.*

22. *Extunc* (I. 4.) to jest od czasu wydobycia się z pod władzy Gallów (Franków), *nonnulli dominativam ligurire ceperunt portiunculam*, to jest, że w Sławiańczyźnie władza drobnych Panków, Zupanów, nową moc wzięła, bo takich tylko Xiążąt ludy te miały (*Const. Porph. de Adm. imp. 29. 30. Annal. Fuld. sub A. 856. 845. Nestor etc.*) i o takich nasz Mateusz bezprzestannie wspomina. Widzimy też u Bogufała naszego Xiążąt Wiślickich, u Marcina Galla Gnieźnicńskich, a tu zobaczymy Krakowskiego. — *Unde a Carinthia rediens Gracus*, powiada Mateusz, że z Karyntyi wracał?

Czyliż to ten sam Grak o którym w liście powyższym mówił? czyli iaki inny? — Ian Potocki po Francuzku wiele źródeł wypisujący (*Fragm. H. et Geogr. XXXIX. 4. T. III. p. 51.*) postrzegłszy tylko, że Mateusz mówił, iż Gallowie byli panami prawie świata całego, wykląda sobie *rediens* przez *expedition* wyprawę, i upatruie ten powrot Kraka, iako powrot z wyprawy, którą różni Sławianie podług Fuldeńskich Annałów (*Frag. XLII. 13. T. IV. P. II. p. 46.*) odbyli przeciw Xiążęciu Karynty pod Zwendiboldem w niezmierném mnóstwie w roku 884. Może to bydz, może też i w historyi kościoła Salisburgskiego wymieniony, a w liście poprzedzającym Mateusza wspomniany, iako od Gallów obrany Krak, wyniósł się z częścią rodaków za góry z panowania Franków nie content, i dla tego był *rediens* schodzący, a Frankowie słyszeli i pisali że we 3 lata umarł. Iakolwiek bądź Grak ten, *ut erat sententioso beatus, sermonum agmine, omnes in Concionem vocat* (Szamot. *ut erat maxime discretus, omnium nationes nobilium convocat*, to wariant) wszystkich uwagę na siebie ściąga, wszystkich uymuie, za śmieszłą rzecz wystawia ciało człowieka bez głowy, tak iako *sine Rege imperium*, i tak dailey im przekłada, aż nakoniec *Rex ab omnibus consalutatur*, toiest uczyniony Woiewodą (*Bogusfał*) po czém, *jura instituit, leges promulgat.*

*Sic ergo nostri civilis juris nata est conceptio seu conceptionis nativitas* i tak biskupowi Krakowskiemu zdawało się, że sławiony od Krakowiaków ich przodek, dał początek prawu Polskiemu, kiedy sam (wraz z sąsiednim pisarzem Czeskim Kozmasem), najlepszym jest świadkiem, że dopiero Bolesław Chrobry, Chrobatów tych, a więc i Kraków podbił. *Hunos seu Ungaros, Croacios et Mardos (?) gentem validam suo mancipavit imperio*, są słowa Mateusza (II. 13. p. 158. ed. Ged. p. 13. równ. Cosm. Prag. p. 19.) — Kromer wcale nie chce wierzyć tej wojnie z Węgrami (III. Bolesł. sub fine), Naruszewicz szuka jej przyczyn (T. II. X. II. 27.). Ale podbicie Krakowskiego i przeto zbliżenie się do miedzy Węgieńskich wielkiej sławy Bolesława (*Bolij Większy*), dla samego sąsiedztwa nowotnego, było najpierwszym powodem do wojny i naruszyło spokojność Węgrów. Ze iednak związki krewiństwa Królów Węgieńskich z Bolesławem zachodziły, zapewne spory nie były uporczywe. Nie darmo też Xiążę Polski po koronacyi Świętego Stefana na rozmowę wezwany, dla potwierdzenia przymierza, *congregato omni exercitu ad regem ante Strigoniam venit*, i nie darmo też pod koniec XI wieku, zniechęceni Węgrzy ku Polakóm Królów swoich wyganiającym *traditorum* i ku samym ich Królóm dumą wygnańca Bolesława zrażeni, przez Anielskie usta przekłętwa

Boże na nich rzucali, i o groźbach klątwy papieża Sylwestra skoroby naruszyli pokóy Węgrów, które groźby były powodem i do zjazdu wspomnionego, rozpisują. Co wszystko poświadcza Kronika Węgierska czyli żywot Świętego Stefana w tym XI wieku pisany, którego gdy dotąd drukowanego strony przywiesdz nie możemy, zacytuemy kartę rękopisnu jego *ex Mspto Zamosc. p. 554. in Bibl. Poryc.* — Co daley u Mateusza Mardy i ieszcze tak dzielny naród znaczą, nie wiemy dotąd, uważać tylko potrzeba, że te trzy wyrazy *Mardos gentem validam* znajduią się u Justyna ( *XLI. 5* ). Ze iednak ci Kroaci czyli Chrobaci do czasów Bolesława nie należeli do Polaków, o tém wątpić się nie godzi. Byli oni raczey wystawieni na łup przemożnych sąsiadów. Długosz ( *II. p. 104.* ) chce, że Włodzimierz Ruski za Mieczysława I. ze strony wschodniey tamtych Kroatów, Chrobacyą czerwoną, Czerwieńsk (zamek?) zwoiował i *Rusi* Czerwoney imie zaprowadził, i z Polakami przy Rubieszy miał walczyć ( *Dług. II. p. 117.* ). Bez wątpienia iednak, niecałą Chrobacyą wschodnią opanował, bo za Bolesława Chrobrego, Czesi pod swymi Bolesławami, opanowali byli Śląsk i Belochrobátów z jch miastem Krakowém, tak, że Czech, *ad aquilonem hi termini sunt; Psowane, Chrowati et altera* (zamiast *sive, vel, alias* ) *Hrovati* (Krakowscy), *Zla-*

*sane* (Słazanie), *Drebowane* (między Sprawą i Bóbr), *Boborane* (nad rzeką Bóbr), *Dedosene* (?) *usque ad mediam silvam qua Milcienorum* (Luzaków) *occurrunt termini. Inde ad orientem hos fluvios habet terminos: Bug scilicet et Ztir* (Styr) *cum Krakowa civitate, provinciaque cui Wag nomen est*, (nad tego imienia rzeką za Karpatami, bo i to było częścią Krakowskiego czyli góralskiego siedliska,) *cum omnibus regionibus ad praedictam Urbem pertinentibus, quae Krakowa est. Inde Hungarorum limitibus additis* (to jest od Dunaju po miedzach wschodnich Morawskich czyli Dyecezyi Ołomunieckiey od stolicy tylko Apostolskiey zależącej) *usque ad montes Tritri* (Tatry, Karpaty). To wiemy z przywileiu Ottona Wielkiego (samego a nie Benedykta Papieża, iako chce Kozmas iakąs omyłką, bo Benedykt nie był współczesny Ottonowi), powtórzonogo później przez Henryka IV. (*Cosm. p. 18. 19.*) I te Czechów z Rusinami zabory, wcale Polaków nie tykały, bo to było w narodzie postronnym. Konstancyjn Porfirogeneta, położenie tych Chrobotów Białych czyli wielkich, iak Turkom (Węgrom) ze strony gór (bo Węgrzy byli między Dunajem i Cissą i za Dunaj się przedzierali) sąsiadowali, i o ich nieochrzczeniu i podległości za czasów swoich Ottonowi Wielkiemu Królowi Francyi i Saxonii wyraźnie wspomina (*Const. Porph. de*

*Administrando Imp. c. 30.*) i nasz też Mateusz powiada, że Frankowie (Gallowie) aż do Partów to jest Pieczyngów wówczas już będących, swą przemoc rozszerzyli. — Wtedy więc za Ziemiomyśla także też do Polaków nie należeli, a nawet za Bolesława Chrobrego Święty Wojciech zatrzymywał się w Krakowie u Chrobatów, aby nawracać (*Ademar*) i nowowierców w wierze umocowywać, bo ich świeżo on sam i Czesi do wiary znagłać zaczęli, tak iako oręż Polski Pomorzany i ludy które pod się zagarnął (*patrz Narusz. T. III. s. 17. T. II. s. 54. 73. 79. 91.*) — Krakowiacy tedy czyli Chrabaty, Kroaty, był udzielny naród, który, że powiem słowami Purpurorodnego *ἔχοντες τὸν ἴδιον ἀρχοντα* czyli raczey wodzów *ut verius dicam* mówi Bogufał, to jest Woiewodziech *nam iuxta Polonicam interpretationem Dux exercitus Woiewoda appellatur* (tak o Kraku Bogufał). U Krakowiaków bowiem nazwanie woiewody było nadawane rządzącemu Xiążęciu. Poźniey iednak, kiedy Xiążęta Polscy tych Woiewodów podbili, Woiewodowie stali się tylko wodzami, i podobnie kniaź Ruski Igor, iako mamy u Nestora (*III. 2.*) miał swego Woiewodę: *I bie u nego Woiewoda imenem Swenteld* — Krakowiaków tedy naród koło roku 950 podlegał Ottonowi Wielkiemu, który oddawał go pod władzę Biskupów Pragskich, bo tam wielu Chrześciana z Morawii było, w roku

też 993 od Czechów podbity, którzy pod swymi Bolesławami aż do Styru dotarli, a dopiero przed 1000 rokiem od Woyciecha ochrzczony od Polaków na Czechach zdobyty, iakiś czas (i znaczny) z przykrością to połączenie znosząc, później nazawsze węzłem ścisłej iedności i braterstwa połączeni. Innych Kroatów Bolesław zdaie się nie podbił, kiedy tylko do Dunaju doszedł (*Mart. Gall. p. 60. Chron. Ungar. vel vita S. Steph. p. 554. Mspti Zam.*) — Niegdyś ten Karwatów naród, miał swego Xiążęcia Kraka, Graka i jego mogiłę dotąd, na bardzo późne wieki jeszcze ukazywać. Miał ieszcze i drugiego Kraka i Chrobata (*Const. Porph.*) — Chce wydawca uczony Statutu Litewskiego w swoich uwagach o Marcynie i Kadłubku (*Pamięt. Warsz. IV. 2.*) i w Rosprawie czy Prawo Rzymskie było Prawo Litewskich i Polskich zasadą (32. s. 99.) i w swej Treści rękopisma, które z Heilsberskiej Xiążnicy znayduie się dzisiay w Poryckiej, a która treść (pisana 1798 we Wrześniu przy samym rękopisimie na początku umieszczona, chce, aby ten Krak był Samonem (o Samonie powiemy niżej), uważa nadto, że w północnych wieściach imie Kraka (toiest karła (11), Karola czy nie

---

(11) Rolf Krake czyli Rolf karzeł król Duński. *Krake vero cornicem seu pusionem denotare volunt* iako iest w Ed.

stąd Króla?) często się znachodzi. Ale i nam się tu godzi uważać, że Kraka, Chrobata, Krakowscy Chrobatowie tak mają, iak Kiiowianie Kiiia, Czesi Czecha, Radymicze i Wiatycze Radymna i Wiatka, Wiślica Wisława, Lechity Leszków (niepotrzebując Lecha), Polacy Popielów i byliby się obeszli bez Polaka którego im Nakorsus Warmisyusz (*Specim. Catal. Codd. MS. Bibl. Zalusc. p. 59.*) i Dębołęcki i Krasicki dowcipnie przysporzył.

### *Smok i inni Krakowie.*

23. Na bok przecię te uwagi, bo my tutaj nie dzieiopiskie wypadki, ale z wieści pozostałe uważamy: wszystko to być mogło, tak starzy gwarzyli. — *Extunc* tedy, toiest od Graka prawodactwa, *violentiae desiit subesse potestati, Et dicta est justicia quae plurimum prodest ei, qui minimum potest* Po tych wyrazach, a w Gdańskiem wydaniu zaraz po powyższych *concepta natiyitas*, następuje: *Igitur Polonia florentissimis aucta per Gracum successibus* po czém w ed. Gdańsk. iest z przypisnika dodatek *Floruit autem*

---

dy Powieści 63. o Hrolfie i Woggurze. *extat cantilena*  
ze Woggur,

*Conspexit in solio regem Danorum*

*Genere parvus iuuenis et Kraka cognominavit.*

*Cracus primus Rex Poloniae etc...* (Comment. ad I. 5. p. 38.) *Hujus quoque tempore in cujusdam scopuli anfractibus...* w ed. zaś Herburtowey ciągnie *Cracum successibus, statuit*, toiest Polonia prolem ejus Regni successione dignissimam, nisi alterum filiorum ejus fratricidii foedasset piaculum. *Erat enim in cujusdam scopuli anfr...* i dalsza powieść o Smoku. Możeby się godziło całe te wierszy kilka od *Igitur* aż do *piaculum*, które nie całkowicie są w ed. Gdańskiej wyrzucić. Dotąd bowiem u Mateusza byli *Indigeni*, a tu się wykazują Polacy, chociaż Krak wracał z Karynty i siedział w Krakowie u Kroatów. Rękopism Szamot. ed. Gdańsk. z Przep. lepiej tę rzecz objaśnił, bo dodał, że Krak był pierwszym Królem Polskim!!! Służy to poprawdzie u Mateusza za przeyscie do powieści o Smoku: wszelako, choćby to było i z ręki Mateusza, czytelnik przebaczący wiekóm, a na ludzi wzgląd mający, nie weźmie za złe, że do spraw Kroackich, biskup wmieszał imię Polaków: bo on, choć był biskupem Krakowskim, już był przecię biskupem w Polsce. — Czuły tymczasem o dobro kraiu Grak, na zebraniu Obywatelskiém, zachęca synów do zabicia potwora. *At illi: mówią, Imo privignali pater odio videmur intoxicari si tantae gloriae munus nobis invidisses, penes te sit jubendi auctoritas, in nobis est obsequendi necessitas.* To u Her-

būrta, i Szamotulskiego, co zaś następuje, Szamotulski śnać nie zrozumiał i opuścił: *Saepe igitur apertam virorum audaciam, saepius nudos, nequicquam experti virium conatur*, dalej i Szamotulski pisze: *Industriae tandem niti coguntur suffragio* (tylko że u Szam. *Tandem enim industria uti coguntur*). *Corrigia enim* (Szam. *Coria etenim*) *armentorum accensa, plena sulfure* (tu Szam. dodał: *ac pice ad instar Dantelis qui Draconem Babiloniorum occidit* iest i u Diers wy p. 22.) *loco solito pro armentis collocantur*. Przykład różnaitości rękopismów i iakby sobie życzyć należało, żeby iak naywięcey zebrać i porównać ich można, wieleby zapewnei w Herburtowej edycyi zayszł odmian musiało. Zaledwie iednak smok zginął, młodszy Grak zabija brata i zalany *crocodilinis lacrimis* zmyśla przed oycem, że sinok iego brata zgubił. *Sic junior Gracus paterno succedit imperio, haeres nefarius ...* ale skazany na wygnanie. Może to Chrobotos Konstantyna purpurorodnego króly z tey Bielochrobacyi przeniósł się w Dalmacyą i z towarzyszami swey podróży Kroackie założył mocarstwo. — Trzeba uważać, że Mateusz nazwiska brata tego młodszego Kraka nie wymienił, u późniejszych się iednak imię iego znalazło, czy to z podania, czy z wniosku iakiego? — Czesi w swoich początkowych bajach, po Czechu, czyli iak go w łacińskim ięzyku Kozmas wprzód

nico niż Mateusz nasz żyjący zowie Bohemem; gadają także o Kraku prawodawcy, i za czasów Kozmy Pragskiego w wieku XII ieszcze znajdował się zburzony zamek pod Kroha nazwiskiem, otoczony tegoż nazwania lasem. Ten Kroh miał 5 córki: Tetkę, Lubossę i Kazi, wszystkie czarownice. Eneaszy Sylwiusz zowie je: Brela, Therba i Libussa. Poźniej przez wspomnienie tego Kroha z Krakiem Krakowskim więcey baśni wzrastało — Konstantyn Porfytrogeneta powiada (12) że z Bielochrobacyi przeniosło się do Dalmacyi dwie siostry Tuga (Tetka) i Buga, i pięciu braci: Klukas, Lobetos (Lubossa), Kosenzes (Kazi), Muchlo, i Chrobata (Krok): u Karantów widzieliśmy Karacego: tak tedy wszystkie ludy Kroatów miały iakiegoś Kraka (13) — Na całą o Kraku powieść, Jan, nie przywodzi przykładów z jnnych dzieiów, ale (I. 5. p. 36.) zacząwszy

*Nec enim lex justior ulla est  
Quam necis artificem arte perire sua*

daley, aż do końca moralizuje.

(12) μία δὲ γενεὰ διαχωρισθεῖσα ἐξ αὐτῶν ἦγον ἀδελφαὶ πέντε, ὁ, τε κλόυκας, καὶ ὁ λοβητος, καὶ ὁ κοσέντζης, καὶ ὁ χρωβάτος, καὶ ἀδελφαὶ δύο ἡ βούγα μετὰ τούτου λαοῦ αὐτοῦ (tojest Bielochrobatów) ἤλθοι εἰς Δελματιαν de Adm. Imp. 30.

(13) widzę w Tablicach Chronologioznych Alexan. Sculteta Prusaka Warmińskiego Kanonika pod tytułem *Chro*

W A N D A.  
 (24. *Imo in* (Szam. *Ad quod ergo*) *scopulo*  
*Olophagi* mówi Mateusz (I. 6. p. 59.) *mox*  
*fundata est insignis* (Szam. *dodaie urbs a no-*  
*mine Craci dicta*) *Gracovia* (Szam. *Cracovia*)  
*ut aeterna Gracus viveret memoria. Nec prius*  
*ab exequialibus cessatum est obsequiis, quam*  
*muri urbis consumatione clauderentur, quam*  
*quidam a crocitate Corvorum qui eo tempo-*  
*re ad cadaver monstri advolarent Cracoviam*  
*dixerunt* Włec Krak był (Kniaziem czyli Zu-  
 panem, Panem) Woiewodą Bielochrobotów,  
 Chriabatów, Kroatów, Karwatów toiest: Krakow-  
 wiaków: nie Krak Kraków zakładał, ale Kroaty  
 kraioowcy na iego pamiątkę, i nie od Kraka nazwa-  
 nie Krakowa poszło, chociaż w 6 wspomnianych  
 rękopismach wszędzie iest *Imo in se insignis a no-*  
*mine Craci Gracovia ut aeter . .* (Mspti. J. p.  
 13. a, G. p. 10. A. 15. a, B. 20. a, T.  
 27, Membran. p. 6.) nie wiem, za có u Herbur-  
 ta tego nie ma? może mu się przeciwne rzeczy  
 zdawały, raz od Kraka, inny raz od krakania ie-  
 dnoż imie wywodzić, i opuścić — Przywiązanie  
 do Kraka było tak wielkie, że Senat i możniejsi

---

*nographia sive Annales ad hunc annum D. 1545.*  
*Romae in platea Parionis 1546. folio te słowa pod R.*  
 306. *Gracus Alemantiae alias Erocus* (p. 115.)  
 nie wiem skąd ten Krok.

i lud cały (Mateusz pisze stosownie, czy do swowiecznych okoliczności? (należy roztrząsać) czyli może do dzieł, których się naczytał?) iedy naczkę iego Wandę za Panią przyznali Woiewodową. Miała ona piękne przyimoty, *unde quidam Alemanorum Tyrannus* (Szam. *Rex Tyr.*) gdy on naród ten (Kroatów) najeżdża, nieporiętą siłą a nie orężem zwyciężony, bo całe wojsko iego, postzegłszy z przeciwney strony Królową, iakby słońca promieniem rażone, od portyczki stroni. Ich zaś Król, *amoris an indignationis, an utriusque sauciatus languore,* *oit Wanda mari, Wanda terrae* etc. a wydając się na ofiarę begóm piekielnym *dixit, et exerto incumbens mucroni expiravit*, po czém zaczytałą się warianty w Herbuita wydaniu iest wiersz którego u Szam. nie ma:

*Vitaque cum gemitu fugit, indignata sub auras.*

(*umbras*) zapewne później z Wirgilego Eneidy (XII. 952.) przypięty i u Dzierżwy (p. 24.) iest nawet poprawnieyszy, bo na *umbras* zakończony. Wyraz też *Alemanorum* iest nieco poprawiony. — Nazywa Marcin Gallus Niemców iuż to Teutonami (p. 69. 99.) iuż Allemannami (p. 99.) bo Polacy od samych Niemców iako swych sąsiadów dowiedzieli się, że byli Teutonami, od Francuzów zaś (równ. *Fredeg.* 68), którzy w najbliższém sąsiedztwie mieli Alleman-

nów, że ich nazywają Allemannami: sami zaś Sławianie zwą ich *Niemcami*, iakoby, gdy który z nich stanie przed Sławianinem *oniemiał*, stał się *niemową*, gdy zaś sami są *Słowacy* czyli *Sławacy* to jest na wzajem między sobą łąco i zrozumiale *wystawiający się*. Mateusz polacimie pisząc, używa nazwania Teutonów (II. 15. p. 147, 29. p. 226.) lubo częściej daleko innego, ale bez początkowey głoski, bo tylko *Lemmanami* ich raczy (II. 29. p. 221. III. 5. p. 260, 19. p. 307. 308, 21. p. 315. tak też i Kadłubek *cap. 12. p. 474.*) Więc w tym tu razie *Alemannorum* jest przez przepisywaczów, przez Herbuita, poprawne, bo powinno być *Lemmanorum* i tak jest we 4 rękopismach Poryckich w Teofila (p. 29.) *Lammanorum*. Takich poprawek w tej księdze pierwszey więcey ieszcze dostrzeżemy. Daley *Ab hac* (rozumniem *Vandalorum natione*) *Vandalum flumen dicitur nomen sortitum, quod eius Regni centrum extiterit. Hinc homines sunt Vandali dicti, qui eius suffuere imperiis* (zakąsisz wypis!) Zamiast tego wszystkiego u Szamotulskiego i u Dziiswy (p. 24.) jest: *Ipsa denique Wanda a Wandalo, Vandalorum i. e. Polonorum sive Lechitarum progenitore de quo supra diximus* to jest na początku gdzie Dziiswa od przepisania Przypisnika Kadłubkowego zaczyna, *nomen accepit ut potest dici Wande a Wando*

*scilicet flumen Wisla eoque ejus regni centrum extitit sic (Dz. hinc) omnes sunt Wandalite (Dz. Wandali) dicti qui praefuere (Dz. ejus subfuere) imperiis.* Wszystkie te objaśnienia wzięte z Przypiśnika, którego Herbut wydrukował (*Comm. p. 7. 8. ad I. 6. p. 42.*) i całe te wierszów kilka od jakiegoś także przypisnika Mateuszowi darowane. Chociaż bowiem już za Mateusza musiał być zwyczaj przy wywodzie początku narodów rozmaicie etymologizować, jako tego w spadku po upadłych Rzymianach zachodnie się narody dorwały, a co nasi przez Czechów skwapliwie pochwycili: wszelako, gdy więcej nigdzie w Mateuszu podobnych wywodów nie znajdziemy, i gdy ten Biskup o nazwiskach i początkach narodowych nie rozprawia; godzi się, mówię, te słów kilka nie zupełnie gładko przywieszonych i skleionych, za przypiętą do niego łąkę uznawać, a przeto odrzucać. — Dalej mówi: *Quae* zamiast *ipsa*, *illa* to jest Wanda, *quia omnium spreverat* (*Szameque omnia sprevit*) *connubia*, imo *quia pertulit connubio caelibatum, sine successore decessit, diuque post ipsam sine rege claudicavit imperium.* Krakowiacy dotąd ukazują iey mogiłę nie opodal od oycowey. Słodkie pierwiastków narodowych przypomnienie! Mateusz wcale nie mówi, aby Wanda w Wisłę bogóm na ofiarę rzucić się miała, urosło to później,

zapewne z niezrozumienia tego listu, że słów zabijającego się Niemca *diis immortalibus Vanda pro suis victimet* gdy później są wyrazy, *Ab hac* (Vanda? raczy to rzekliśmy *natione* Wandalów o których musiała być mowa wnieyscu z którego ktoś przeniósł to tu do Mateusza) *Vandalum flumen* etc. Później ieszcze i nazwanie tego Niemieckiego królika wymyślone, zapewne przez iakie osobliwsze porównanie i zastosowanie Ritigera Warnowskiego, który z Anglikami, wojował, iako to mamy w Prokopie (*de Bello Goth. IV. 20.*) Po Wandzie iednak *diu sine rege claudicavit Imperium* rząd później, bo Mateusz o tém milczy, gadano o Woiewodach. Boguśał po Mateuszu we sto lat blisko żyjący, wszystko to Lechitom przypisując, i Przypisnik Mateusza (*ad I. 8. p. 53.*), zapewniają nas, że ieden był tylko Woiewoda obierany (tak iak Krak), a rządzców 12 *Woiewodam et 12 Gubernatores eligebant* (*Boguph. p. 21*), tak iak i Bolesław Chrabry miał 12 do rady (*Mart. L. I.*) Wszyscy zaś inni o 12 aż Woiewodach bzdurzą statecznie, a nawet ich nazwiska liczą. Za czasów Konstancya Purpuorodnego Sławianie ci, podlegając Ottonowi, mieli własnego kniazia, zapewne tu Konstancya o Woiewodzie gada — Na tę powieść o Wandzie jest odpis Iana (*I. 7.*) w którym przywodzi z Justyna (*I. 2.*) przykład Semiramidy, potem z tegoż Justyna

(IV. 2.) rozpowiada o małych dzieciach Sycylijskiego Anaxillana (tak u Herburta p. 44. *in Mspto Gr. p. 12. A. p. 15. b*) czyli raczej Anaxillausa (*Mspti Membr. p. 8, J. p. 14. b, B. p. 25, b, T. p. 31.*) I wszystko dotąd było Krakowskie, Krakusa i Wandy mogiłki pamięcią wieków uświęcone, i wszystkie te podania u Mateusza mało są przez niego i przez przepisywaczy przeinaczone, raz tylko wplątano imię Polaków, z resztą są to Karantanie, Karwaty lub Indigeni. Ale teraz następują wieści o Leszkach, już wcale z tymi Krakami związku nie mające, ani co do czasu, ani okoliczności.

*A że Sławianie są Scytami, co stąd wynika?*

25. A że o krok statecznie się przekonywamy i jeszcze wszędzie zapewniać będziemy, że co naybałamutniejszego i nayniedorzeczniejszego wypracowali badawczemi domysłami nasi; to było wyrobione przez małpienie zachodnich dziwactw: tak też i tu daley, chociaż nie na okręcie *Ochsen kopff* iak ów Antyr Herulski, ale na łądzie w junych sposobach Polacy będą mieli związki z Macedonami i Alexandrem: bo łąčno tego doszedł kto bądź, że Sławianie są to Scytowie i z tąd X wieku pisarz Reginon, chcąc pisać z okoliczności przychodu Węgrów

do Europy o Sławianach, przepisuie Iustyna. Czego zrobmy wierny z pod roku 889 (*Lib. II. p. 64. 65. ed. Pistor. Nid. Scriptor. Rer. Germ. T. I.*) wyciąg, bo kóżby się spodziewał aby Iustyn tak dokładną o Polakach podał wiadomość.

## REGINON

## IUSTINUS

*Scythia (ut ajunt na- (II. 2.) Scythia au-*  
*leżałoby ut scribunt) tem*  
*in oriente extensa in orientem porrecta*  
*induitur ab uno latere includitur ab uno latere*  
*Ponto, ab altero mon- Ponto ab altero mon-*  
*tibus Riphaeis, a ter- tibus Riphaeis: a ter-*  
*tio Asia et Ithasi flu- go Asia et Phasi flu-*  
*mine. Patet autem mul- mine. Multum in lon-*  
*tum in longitudinem gitudinem et latitudi-*  
*et latitudinem. Homi- nem patet. Homi-*  
*nibus hanc inhabitanti- nibus*  
*bus interse nulli fi- interse nulli fi-*  
*nes. etc. Większa część nes. neque enim agrum*  
 rozdziału drugiego z Ju- etc.

styna ciągiem wypisa-

na, po czém tak: *Impe- (II. 3.) Impe-*  
*rium Asiae ter quae- rium Asiae ter quae-*  
*sivere, ipsi perpetuo sivere ipsi perpetuo*  
*ab alieno Imperio aut ab alieno Imperio aut*  
*intacti aut invicti man- intacti aut invicti man-*  
*sere: nec virorum sere. (II. 1.) Nec virorum*  
*magis cum faemina- magis quam faemina-*  
*rum virtutibus clarue- rum virtutibus clarue-*

re, quippe cum ipsi re. Quippe cum ipsi Parthos, Bactrianos Parthos, Bactrianosque, faeminae autem que, faeminae autem eorum, Amazonem re eorum Amazonum regna condiderint, prorsus, ut res gestas virosus ut res gestas virorum mulierumque conrum mulierumque considerantibus incertum siderantibus, incertum sit, uter apud eos sexus sit, uter apud eos sexus illustrior fuerit. illustrior fuerit. (II. 3.)

Darium regem Persarum turpi a Scythia rum turpi ab Scythia summovertunt fuga: summovertunt fuga: Cyrum cum omni exercitu trucidaverunt. Alexandri magni ducem Zopyriona pari ratione, cum universis copiis deleverunt. Romano-rum audiere non sentire arma. Labores arma.... Gens laboribus et bellis aspera, vires corporis immensae. Abundant vero tanta multitudo potanti multitudo (Galpulatorum ut eos genti li) cum eos non capere tale solum non sufficit terra quae gentalere. Test to officina nuerant.

gentium Skanzia Iordana Alanina, w ktorey także ludzie się nie mieścili Septentrionalis (II. 1.) Et quanto Scy-quippe plaga quanto this sit caelum aspe-

*magis ab aestu solis rursus quam Aegyptiis, remota est et nivali tanto et corpora et in- frigore gelida, tanto genia esse duriora etc. salubrior corporibus hominum et propagan- dis gentibus coaptata.* porówn. co tuż Iustyn *Sicut e contra omnis o Egipcie i gorącu mó- meridiana regio quo wi. solis est fervori vici- nior eo semper mortis abundat.* Ze Scytii te- dy ludzie się rozchodzili, a cała kraina w Eu- ropie aż do Tanais *generali vocabulo Germa- niae saepe annumerabitur* i z tey Germanii *quan- tos alere vix sufficit, frequentes gentes egres- sae sunt*, które część Azji *et maxime sibi con- tiguam Europam afflixerunt.* „Ale iuż dosyć tego z Reginona przykładu i u Mateusza (I. 1. p. 25.) czytamy *infantissimae numerositatis manum quondam hic viguisse, ut tanti Regni immensitas vix unius ab eis jugeris extima- tione censeretur.* O rozciągłości zaś Germanii i Kozmas Pragski rozprawia i w niey wieki złote za Bohemia opisuje. Wszystko są to skutki czytanych i dla wieków niewykrzesanych, dziwa- cznie używanych pisarzy Łacińskich. Chciano ich używać, ale niewiedzano jakim sposobem. Wszy- stko szło bez najmniejszey krytyki, a naybliżsi tych stron Czesi dobrzy w tey mierze uczni- wie swoich nauczycieli, znaleźli u nas ieszcze lep-

szych. Ledwie nie do Kromera wieków i potem ieszcze, mało kto wątpił, aby Polacy nie mieli być Wandalami. Nic zaś pewniejszego, że byli Sarmatami. Znaleźli się i pisarze co ich iako za Gotów poczytali, od Germanów nawet nie różniali. Był to Czarmachi (Szarmachi) ród Scytciochów (Scytów), z Panochii z Lubionego miejsca (Libanu) wyszły, aby z karney Ukwili (Aquila) pod znakiem orła białego (Aquila) światu rozkazywał (*Dębołęcki*). Bo któż zaprzeczy Scytóm panowania (*Pinkerton Dissert. on the Scyth. or Goths*). Co inni Hebreom lub Keltóm, Cimbróm albo Teutonóm przysądzi, nic dziwnego ieśli u nas tłumy się znalazło pisarzy, którzy to, w części oyczystym sobie Sławianóm przyswoili, a że to byli Scytowie, Sarmaci ba i Wandale i Goty i Gety, więc co o tych narodach starożytność podała to było Słowieńskim. Nasz Mateusz szczególniey tu wziął Sławian Scytów na baczenie. Co przeto o Scytach w Justynie wyczytał z jakiemis z historyi woien, i korrespondencyi Alexandra i skąd inąd dodatkami, to były naydowodnieysze świadectwa, u niego, ani tu dziw co wnet o Alexandrze czytać zechcemy. Wszakżesz i u Czechów z tychże przyczyn przywileie Alexandra Wielkiego rozdawane Sławianóm, iuż w Mateuszowych wiekach musiały się lęgnąć, w przestarzałych Kronikach, z których późniey nasi wyciągnęli i u na-

szego nawet Biskupa, choć w inny sposób, Alexander ma wpływ do Sławian. Musiał Mateusz słyszeć o Leszku, a kombinując to z uczonemi wiadomościami, znalazł Sławian nieprzyjaciela w Alexandrze. Tak uczeni postępowali, nie żądać mu za to, ale zawsze powtarzamy, przebaczać wypadła.

List 8 Powieść o Alexandrze.

26. *Hujus quoque Reipublicae administratio* Zaczyzna Mateusz (I. 8. p. 48.) *humilibus nonnunquam et incertis cessit personis, nulla prorsus vel vulgi vel procerum sugillante invidia, ut pote, quorum (Szam. que) gloriosis etiam hodie gloriari delectat insignibus.* Powieść dosyć powszechna po Sławiańskich narodach, lubo pod różnemi względami powtarzana. U Czechów takim był Przemysł, u Kiiowianów Kiy, u narodów Lachickich Leszki, u Polaków Ziemowit Piastowicz. *Nam cum (Szam. Nam) famosus ille Alexander cujus nuper meministi,* było w Janowym liście w wyrazach z Justyna (I. 2. *quo praeter illam et Alexandrum Magnum nemo intravit*) ale tego przypomnienia u Szamot. nie ma, *vectigales (Szam. cum vectigales) ab eis (Szamotulski ma iścieicy! a Polonis) exigere pensiones tentaret, aiunt Legatis (Szam. mittit legatos). Legati estis tan-*

*tum an alias Regii* (Szam. *etiam Regis*) *census Quaestores* (Sz. *dodaie: et collectores*)? *Qui respondent. Et legati sumus et quaestores. Ad haec illi: Prius ergo inquirunt* (Sz. *prius erga*) *in temerata Legatis exhibenda est religio* i tak daley, po czém odzierają ze skóry posłów, a wypchawszy ich skóry posyłaią Alexandrowi z listem *Regi Regum Alexandro* (*Rerum* u Szam. nie ma) *Imperatrix Polonia*. List ten napomina o chciwość, i w nim iest: *Nec te lateat (locum) apud nos non esse loculis* (Sz. *loculos*) *ideo praesentia* (Sz. *pauciora*) *xeniola, fidelissimis tuorum capsidilibus* (Sz. *dodaie: noveris a nobis*) *comissa.* (Sz. *dokłada: Scias quoque*) *Polonos* (Justyn *Scythas*) *autem animi* (Sz. *Polonos cum*) *virtute, corporis duritia non opibus* (scito) *censeri.* Te słów kilka w pamięci Mateusza z Justyną zaplątać się musiały (*Iustin IX. 2.*) Po zakończonym liście Szamot. dokłada: *Audita Polonorum epistola visoque confusionis censu, Alexander nimio furore repentinus dixit:* Odtąd oba i Herburt i Lennich: *Ocius, inquit Alexander* (Sz. *inquam*) *ocius ad nos usque protrahantur tanti Commentores flagitii* i dalsze odgróźki, że trzeba zuchwalców wyplenić. Po czém Szam. objaśniając zawsze dodaie: *Missis denique in Poloniam exercitibus copiosis,* daley oba *Quotquot igitur* (Sz. *quique*) *ad propulsandas proficiscuntur*

(Sz. dokł. *Regis*.) *injuriās*, w potyczce wycięte  
 (*inter quos Regis quidam Sz. zamiast tego ma  
 tylko aut*) *vinculis mancipatur* — A z tego wy-  
 pis u Jana Kronikarza w tych słowach czytamy:  
*Atque commotus Alexander Regem quendam con-  
 tra ipsos dirigit cum exercitu ad eos trepitus  
 evellendos Quo rege capto, Exercitu supera-  
 to Alexander etc.* (ed. Sommersb. p. 5. T. I.)  
 i cały ciąg następných pisarzy naszych na samém  
 wypisywaniu takiém opiera się. — Posłyszawszy  
 o tém Alexander, sam pośpiesza: *Perinfinitis  
 itaque hostium copiis undique versum* (Szam.  
*usque*) *Poloniam irrepentibus* (Sz. *pergentibus*)  
*ipse praeambula, Pannoniorum obsequela per  
 posticum ingreditur Moraviae, alas exercitum  
 expandit victoriaque* (Sz. *alas suorum exerci-  
 tum expandebat, victoriosusque*) *Cracoviae  
 ac Silesiae* (Sz. *Syradae*) *subactis Provinciis,  
 perpetui operis maenia solo prosternit, z ziemią  
 równa i solą posypuie* (Sz. *dodaie: tunc  
 primum Cracovia est destructa Civitas . . . .*),  
*Alexandro itaque in Cracoviensi provincia  
 aliquantulum demorante ille qui*) zamiast te-  
 go u Herburta jest: *hinc dum ulteriores e-  
 greditur Provincias* po czém oba: *omnium ar-  
 mis invictus simplicis astu homuncioli con-  
 fititur. Omnibus enim* (Sz. dokł. *Polonis*)  
*de salute desperantibus* (Sz. *dodaie: et in ne-  
 morum silvis latentibus*) *quidam* (Sz. dokł.

*aurifex*) *aurificii arte praeditus*, nastawia udane zbroie, i pozorem woyska porządnego na górze nastawionego nieprzyaciela uwodzi. I tu Szam. nieco objaśnia i dodaje, a daley: *Quibus Argiraspidae invictus Alexandri exercitus visis* (Sz. dokł. *Polonorum*) *acies ordinatissimas eminere suspicantur*. Więc (Sz. objaśnia: Alexandryty) wypadają z obozu i szukają nieprzyaciela, gdy tymczasem owe szyki udane od wymyślacza zdrady, iuż dawno były spalone. Wpadają w zasadzki, i wszyscy wycięci, *occisorum armis victores* (Sz. dokł. *Poloni*) *indusiantur* (Sz. *induuntur*) i za Argiraspidów się udają i wchodzą do obozu Alexandra. Witają ich Alexandryci, *Sed inermes (a Polonis u Szam. nie ma) obruuntur et improvisi inter praelia Argiraspidata Lechite signa proclamant*. Dano znać Alexandrowi że się bunt wsczyyna i zaledwie bez chwały z niewielą uciekł. *Sic cessavit Exactor* (Sz. *et sic postremo cessavit exactio*) *quievitque tributum*.

*List ten 8 iest poprawiany.*

27. Pierwszy tu raz zachodzi imię Lechów, używa go niekiedy Mateusz (III. 15. 21. a za nim i Wincenty cap. 8. 14. 16. 19. 24.) iednak daleko częściej Polaków. Nigdzie przecię tak wiele nie nawiia się podobno to ostatnie,

Tak w tej Legendzie, ale i to w rękopiśmie Szamot. u Herburta mamy powtórzone razy 4, u Szam. zaś 10. u Herburta *eis* u Sz. *Polonis* i wszędzie tym wyrazem rzecz objaśnia, a w razie ostatnim *a Polonis* u Szam. nie znajduie się, znać, że wcale niepotrzebne i u Herburta, kiedy w tych miejscach, gdzie się znajdują nazwania Polaków i u Herburta i u Szam. tam zwykle są warianty. Jest tedy jakieś podeyrzenie, że się tu godzi we wszystkich razach imię Polaków wymazać. Tego życzy Mateusz! ? Podobnie się dzieie z Krakowem: raz u Herburta wymieniony potrzykroć u Szam. powtórzony, chociaż się zdaie, że nie był na drodze, bo z Pannonii przez Morawy idąc do Silesii, Kraków na boku zostaie, i dla tego zdaie się u Szam. aby trakt na Kraków obrócić, Silezyą na Sieradz przemieniono. Wyrazu zaś i imienia Silesii ten raz tylko miałby Mateusz użyć? W Marcinie znajduie się wprawdzie (p. 92.) nazwanie Zilesyensów, wszelako Śląsk nazywa (p. 60.) Seleucyą (aby więcej po Łacinie) i ten Śląsk był od Bolesława Chrobrego zdobyty (*Mart. p. 60. Mat. II. 15.*) Ależ Marcin (p. 57.) mówi: *Ad mare autem septentrionale tres habet (Polonia) affines barbarorum gentilium ferocissimas nationes: Seleuciam, Pomeraniam et Prussiam, contra quas regiones Polonorum Dux (Boleslaus III.) assidue pugnat, ut eas ad fidem convertat.*

Brzydko tedy się myli Marcin ze Śląskiem, ani on bowiem przy morzu leży, ani na północy, ani też Bolesław Krzywousty jego wojował. Może być taka we współczesnym pisarzu i wszystko dobrze opisującym omyłka? Iestto raczej źle wypisano zamiast (może Leuci) Lutików którzy zachód Odry zajmowali. I tak błąd przepisników nie tylko w rękopiśmie Marcina Heilbergskim (p. 123. col. b) ale nawet w daleko lepszym Zamoyskim (p. 241. col. a) znajdujemy. Koszlawo ich i w Nestorze iakośmy widzieli wypisano. — Mateusz zaś po całym swém piśmie, statecznie Śląsk, Seleucyą Sileucyą nazywa (II. 13. 22. III. 19. 31. tak też za nim Wincenty cap. 8.) Zkądże się tedy tu wzięło tak poprawne Silesii nazwanie? zapewne nie od Mateusza wyszło, ale od tych, którzy raz Silesia drugi raz Siradia iedenże wyraz czytali: ale tu powinno być Sileucya, albowiem, powtórzenie tego znajdziemy niżej (III. 19. p. 307.) *illa Sileuciana strenuitas, quae magno quondam Alexandro tributum non solvit* a co iest bez różnicy i u Szam. (p. 46.) Iakoż z siedmiu wymienionych rękopismów w 6. wszędzie iest Sileucia (*Mspsti Membr. p. 10. J. p. 16. b, G. p. 14. A. p. 16. b, T. p. 35. Dz. p. 26.*) w jednym tylko poprawnie iak u Herb. Silesia (*Mpsti B. p. 25.*). Iest więc ten list przeznaczony. Powtykano do niego Po-

łaków, Sieradz, Kraków, ale nie Alexandra, bo o nim Jan Arcybiskup *nuper meminuit* i Mateusz niżej nazwał go wielkim. Wszelako, pozbywszy się wymienionych wyrazów, ta woyna cała okaże się byź nie z Polakami, bo woysko nieprzyjacielskie iak jest w rękopiśmie Szam. tylko *usque Poloniam*, a u Herb. *versum* ku Polsce krainy niszczyło. To wszystko przeto działo się wokoło Polski, a nie u Polaków.

*Iacy Alexandrowie ze Sławianami walczyli.*

28. Iakoż znaydujemy Alexandrów ze Sławianami wojujących. Teofil Simokata na początku VII wieku żyjący, opisując woyny pod Maurycym, powiada (VI. 8.) że Priskus wódz Rzymski, spaliwszy stolicę Ardagasta Królika Sławiańskiego na północy Dunaju roku 593, kazał Tribunowi Alexandrowi przejść rzekę ku Helibacyi (Chrobacyi?), i że przed nim Sławianie do lasów i w błota się skryli. Rzymianie chcą tam ściagać, i ledwie ich Alexander wstrzymuje od nieuchronney zguby i z bagnisk wyprowadza. Chcą ieszcze ogniem Sławian wyniszczyć, ale mokrósć mieysca ich ocala, i ta wyprawa nie wiele Alexandrowi sławy zjednała. Jest to powieść współczesnego Simokaty, i to mogło rozszerzyć się po innych Sławianach i od Mateusza utworzoną opisać legendę. Tam też jest u Szamot.

że ów złotnik dał pomoc *de salute desperantibus, et in nemorum silvis latentibus*. Nadto, swe zbroje drewniane po drzewach (lubo na wzgórkach) zawieszał i palił. Argiraspidy zaś szukali ukrytego nieprzyjaciela i w zasadzki wpadli, a sam Alexander *cum perpaucis evasit inglorius* bez chwały. W teyże ieszcze wojnie, iaka jest u tegoż Simokaty (*VI. 9. 10.*) iakiś Gepid prowadzi tego Alexandra ze 200 ludźmi, wydając mu zdradę nie daleko rzeki Paspirius powierzonych sobie od Musuka kniazia Sławiańskiego pięciuset Sławian. Poźniey nieco r. 595 (*Simoc. VII. 2.*) Prefekt Alexander przy Marcyanopolu wyciął 600 łupami obładowanych Sławian— Prawda to jest, że tu Alexander w czynnościach swoich, iakośmy mogli uważać, do owego u Mateusza wymienionego Alexandra wielce podobny, ależ on nie był mocarzem, wcale też nad Pannonią nie panował ani iey uciskał iako przecię Mateusz *ipse praeambula*, to jest wtargnąć do kraiu mający Alexander, *Pannoniorum obssequela* czyli tamecznych mieszkańców uciemiężenie; ani też uareszcie ów Tribun od dawna dań wybierał, kiedy po zbitiu Alexandra Mateuszowego *cessavit exactor, quievitque tributum*. Zły tedy wyraz Alexandra i wcale do tego Tribuna przystosowanym być nie może, szukaymy raczej woych uciemiężycieli Pannonów.

*Olbrzymi Sławian uciskali.*

29. Mateusz, iako się po różnych miejscach okazuje (III. 25. 25. 27. a za nim Kadłub. cap. 15. 16. 18.) Węgrów nazywa nie tylko Ungarami ale nawet Hunnami i Pannonami, dla tego, że w Pannonii dawney gdzie też przed nimi i Hunnowie byli, osiedli. Nie widzimy aby Węgrzy byli uciskani od kogo, ale wiemy, że sami zgnębili w Pannonii mieszkających Sławian, i oni roku 895 czy 898 po Świętopołku niszczą Morawy. Ale ich własne baie u Notaryusza Beli P. (cap. 55. 56. 57. 50. 51.) podobnych okolicznosci nie wymieniają i wódz tych Magiarów (Magyar) miał być Arpad. Szukamy więc ieszcze co podobnego: Przed Magiarami byli w Pannonii Awarowie, i ci Sławian uciskali od Sławian Obrami (po Polsku Obrzynami) zwani. Przy koncu VI wieku żyjący Menander już opisuje wojny Awarów ze Sławianami (*excerpta de Abar. Lib. I.*) Wysłali oni koło 560 roku do Awarów w poselstwie Mezamira wielkiego gadacza i nieostroznego. Ten zbytnią śmiałością naraża się. Awarowie zabiają go i sąsiady łupią. Poźniej znouu koło roku 578 Król Awarów wysłał posły do iakiegoś Woiewody czy Kuazia Sławiańskiego Lorytasa i do innych Panów rozkazując aby dań dali. Lecz Loritas z Panami odpowiedzieli: któż to między ludźmi na słońcu

się grzejącemi, śmie nas uarzmiać? my tylko, dopokąd na świecie bitew i szabluc stanie, my innych podbijamy. Na to Awarowie z równą mówili pychą, przyszło do poswarków i posłowie od Sławian byli zabici (*Menand. Lib. II.*). Wtedy też wkrótce po wstępie na tron Tyberyusza II. z Carogrodu wysłano Walentyna w poselstwie do Turxata jednego z Xiążąt Abarskich— Tym Awaróm Sławaki dań płacili, i byli srodze od nich ciemężeni. Tak Fredeger (*cap. 48*) wpośrząd wieku VIII żyjący opisuie: *Chunni* toiest Obrzy, *ad hiemandum annis singulis in Sclavos veniebant; uxores Sclavorum et filias eorum stratu sumebant, tributa super alias oppressiones Sclavi solvebant.* Podobnie ucisk Obrzynów Opisuie Nestor (*Wst. r. 10. §. 3.*) *Obri woiewasza na Słowieny i primuczisza Duleby suszczaia Słowieny i nasilje tworiachu żenam Dulebskim. Ascze poiechati biasze Obrinu, ne dadiasze upriaczy konia ni wołu, no weliasze wpriaczy 3, ili 4, ili 5 žen w telegu i powesti Obrina.* Tak tedy Obrzyn był *exactor* i *tribut* wybierał. Panowanie Obrzynów rozciągało się aż do miedz i zaborów Franków na zachodzie, na północ zaś bardzo obszernie, mamy u wspomnionego Simokaty (*Lib. VI. 3.*) i u Teofanesa wiekiem późniejszego a Simokate przepisującego, że roku 591 do Maurycego Cesarza przybywali posłowie od Sławaków przy pół-

nocnym oceanie mieszkających (*Lachów*) z uzaleniem się że Chagan Obrzynów od ich Woiewodzich i Panów żądał pomocy przeciw Rzymianóm, ale go nie posłuchali, bo chcieliby żyć spokojnie i czas na gęźbie trawić? Aż tam przeto Chagana Obrzynów rozkazy zachodziły, iakoż u Nestora mamy, że Obrzyni uciskali Dulebów. Ci Dulebi *żywiachu po Bugu* iako to mamy w Nestorze (*Wstęp r. 11. T. II. S. 121.*) w rozdziale, który ieśli nie iest Nestorowy, wszelako służy za objaśnienie nieiako, bo bez wątpienia iest bardzo starożytny. I Długosz (*I. p. 47.*) znajduie ich na Wołyniu i uważa za Łuczanów okolicznych Łucka mieszkańców. Żyją tedy Duleby nad Bugiem i to ieszcze tam, gdzie *nynie żywut Wołyniane* i na Wołyniu więc Obrzyni swe ciężkie panowanie rozszerzyli. U Lachów nawet znane to nazwisko straszliwe, Wielkoludóm imie nadało. W dawney Polsczyźnie Obrzym dziś Olbrzym. I Nestor też opisuie, że Obrzy byli *tielom welicie a umom gordi* z ciała wielcy z umysłu hardzi. *I potrebi ia Bog, pomrosza vsi i ne osta ni iedin Obrin* wygubił (wyrzebił) ich Bóg, pomarli (pomarli) wszyscy i nie ostał ni ieden Obrzyn. Ztąd przysłowie u Rusi: *Pogibosza aki Obri, ichże niest' ni plemene ni nasledka* (*Nest. Wstęp 10. T. II. s. 112. 113.*)

*Samo na Leszka czy nie przerobion?*

30. Nie prędko iednak Bóg tych Obrzymów wygubił. W siódmym wieku iuż zaczęli się Sławianie, powszechnie od cudzoziemców na południu i zachodzie Winidami zwani, z pod iarżma wydobywać. Wspomniony VIII. wieku Fredeger (*cap. 48.*) powiada nam, że roku 623 za Dagoberta, *Samo natione Francus de pago Senonago, plures secum negotiatores adduxit ad exercendum negotium, in Slavos cognomento Vinidos perrexit* w IX zaś wieku żyjący opisywacz historii kościoła Salzburskiego mówi, że czasów Dagoberta *quidam Slavus, Samo nomine, manens in Charentis fuit Dux gentis illius*, z niego zdaie się Aventinus (*Annal. Bojor. Lib. III. p. 279.*) Samona tego panowanie, kładzie nad Sławakami przy źródkach Sawy i Drawy mieszkających. Iakkolwiek bądź, mamy ieszcze we Fredegerze, że gdy Sławianie byli ucisnieni, i iako *Bifulci* (podwóynie posiłkujący) zawsze za Obrzynów wojować musieli, gdy ze Sławianek niewiast i Obrzynów zrodzone dzieci tego ucisku znieść nie mogły, *Slavi iako też i ci filii Chunnorum . . . coeperunt rebellare. Cum in exercitu Winidi contra Chunnos fuissent adgressi, Samo negotians cum ipsis in exercitu perrexit, ibique ei fuit utilitas de Chunis facta, ut mirum fuisset et nimia multitudo ex*

*eis gladio Vindorum trucidata fuisset. Winidi cernentes utilitatem Samonis eum super se eligunt Regem, ubi 55 annos regnavit feliciter. Płurima praelia contra Chunos in suo regimine Winidi inierunt et suo consilio et utilitate Winidi semper superant.* Tyle nam powiedział Fredeger. Ze on tego Samona za Francuza opisał, ztąd chcą w nim Graka Mateuszowego znaydować. Ależ nam Mateusz nie powiedział żeby Grak ten miał być Gallem tylko by od Gallów Xiążęciem postanowiony. W tym zaś tu razie ów złotnik ze swej professyi nie wiele oddała się od kupca Samona: iak tamten sztuką zwycięża nieprzyaciół, tak i ten swą radą do pokonania Awarów się przykłada: tamten za swoją przemyślną przysługę dla oyczyzny *Regiae dignitatis celsitudine insignitur* (*Mat. I. 10. p. 57*) tego też *eligunt Regem*: a kiedy ów Samo zwotował Obrzyny i nad Sławakami *regnavit feliciter*, wtedy zapewne (*Mat. I. 8.*) *cessavit exactor, quievitque tributum*, bo, *praeambula*, a *Pannoniorum* toiest Pannońskich Sławaków *obsequela* zniszczony. Widzimy nadto, że Samo, iak przynajmniej Historia ochrzczenia Karyntów poświadcza, był wodzem Karatów, ztąd mógł się zrobić Kraków. Swieża zaś pamięć zburzenia roku 1162 Medyolanu i posiania na gruzach jego soli, dostarczyła zapewne ówczesnym do nowych starodawnych wieści okwite

zapasy, (bo tak się tworzą te podania), i Mateusz, albo raczej podobno ktoś późniejszy do niego dosadziwszy to buynie opisuie: *Cracoviae ac Silesiae (Carantise ac Sileuciae) subactis provinciis, perpetui operis maenia solo prosternit, redigit in favillas, sulco discissas urbes, iubet sale conspergi* A iak soli było dostatkiem na gruzach Krakowa, tak i powieść o sztuce Leszka przebiia się gęsto i po innych ubaśnionych dzieiach, że nie wspomnę o Dekebalu Dackim (równ. *Gatterer*), godzi się tu przytoczyć słów parę z namienioney wyżej Kroniki węgierskiej czyli życia Sgo Stefana. Gdy Akwila czyli orzeł wódz Ungarów ze wschodu ich prowadzący, z widzenia Anielskiego szedł na Charwatów czyli Kroatów dla zemsczenia się na nich zabicia ich króla miłego Bogu Kazimirza: gdy już stanął na miedzach ich krainy między Sawą i Drawą *occurrunt ei principes Chrwacie et Sclavonie et direxerunt acies et refulsit Sol in clipi eos aureos, et resplenderunt montes ab eis et fecerunt conflictum magnum octo diebus. Tradidit autem eos deus . . .* (*Mspti Zam. p. 350. 351.*) Słońce, Tarcze, Blask, Góry..? i mogli już Węgrzy w wieku XI przystosowywać to do wojen swoich, i to było u Kroatów— Póđźmy dalej.

*Iescze o woynie Alexandra.*

31. Prózne usiłki nasze! na list Mateusza bowiem, Mateusz układa odpis Iana (I. 9. p. 54) który zaczyna: *Rem miram sed fidei plenam.* Zamíast tego Szam. więcey się rozgadał: *Nihil ergo dubium esse debet, quod Poloni per astuciam primi Lestkonis tandem Regis Poloniae Alexandrum deuicerunt.* Po czém w obu zaczynają się dowody: *Est enim liber Epistolarum Alexandri, ducentas pene continens epistolas, in quarum una scribit Aristoteli in hunc modum. Ne de nostro statu semper* (Szam. dokł. *suspendat*) *sollicitum dubia* (distineat nie ma u Szam.) *haesitatio. Noveris nos apud Lechitas peramplissime prosperari. Est autem urbs famosa Lechitarum septentrionali Pannoniae lateri, quam Caranthas* (Sz. *Carantiam*) *dicunt — Iest to starożytne Karnuntum — Szam. tu objaśnia ciekawym dodatkiem: id est Cracovia.* Po czém: *plus viris quam opibus* (Sz. *plus virorum viribus, quam copiarum opibus*) etc. *In ea vero* (Sz. *doc. epistola*) *quam rescribit Aristoteles, sic habetur. Fama est de Caranthis* (Sz. *Carantia*) *Lechitarum te, cum tuis triumphasse, sed haec* (Sz. *huius modi*) *gloria triumphis tuis utinam titulis nunquam accesserit* (Sz. *accessisset*). *Ex quo enim tributum ignominiae tuorum infusum est intestinis* (Sz. *ex quo acerbum cum ignominia tuis infusum est testimoniis legatorum*) *ex quo*

*Lachiticās expertus ēs argiraspidās* i tak daley. Szamotulski list ten Aristotela przerwał i napisał *vale*, nie wypisawszy reszty Ianowego, kiedy w Herbutowém wydaniu ieszcze ciekawe rzeczy mamy. Po liście Aristotela Ian się rozgaduje: *Sed stupenda prorsus virorum audacia non lacessita, non adeo ulla re laesa ab Alexandero. Carantharum civitas, cui, dum aliae civitates aperirent aditum, prima Caranthas clausit ab eo portas. Cui scripsit Alexander: „Si sapitis, valebitis, sin autem non. „ Illi autem sanguinii, non inspecta reverentia, nuncios eius cruci affixerunt. Nec vero minus tam subtile viri mirandum artificium, quo tam aduertens ingeniorum artifex potuit circumscribi.*

32. Cały więc ten list dorząd, nie iest potwierdzający przykładami opisanych od Mateusza wypadków, iak są wszystkie listy Ianowe, ale iak list 3, któryśmy wyżej widzieli cytacyami wyższe zdarzenia potwierdza, a nawet zupełnie lubo nieco odmiennie powtarza. Ale zkądże ta cytacya? owé Alexandra i Aristotela listy? iuż to nie z Justyna — Przypisnik (*ad I. 16, p. 79.*) przywodzi Waleryusza *liber de vita Caesaris*, który zaginął i nam dziś nieznanym. Podobnie Mateusz miał bez wątpienia i baie iakie o Alexandrze popisane, które iak Justyna do przywózenia przykładów podobnych używał. Przypisnik nawet o iakieys Chronice Alexandra wspo-

mię (ad II. 14. p. 145.) w niej zapewne to się w jakim bądź sposobie znajdowało. I wreszcie Mateusz używał *Historji Wielkiego Króla Macedońskiego Alexandra*, której wykład Polski przedrukowany 1766. 8. przewracając znalazłem w niej niektóre ciekawe Alexandra sprawy od Mateusza indziej wspomiane.

Z HISTORJI ALEXAN- W CHRONICE MATE-  
DRA ARKUSZ B. 7. 8. USZ A II. 13. p. 143. 144.

..... Cesarz Daryusz  
pytał ich (Syryjczy- Nam Alexandro  
ków) o sposobie i o bellum contra  
kszałcie Alexandro-  
wym, a oni mu uka-  
zali obraz jego na koł-  
trynie wymalowany,  
który gdy uyrzał Da- Darium gestiente  
ryusz, wzgardził go mittit ei Darius  
dla małości osoby, a  
zaraz mu posłał pilę, tria minuscule pilam  
maczugę i zawoiek bla- qua ludunt pueri, scu-  
zeński i list tak na- ticam qua corripuntur  
pisany: Darius Król et aureos cum hac Epi-  
nad Królmi i pan nad stola: Darius rex re-  
pany, rodzic słoneczny gum et consanguineus  
który świeci wespół Deorum Alexandro fa-  
z Perskiemi Bogi, slu- mulo salutem Puer es  
żebnikowi naszemu A- adhuc, revertere ad  
lexandrowi opowiada- parentes, qui famuli  
my, . . . abys się precz mei sunt. Pilam misi

odwrócił a uspokoił się tibi ut ludas cum adhuc  
 na łonie matki twojej, puer es, scuticam quia  
 oto szlę piłę, maczu- adhuc correctione eges,  
 gę i zawoiek ze złotem Aureos quia scio te in-  
 z ktorem i gray iako digere. Et ego si vellem  
 dziecię, Abowiém, gdyś totam terram quae us-  
 iest dziecię, słuszną que ad tuos pedes est  
 tobie i potrzebna abys possem talibus conster-  
 dziecińskie sprawo- nere. Et cum puer sis  
 wał. . . . . non est tecum confligen-  
 dum armis

Rycerze słuchając po- (tuby się przydało wyra-  
 wodu onego listu bar- żenie Szam. (p. 5.)  
 dzo się smucili: a ba- w podobnym przypad-  
 cząc ie Alexander bydź ku, a wyżey iuż od nas  
 smętae rzekł do nich: wspomnioue: Audita  
 O moi i t. d. Polonorum epistola vi-  
 soque confusionis cen-  
 su, Alexander nimio  
 furore repentinus di-  
 xit.)

. . . . Kazal Alexander  
 list pisać Daryuszowi Ad haec:  
 tym obyczaiem: Ale- Alexander regi re-  
 xander syn Filippów gum et consangui-  
 i Olimpii królowey, neo Deorum Dario.  
 Daryuszowi królowi  
 nad królami rodzico-  
 wi słonecznemu, który  
 świeci wespót z Bogi  
 perskiemi. . . . . A prze-  
 to iżeś nam postuł pi- Munera quae misisti

łę, maczugę i zawóy które maią bydź rze- *longe aliter, interpre-*  
*czy przyszłe, pewnie*  
*a istotnieś osądził, cze-*  
 go się też my spodzie- *tor. Pilae rotunditas,*  
 wamy z przyiaźni Bo- *gów. Przez okrągłość*  
 tey to piły sobie ro- *tey to piły sobie ro-*  
 zumiemy iż okrągłość *zumujemy iż okrągłość*  
 wszystkiego świata *spondet mihi imperium*  
 pod nasze panowanie *ma bydź poddane;*  
 ma bydź poddane; *przez maczugę która*  
 przez maczugę która *jest skrzywiona od Orbis.*  
 jest skrzywiona od *In Scutica, ten-*  
 Orbis. *głowy, znamionujemy,*  
 In Scutica, *iż wszyscy Królowie*  
 iż wszyscy Królowie *i Xiążęta świeckie*  
 i Xiążęta świeckie *przed naszą obliczno-*  
 przed naszą obliczno- *tula quibus te cum*  
 tula quibus te cum *ścią będą się kłaniać;*  
 ścią będą się kłaniać; *tuis vincam intelli-*  
 tuis vincam intelli- *przez złoty zawoy któ-*  
 przez złoty zawoy któ- *ry głowę człowieczą*  
 ry głowę człowieczą *przyodziewa i okrąża,*  
 przyodziewa i okrąża, *głowę nas bydź, zwy-*  
 głowę nas bydź, zwy- *go. In aureis quod o-*  
 go. *ciężce a nie zwycięžo-*  
 In aureis quod o- *mnis tuorum probetur*  
 ciężce a nie zwycięžo- *ne spodziewamy. Ty mihi civium possessio*  
 ne spodziewamy. *zaprrawdę któryś iest et oportet armis pu-*  
 Ty mihi civium possessio *wielki a nymocniey-*  
 zaprawdę któryś iest *gnare non verbis. etc.*  
 et oportet armis pu- *szczy, iużeś nam dań*  
 wielki a nymocniey- *oddał,*  
 gnare non verbis. etc. *i tak daley. Tak więc miał Historyą Alexandra*  
 szczy, iużeś nam dań *Mateusz w ręku, ale w niey nigdzie nic podo-*  
 oddał, *bnego wcale nie znaydujemy co o poselstwach*  
 i tak daley. Tak więc miał Historyą Alexandra *Mateusz w ręku, ale w niey nigdzie nic podo-*  
 Mateusz w ręku, ale w niey nigdzie nic podo- *bnego wcale nie znaydujemy co o poselstwach*  
 bnego wcale nie znaydujemy co o poselstwach

lub listach Aristotela. Jeśli tylko te listy nie znajdują się między listami pod imieniem Alexandrowych w łacińskim języku wyrobione (których dotąd nie znam). Cóżkolwiek bądź, wyciągnięte wszystkie te dziwactwa, z jakiegoś starożytnego piśmida, w którym, jeśli nie było słowo na słowo, to, co tu w liście Iana znajdziemy, to przynajmniej jakieś podobne nazwiska były użyte, które Mateusz uczenie! do rozprowadzanych sobie podań zastosował, i taki utwór ulepił.

*Wojna Alexandra do Krtów należy.*

33. To wszystko przecię, iako list Ianów jeszcze utwierdza Polaków się nie tyczy. Wszystko tu nadto wyraźnie mowa o Karantach, a nazwiska Lachów częstokroć niezgrabnie dolepiane, we wszystkich czterech razach, z łatwością wyrzuconemi być mogą. *Caranthis Lechitarum*? Żeby lepszy sens miało Szamotulski poprawia *Caranthis Lechitarum* a to przecię *Caranthis civitas* była. To daie podeyrzenie, że nie tylko w tym tu liście ale i w powyższym Mateuszowym, Lechitów imie przyszukowane. Zapewne to dla tego, aby okazać, że ta Karantya jest Krakowem. Obiaśnienie u Szam. że Karantya jest Kraków, zdaie się mówić za tém, w czém jeszcze samo tylko Karantanów nazwanie tu uży-

wane utwierdza nasze dorozumiewanie się względem Krakowa w liście poprzedzającym, i większe stosunki z Samonem Karyntów królem ukazują, i ów Alexander nie jest Macedoński, ale raczej Chaganem Obrzynów. A do tej Powieści u Mateusza z podania wypisaney, przymieszał się uczonym też w owe czasy sposobem Sopyrion wódz Alexandra w Justynie wzmiankowany (I. 3. XII. 2.), dla tegoż u Mateusza wprzód jakiś królik Alexandrowy ginie. A to wszystko dla tego że Polacy byli Scytami. Lecz jeszcze raz powtarzamy, cała ta wojna była nie z Alexandrem ale z Olbrzymami. — Po takim tedy utwierdzeniu powieści Mateuszowej przez przywiedzenie dwóch listów, Ian jeszcze pisze, ale już tylko podobne przykłady okazuje: *Non minus etiam dissimiliter Darii copias idem Alexander elusit, quas dum suos longe videret dispares, jussit alligari ramos caudis et cornibus boum, ut etiam silvae ipsum comitari viderentur.* Ta powieść o lesie chodzącym, może być, że była w owej Chronice o Alexandrze, ale przypomina, choć już bardzo obcięta się wydaie, Annibala przy Kasilinie. Liwiusz (XXII. 16.) o tém pisze: (Annibal) *Faces undique ex agris collectae, fascisque virgarum, atque arida sarmenta praeligantur cornibus boum.... Hasdrubalique negotium datum ut primis tenebris noctis in armentum accensis cornibus ad montes age-*

*ret; maxime, si posset, super saltus ab hoste insessos.* Kadłubek podług Herburta miał w ręku Liwiusza kiedy (*cap. 5. p. 431.*) czytamy: *Vnde Livius: prudentia nihil simplicius, simplicitate nihil prudentius.* Więc *Darii* łatwo na *Fabii* zamienić a z Annibala nie trudno u nieświadomego przepisywacza wylągl się dopiero wspomniany Alexander. Ale prawdę mówiąc, nie wiem gdzie się to Herburta Liwiusza doczytał? Po rękopismach znanych wszędzie jest *hujus* zamiast Liwiusza (*Msspti Membr. p. 104. J. p. 189. a, G. p. 170, A. p. 119. a, B. p. 196. a, T. p. 376.*)

*Samo czy nie Leszek? inne ztąd bayki wynikłe.*

34. Opisawszy obszernie poselstwa i woyny Mateusz, i obronę złotnika, o nim ieszcze słów kilka (*I. 10. p. 57.*) mówi: *Ideo ille tam saluberrimae artis Magister, Patriae quam salvaverat, Princeps constituitur, nec multarum post virtutum coadjutus meritis, Regiae dignitatis celsitudine insignitur. Est que dictus Leszko, id est astutus, eo quod astu plures hostium confecerit, quam viribus.* Więc on był rodak Karant, *quidem Slavus.*, *Samo nomine manens in Charentis, fuit Dux gentis illus (Vita S. Virgil.), i znowu Winidi cernentes*

*utilitatem Samonis, eum super se eligunt Regem (Fredeg.) Szam. po wszystkim dodacie: Regnavit hic Lesthko annis multis (zapewne 35.) et obiit sine prole, post cujus decessum iterato Polonorum imperium. diu sine Rege permansit.* Jest to wierne powtórzenie zamiast *claudicavit* co było po Wandzie, a Polska dla iasnieszego opisu dodana. Tego tedy Leszka dla jego sztuk Lisich, Leszkiem nazwano iak Czesi swego xiązęcia od przemyślności Przemyslem. Poźniey, iak Kraka Czeskiego z naszym pobratano, tak i Przemysła owego do tego Leszka zagarniono i Król Przemysł Leszek, stawiał Przemysł w Chrabacyi czerwoney. Dowcipne domysły! które posłużyły do ukazania drogi Lechitów Polaków z Karyntii (J. P.)! Leszek Mateuszów przemienił się ieszcze u Sarnickiego w Syrma (o którego woynach z Alexandrem mówią *Strabo VII. Arrian de Alex. I. 2. Plutarch. de Alex. 4.*) — Tyle o woynach Polaków z Alexandrem, ale inni powiadali o przywileiach tego mocarza danych Sławakom. Ieden in *Collegio Pragensi* w Czechach znalazł się i został drukowany i przedrukowany, inny dany Bulgaróm, leżał w Archiwum Sułtana Tureckiego i podobno poszedł do pieców łaźnianych. — Na obiór Leszka na Króla, Ian (*I. 11. p. 59.*) mówi *de humilitate* i z Justyna (*XXIV. 5.*) rozpowiada i wypisuje o Zostenie — Teraz przystąpmy do Lachów.

## POWIESCI LACHICKO--POLSKIE

### *Lachy dziwaczne śledzenie ich początków.*

35. *Wotochom bo naszedszim na Słoweny nadunayskiia (i zawsze mowa o Sławianach naddunayskich) i siedszim w nich i nasielaiuszczym im: Słowieneże owi przedsze i sedosza na Wisle i prozwaszasia Lachowie; a ot tiech Lachow prozwaszasia Polane, a Lachowie druzii Luticzi, inii Mazowszane, inii Pomoriane, są słowa Nestora (Wst. 4. T. II, S. 66.). I z niego dowiaduiemy się, że Polanin na polu siedzący (14) Polak jest bratem Mazusa i Pomorzanina przy morzu posadzonego iako też i Lutyka po łąkach przebywającego. Ieszcze później z tych Lachów wyprowadza Nestor (Wstęp 11.T.II.p.121. jeśli temu wierzyć można)*

---

(14) Są i inni *Polanie* z naddunayskich Sławian koło Dniepru osiedli, i dla tego tak nazwani, że po polu, tak iak obok nich w Derewiech to jest w Lesiach *Derewlane*, których gdy Igor najachał *I isszedsze is goroda is Korostinia (Ishorostinia lepiej) Derewlane i ubisza Igoria (Nest. III. 10. e.)* DREWLANIE byli koło Prypeci i w tych stronach około Owrucza nad rzeką *Uszacz* znajduią się *Ishorosz* ślady dawnego DREWLANÓW miasta. Lecz iak dziwno tu na Wołyniu czytać objaśnienie do tego miejsca Szlecerowe! (*Th. IV. S. 106*) Wszystkich tych trzech imion w Rossyjskiego państwa Geografiiach nie znajduie, ani w piśmie *Drewn.*

głęboko na wschód Radymiczów nad Soż ( są to Białorusini Zadnieprscy ) i daley Wiatyczów aż koło Oki. — Co to iednak za Lutyczy ( Nauticzy ) byli ? Czyli ci którzy koło Loicz na wschodzie Odry leżeli i Wilkami się zwali ( iakoby Wielcy ? *Regino sub a. 808. p. 57. sub 810. p. 58. etc. Ditmar VII. Adam Bremen. de Situ Dan. 219. Hist. Eccles. ( 12. vel. 16. ) 66. etc. Helm. Chron. Slaw. I. 2. )* czyli inni, o których Nestor niżej (*Wst. 11. S. 121. Th. II — II. 6. Th. III. S. 75. )* a którzy, iak mimo waryantów widać : ( Suliczy, Uliczy, Uluczy, Ulutyczy, Lutczy, Luticzy, Gluticzy, Łuczanie ) są u łąki siedzący Łuczanie, a od których Łuck, którzy też niegdyś *prisedlachu ko Dunajewi* a w wielkiem mnóstwie *siediachu po Bugu i po Dniestru* aż do morza czarnego (15). Czyli też Lutyków tych ( Łuczanów ) bliżey

---

*rossijskaia Idrografia* drukowaném 1775. niewiedząc że wówczas ani Owrucz ani rzeka Usza, te obszerne DREWLANDŃW posiadłości do Rossyi nie należały, i stąd zawiązał dziwném ogałuszeniem się że tak powiem, bezkrytycznie narzekając, że tu są *blose Angaben ex ingenio*, gdy, co dziwniejszego! sam (*Th. II. 8. p. 84. )* zapewnia indziej, że *Korosten Ovrucz kommen oft in den Annalen vor.*

(15) Iako też i sąsiedzi ich *Tiwercy* czyli *Tirwocy* (*Nest. Wst. 11. T. II. S. 121. II. b. Th. III. S. 75. III. b. Th. IV. S. 41. )* zapewne zabytek Tyrygetów nad Tyras

Wisły zechcemy gdzie umieścić. Wszak i w Czechach (*Kosm.*) byli *Luczane* którym *prae fuit Dux* (Woiewoda) *nomine Wladislaw* z Nektanem nieszczęśliwy bóg zwodzący. Podobni *Luczanie a regione* tak nazwani byli i siedli przy Wiśle iako chce Nestor, i dla tego zapewne Korbeyski Witikind w wieku X, naszego Mieczysława I Króla wspominając, dokłada: *cujus potestatis erant Slavi qui dicuntur Licicaviki* czytaj Licicaniki toiest Łęczycaniki, *Luczanie*, Lutycy dziś Łęczycanie. Łęczycie które z Sieradzkim nigdy do wielkiej Polski, toiest do Polaków nie było liczone. Nestorby przeto o dwóch iakich Łuczaków narodach mówił, kiedy

---

mieszkających Getów (Daków, Traków). Wspomnieć tu należy o podobnych pono nieprzypadkowych podobieństwach (które z jedności językowej pochodzą) od Gatterera w godney zastanowienia i baczney rozważi rozprawie swojej *Anpopul. Slavic. orig. a Dacis Getisque liceat repetere?* §. 10. szczęśliwie dopatrzonych, w Krobuzach Trackim narodzić z Krywiczami (Kriwycze) toiest Smoleńszczanami -- Do czego Triballów i Karpidów lub Karpów Trackie narody porównamy z Drwlanami (Triballanie) i z Karpatami, Kroatami -- a może Mysów z Mazurami, czyli się godzi? -- Co o podobieństwie długo ubaśnianego a potem dzieiopiskiego nazwania *Ligyów* z Lachami (*Malte Brun Tableau de Pol.*), nie wiem co powiedzieć, ieśli nie iest przypadkowy zbieg iaki, to chyba iakim sposobem stałe miy-sca nazwanie -- Inne podobno wielce bałamutne: u Hartknocha Bulanie Ptolemeuszowi iakoby Polonie, u innych Stawanie za Sławanów czytani i t. d.

ich wiemy cztery : za Odrą , w Czechach , koło Wisły , i na Wołyniu , i tak jest bez wątpienia. Polacy więc są narodem Lachickim od Dunaju. Wiemy z Nestora i nasi pisarze wpośród różnych w różnych czasach tworzonych baśni , ztamtądże Lachy wywodzą , lub z ziemi Karwackiey , co raczey należy do Krakowiaków , i to rozróżnić pilnie potrzeba. Żeby jednak dowieść , że Lachowie są szczepem Kroackim , co w dzisiejszym rzeczy stanie , iedynie doskonałe rozpoznanie ięzyków Sławiańskich w tém zapewnić nas może , bo i o Czechach , zbierane dowody więcey dostateczniwsze , raz ich do Syrbkiego inny raz do Kroackiego odnoszą rodu , żeby dowieść mówię , że Lachowie są Kroatami , podpomóżono sobie etymologią Imienia : z Kroatami z Krakowskiego, nieli się przenieść i sąsiedzi ich Lachowie ? ztąd *Polaki* są *Pól-lachy* a *Morlaki* ( Morlachi z prawopisu Włoskiego ) *Morz-lachy*. *Polak* iest Polak , a nie Polach , iest to Polanin , pól mieszkaniec. Polanin i Polak iak Krakowianin i Krakowiak i tak ieszcze Morlanin ( a nie Morlachanin ) i Morlak co do swego nazwiska naymniejszego związku z jmieniem Lechitów nie ma. Więc z tego względu koniektura pokrewnienia Morlaków morskich mieszkańców z Lachickim rodem i Lachów z Kroatami zupełnie ośliżła.

36. Ieżeli chybili dotąd , iednoczący rody Lachów z Kroatami , więcey się mącą ci , którzy

ich rozróżnić nie umieją i Ian hrabia Potocki nadaremnie tak starannie Długoszowej rzeki G. i wyszukuje (*Fragm. hist. et Geogr. XXXIX. 3. T. III. p. 39-44.*) słowa zaś Bogufała, że Czernchanie w Karyntii Lechitóm podlegali aż do Kazimirza mnicha, wcale nie są dowodem, bo to okazuje tylko rozległość Polskiego panowania, tameczny zaś Lublin (Laubach), Lach (Bischofolach), nie nie znaczą, wszak i w Meklenburgu znajdujemy Kraków, Niemirów, Grabów, Tarnów, Starogród, Warchów, Tessin. U Czechów był Lech zabity w wojnie z Frankami, Potocki uznał go, za przewodnictwem Długosza (dwa miejsca: *Lib. I. p. 56. et 65. ed. Herb.*) za jednego z naszych Leszków, i chociaż o *Aktach Societatis Iablonovianae* sprawiedliwie wyrzeka, *ouvrage absolument nul*, wszelako w Lecha wierzy. Tego dziwoląga Mateusz zupełnie nie zna, słyshał tylko o Leszkach, o których gadano, kiedy ów Lech dobrze później od Czechów w nasze xięgi przywędrował. Piękna w tey mierze iest uwaga Schlözera, który z wiersza w XIV wieku żyjącego Dalemila rodem Czecha

*W te zemi biesse lech*

*Iemuż graie diegiech Czech*

Lecha, ani od Marcina, ani od Mateusza, ani Bogufała, ani od Iana Mateuszowego powtarzają, niewymienionego, prawdziwe powstanie

znayduie. Bo Dalemil powiedział tylko, był lech toiest młodzieniec, którego imie Czech i między iego sześciami braćmi Lechia wcale nie zna. Nestor powiedział, że Lachowie z nad Dunaju siedli ponad Wisłą, a iak zowie Alfred w Hormeście, w Wisleland i to cała wiadomość nasza. Lengnichowi zamarzyło się wyprowadzić Lachów od Lazzów, Kolchów rodu Egipskiego (Hebreyskiego, Żydów, równay na to *Herodot. II. 104. Diod. Sic. I. 28. Strabo XI. Dionys. Alex. 689. Amm. Marcel. XXII. 8. XXVII. 12. Valer. Flac. Argon. V. 417. Plin. VI. 4. Ptolem. ζαλοί v. 10. Procop. de Bel. Pers. II. de bel. Gotth. IV. Agathias II. 10. III. 5. 6. 7. Menander excerpta de Abario Lib. I. p. 67. ed. Venet. εἶτα ζάλοισ Suidas ἀδριανὸς*) a Czechów od Zigów czyli Zychów Pelasgickiey niegdys osady zsarnaciały przez długi wieków przeciąg (*Dionys. Alex. 687. Strab. XI. 5. §. 12-14. Plin. IV. 7. Ptolem. V. 9. Am. Marcel. XXII. 8. Procop. II. 17.*) co szczęśliwie drogiey dla rodaków pamięci Teodor Waga i Albertrandi powtarzali. Lepiey sobie radził Sarnicki kiedy Polaków od Falega (Pelek פלג) wyprowadził! Dziś ieszcze we stu exemplarzach (*Imprimé à 100. exempl.*) mamy wiele ciekawości w tey mierze, dla tego naprzykład że Rifata ריפא Rabbi Goar w Arabskim na Sekláb סקלב wykłada (*Hist. Primitive des Peuples de la Russie à Petersb.*

1802. 4to Chap. 11. p. 29. et Chap. dern.)  
 Wszystek sposób taki szukania początku narodów  
 naywyborniey iak bydź może od Dębołęckiego  
 wyżej natrąconego naśladowany, dostał się nam  
 z zachodu. Ale wróćmy do Mateusza. Pisarz ten,  
 rozповідаjąc dotąd z należytą stosownie do wie-  
 ku swego erudycją! o Podaniach Kroacko Kra-  
 kowskich, gdy iuż Kraków był częstką państwa  
 Polskiego, wmieszał w to i Lachów, a może i  
 od tych Lachów Leszka przemyślnego imienia  
 pożyczyl. Iakożkolwiek bądź, może był Lisich  
 sztuk Leszko (Listig) i u Krakowiaków. Daley  
 iuż iednak Lechiccy Leszkowie u Mateusza na-  
 stępuią i do nich pośpieszymy.

*Inny Leszek do mety się ubiega, i ztąd zno-  
 wu bayki.*

37. Dwunasty list Mateusza (I. 12. p. 62.)  
 zaczyna się od Wstępu i Polski: *Fuit et alius  
 post hunc eiusdem nominis Princeps, sed alio  
 pacto Leszko nuncupatus. Orbata namque Rege  
 Polonia, dum de Regis successione contenderet  
 seditionis paene obruitur tempestate, singulis  
 primorum tyrannidem occupare ambientibus,*  
 bo zawsze narody Sławiańskie różnym Królóm,  
 Kniazióm, Caróm, Xiążętóm, Zupanóm, Panóm, Wo-  
 iewodzim ulegały, *diuque non sine praelio et  
 periculo ea conflictione agitati,* uradzili, po-

lecić wybór Xiążęcia, mężóm poważnym, zau-  
 fanym, którzy zasię zgodzili się, aby dobie-  
 żenie do mety obiór rozstrzygło. Ale ieden z uga-  
 niających się (Kowal) *artis ope fretus Vulcani-  
 nae . . . . omnem namque stadii planiciem ferreis  
 conserit exigonis*, ścieszkę tylko dla siebie zоста-  
 wując, którą do mety pierwszy miał dopaśdź.  
 Lecz na témże miejscu chcieli się o tytuł Kró-  
 lewski dwie chłopca ubiegać i zdradę postrze-  
 gli. Wtedy, gdy już wszyscy się zebrali Pano-  
 wie, i zasiadła starszyzna *iuvenum aridet ve-  
 nantia. Inter caeteros imo praë caeteris ille doli  
 Magister, semite fudit subsidio* (Sz. dod. *qui  
 omnem equi calcem ferreo munierat subtegmine*),  
*sed et cursorum alter spe non citerior* (Sz. *cicior*)  
 (tu dopiero Herb. *qui omnem equi calcem ferreo  
 munierat subtegmine*). *Nam reliquus* (Sz. *quam  
 et reliquus*) (*longe a turba non solum exceptus,  
 sed etiam aversus*, zamiast tego Szam. *ab  
 exigonis lesus amplius nondum sospes erat,  
 ideoque residens*) *tacita meditatur suspiria. Pri-  
 mo itaque et iterato, ac tertio dato signo, omnes  
 ex directo prosiliunt, ille* (Szam dokł. *vero pede-  
 ster*) *transverso capitur* (Sz. *carpitur*) *cursu, non  
 sine quodam* (Sz. *magno*) *vulgi ridiculo. Cumque  
 omnes exigonorum involvuntur periculis (ille  
 longi anfractus emerso intuitu, metae tandem  
 accelerat, quam socius ejus ante ipsum occupat  
 et Rex omine infantissimo salutatur. to u*

Szam. wcale inaczej: *cursor ille longi anfractus  
 emenso circuitu mete tandem accelerat quam ille  
 doli artifex ante ipsum occupat et rex per modi-  
 cum intervallum temporis salutatur.*) Jeden z nich  
 uzbraia żelazem nogi konia i poszedłszy w zawo-  
 dy, najpierwszy dopada mety i Królem obwołany,  
 za nim ze śmiechem powszechnym, krętą drogą,  
 to jest ścieszką dla siebie ostawioną, ów wy-  
 myślacz zdrady dobiegł, innych zaś konie po-  
 upadały. *Laesa enim universitas, ut equi vidit  
 ferramina, eum dixit (Sz. agnoscit) doli esse  
 autorem, et quia dolus nulli patrocinator, ul-  
 timis affectus suppliciiis membratim discerpitur.  
 Ille vero (Sz. dodaje: pedester qui fecit) vulgo  
 ridiculus (Sz. ridiculo) iudicio Magistratus re-  
 gnum adipiscitur.* Tak tedy u Mateusza nie-  
 szczęśliwy młodzieniec, co zdradę odkrył i Kró-  
 lem zrazu był okrzyknięty, gdy powszechność  
 uzbrojeniem nóg końskich się obraża, niemając  
 znikąd żadney obrony, jest zamordowany, a  
 ten co ludowi śmiesznym był, że zostawioną  
 od siebie ścieszką kółkował, sądem sędziwych  
 panowania dopiął, i ten Leszkiem nazwany  
 (jest to więc drugi choć nie z porządku Leszek).  
 Przypiśnik to inaczej zdaie się rozumieć, i in-  
 ni inaczej od Mateusza o tém pisali, i w ręko-  
 piśmie Szamotulskiego już, dla takiego zrozu-  
 mienia dołożono *pedester qui fuit* i wyżej  
*vero pedester* i wszystko do tego zmieniane, i

wszystko przekłcone. Bo na cóżby podług Szam. rękopismu *ille doli magister omnem equi calcem ferro munierat subtegmine*, kiedy sobie zostawił ścieszkę wolną do biegu. Jest to przeciw wszelkiej loice, kiedy text w Herburta wydaniu, iakkolwiek sąd w nim opisany, i nieszczęśliwy los niewinnego młodzieńca, czytelników sprawiedliwie oburza, wszelako text ten nie ma w sobie żadnych sprzeczności, ani opisu dziwaczego, iaki znajdujemy w texcie wszędzie skażonym Szamotulskiego. Co ieszcze i sam odpis utwierdza.

38. Odpis Iana ( I. 15. p. 68. ) jest :

*Si laet ars prodest, confert deprensa pudorem  
Alter honoris onus fert saepius, alter honorem*

*sedò Regem transfelicem* i rozwodzi się nad krótkim panowaniem króla który za swego rządu i oka nie zmrużył, i nad tém, że lepiej bydz śmiesznym. Po czém wspomina znane u Iustyna ( I. 10. ) Daryusza Perskiego na tron wyniesienie i z Justyna ( XVIII. 3. ) wypisuie wyniesienie z całém iego potomstwem na tron Tyryyski niewolnika Strabona i kończy: *Adeo sub quodam simplicitatis paliolo elegit delitescere prudentia cum semper sit inimica virtuti ostentatio*. Ale ieszcze zupełnie nie skończył o tym innym Leszku swoim Mateusz ( I. 14. p. 72. ) *Huic vero tantum animositatis exercendae fuit stadium, ut plerique hostium robustissimis, singularis indixerit conflictibus,*

*a quibus, non solum vitam sed et regna et fortunas extorsit.* Miał tedy wokoło siebie różnych Panków, których walczył i wojował, im *fortunas et regna* wydzierał, a gdy nie miał z kim się ucierać, wyzywał swoich do walek. Lubił ubóstwo i był hojny, jego stół skromny, o wystawę cielesną nie dbał, do tronu zawsze w dawney burce swoiey przystępował i dopiero królewskie szaty przywdziewał. Tak właśnie iak Przemysł Czeski, nie porzucił swoich starych chodaków, które, ieszcze za czasów Kozmy Pragskiego w tymże wieku co i nasz Mateusz żyjącego, starannie z uszanowaniem chowane były — Na tę Leszkową skromność iest odpowiedź Iana (I. 15. p. 74.) w której powiada, że i u Greków był zwyczaj, iż Imperator do grobu wchodził nim tron Imperatorski zasiadł. *Cuidam etiam Regum inter epulas astans crebro suggererent parvulus dicens: Scire tu moras, quod interpretatur: Domine tu morieris.* Na to niezaprzeczoną uwagę zrobił hrabia Ian Potocki (*Fragm. H. et Geo. T. III. p. 48.*) *Au milieu detout ce fatras d'elocution, l'on ne saurait assez s'etonner de trouver les trois mots français: Scire tu moras, ou Sire tu mourras.* Co okazało, że za Mateusza czasów, Polska miała spółkowanie z Francuzami, któreśmy już mogli z wielu względów wyżej dostrzegać. Ieszcze objaśnia te wyrazy chłopcowe Ian: *quasi utrinque di-*

*ceretur. Principem te elegerunt, nolli extolli etc.*

*Sic te stare putes si stans cecidisse vereris  
Si re virtutes, si res virtute mereris*

chciano (*fragm. H. et G. XI. 2. T. III. p. 124.*) w tym Leszku upatrywać Lecha Einhardowego (*Annal. sub. A. 805.*) kiedy ten wyraźnie go zowie wodzem Czechów, iakby iuż Czechóm nie godziło się mieć Lecha własnego, wszak i sam Czech wódz podług Dalemila był lechem. Leszków nazwanie, iakkolwiek przystoi szczególniej Lachitóm, mogło byđż przecię i u postronnych ludów. Nie chciałbym byđż przytém rękoymią za Długoszowe przywodzenia. Czego my dziś w Marcinie Gallu nie mamy, on to wyczytał! a iakże Nestora używa? kiedy ludy znad Dniepru nad San przenosi (*I. p. 49.*) Zapewne, że trzeba wiedzieć *combien Długosz est plus digne de foi que Cromer ou Bielski*, ale pewnie nie w Leszkach, gdzie niezaciąwszy się Długosz, porządnie wybaiał, i różne dziwolągi w jeden ciągły szereg, pierwszy ułożył. Bzdurzenia te Mateusza o Leszku do mety ubiegającym się, (lubo nas tak długo przytrzymały) ani miejsca ani czasu nie mając, mogą byđż wygodnie zapisane w rząd dziecinnych powieści. Było to w Polsce, a wkrótce zobaczymy co to za Polska byđż mogła przed Piastami. Lecz teraz następuje

bezecny list Mateusza, który nam w caley zupełności wypisać potrzeba.

*Szkaradny List o sprawach Leszka i jego potomstwie.*

39. *Hujus item filius* (Szam. dokłada: *Lesthko tercius*) *non tam patris imperio quam* (Sz. *qum*) *paternis multa adiecit virtutibus. Qui Julium Caesarem tribus fudit praeliis, qui Crassum* (Sz. dokł. *ducem Romanorum*) *apud Parthos cum omnibus* (*copiis*) *delevit; cujus ori aurum infundens, Aurum, inquit sitisti; Aurum bibe* (*Nam et Gethis et Parthis ac Transparthanis regionibus imperavit.* całkiem u Szam. opusezono) *Huic tandem* (Sz. dodaie: *Lesthkoni*) *Julius iure affinitatis gaudet* (*faedari*) *sororem nomine Juliam, matrimonio sociat, eique iure dotis* (Sz. *eique nomine dotis*) (*a fratre*) *Bavaria* (Sz. dokł. *datur*). (*Donationis vero propter nuptias a viro, Sambiensis condonata provincia* u Sz. całkiem nie ma). *Haec* (Sz. dokł. *Julia*) *geminas fundavit urbes, quarum unam a nomine fratris Julius, quae* (*nunc*) *Labusz* (Sz. *Libuz*), *aliam a proprio vocabulo* (Sz. *nomine*) *Julin* (Sz. dokł. *quae nunc Lublin dicitur*), *jussit appellari* (*quae nunc Lublin nuncupatur*, nie ma u Szam. czyli raczej siedzi powyżey). *Quoniam enim*

*Julius ex hoc pacto (Sz. facto) Romanorum Senatus in se conflaverat invidiam, qui quasi hostes (Sz. hostis) non quasi Cives (Sz. civis) Romani (Sz. doda. Senatus) propagationem (Sz. propaginem) artavit imperii, hostium illectus amplexibus et quos magis decuisset servire, (Sz. dokł. quam) decuisset imperare, ea quae nomine dotis dederat, a sorore nititur extorquere. Qua ex causa soror ejus passa est repudium, parvulo filio cui nomen Pompilius apud virum relicto. Pellex autem eius, quae praesentem etiam aemulata fuit reginam loco reginae succedit. Haec odio aemulae ab (Sz. ob) amoris auspicio (Sz. residuum), quo Regem devinxerat, praedictarum urbium nomina transmutavit. Ex hac et aliis toris minus legitimis (viginti filios nie ma u Sz.) perhibetur Leszko (Sz. tu dopiéro bez liczby kładzie: filios) suscepisse, quibus totidem principatus assignavit, quibusdam ducatus aliis Comitias seu Marchias (Sz. aliis Marchionatus) nonnullis Regna distribuens (Sz. distribuit). Pompilium vero jure primogeniturae regem omnium statuit cujus (Tu u Szam. z Przypisnika (p. 84.) dołożono: Lesthkonis tempore Christus . . . . . succedens autem huic Lesthkonī Pompilius eius filius (nutu), non Slaviae (Sz. Sclavoniae) duntaxat Monarchia (Sz. Monarches) sed etiam finitimorum gubernata sunt imperia. In cuius*

*devotissimis obsequiis fratrum turba provisae est contendisse certamine, quem tanta reverentia, tanta coluere dulcedine, ut etiam parvulum eius filium Pompilium (Sz. dokł. regem) suffecerunt nulla prorsus detractioe, nullo livoris zelo distorti* Iest cały List (I. 16. p. 77. 78. 79.)

*List ten popsuty. Dziwny sposób cytowania.*

40. W pierwszym zaraz czytaniu łatwo dostrzec z początku nie Mateuszowy sposób pisania. Wyliczony natłok bardzo rozmaitych wypadków i wcale się niewiążących, — a dotąd przecię i potem nic równie dzikiego Mateusz nie pisał. Tu dopiero co Leszek Cesarza wojuje, już ci u Partów, już ci siostrę Cesarza za żonę poymuie? O tych woynach z Cesarzem Przypisnik każe szukać w Waleryuszu *libro de vita Caesaris* który zaginał. Jeżeli to w Waleryuszu Mateusz czytał, zapewne czytanie to było takie iak kiedy przywodzi Mełę i Pliniusza w dziele swoim wielkiem *L'empire des Sarmates* znakomity z gorliwości rozszerzenia światła w narodzie naszym Jabłonowski: *Pomp. Mela* (p. 54.) *à l'entrée de la description de la Géographie, l'a dit bien avant Cromer: Ad Sarmatas nunc Polonos id est etc. (Sect. I. p. 16.)* indziej znów: *Pline* (L. IV. 12.) *semble appuyer: Slavi quidem Germani certe sunt (Sect. II. p. 23.). Eos*

*quoque se Colonos Medorum dicere ac eorum origo ex antiquis Sarmatarum sedibus p. 159. (Sect. II. p. 26.)* Za dni naszych nawet, wyczytano w Ptolemeuszu, że Iadzygowie są Sławianie! Iak to bolesno dla pracującego nad dziejami, takie omyłki (ieśli to omyłkami zwać można) czytać, a iak szkodliwie dla ciekawey powszechności! Tak też zapewne wiele dzieł czytał i Mateusz i iego następcy, z czegośmy iuż wiele mieysc przytoczyli (mianowicie w § 25-36.) Były to i są wieki takie — Leszek tedy, *Julium Caesarem tribus fudit praeliis, qui Crassum ducem Romanorum apud Parthos cum omnibus copiis delevit.* To odpowiada nawet co do słów wyrażeniu Justyna (*XLII. 4.*) wojen Oroda: *bellum cum Romanis gessit, Crassumque imperatorem cum filio et omni exercitu Romano delevit.* Mateusz wiemy, Partami nazywa Pieczyngów, ale kogo uraczył imieniem Krassa i czyli wypisał umyślnie te słów kilka z Justyna, czyli dla tego że mu w pamięci uwięzły? *Nam et Gethis et Parthis ac Transpartanis regionibus imperavit.* nie wiedzieć kto? czy Krassus, czy Leszek, czy nareszcie Cesarz, i tych słów u Szamot. i Dzirswy nie ma. Ale to bez wątpienia (z późniejszego dołepienia), do Leszka ma należeć, bo to iest przyczyna *Nam* czemu *apud Parthos* iakiegoś Krassa woiował. Można tedy w tym Leszku postrzegać i zabytek pamięci ob-

szernego panowania w IV wieku Ermanaryka któremu i Słowaki podlegali (*Am. Marcel. XXXI.3. Jord. de reb. Get. 24.*). Getów nazwanie jest nazwaniem owowiecznych Prusaków (Boisków Item — Estów) Tak są nazwani na Bolesława Wielkiego nagrobku (Goty zamiast Gety):

*Tu possedisti  
Velut athleta Christi  
Regnum Sclavorum  
Gothorum seu Polonorum*

bo *seu* w średnich wieków Łacinie, często zastępuje *et* (patrz uwagę nad Helmoldem *Rzut Oka na dawność Lit. Nar. Przypis. S. 71.*). Prusaków tych Getów, Marcin Prussami zowie (od Prus, zdrobniały wyraz Prusak); Mateusz zwyczajnie Getami imienuie (*II. 15. III. 51.* z nim i Wincenty *cap. 19.*) raz iednak wymienia (*II. 9.*) Prussów, a Kadłubek po nim (*cap. 19. p. 510.*) dobitném wyrażenien *Pollexiani Getharum seu Prussorum genus* zapewnia o tożsamości Getów Mateuszowych z Prusami, z resztą wszystkie tego dowodzą opisy. *Trans Parthani* zaś oznaczają nayodlegleysze za Pieczyngami położone ludy. Tak właśnie indziej tenże Mateusz (*II. 19. p. 168.*) chcąc okazać obszerne Bolesława śmiałego zabory, powiada, że *pene trans Parthanis regionibus* przesiadywał, kiedy się w Polsce nierząd zagęścił. Tak obszerne Leszka władnienie! *Huic* znowu ma się ściągać

do Leszka, Juliiusz Cesarz daie siostrę Julią za żonę, a w posagu, Bawaryą. Mąż zaś dał iey Sambią (Pruski powiat) czego w Szamotulskim i u Dzirswy nie ma i Sambii w całym Mateuszu i iego nasledku Kadłubku nadaremnie potem szukać. Nadto Herbut zdaie się, że tego mieysca się nie doczytał, we wspomnianych bowiem rękopismach zamiast Sambii widzieliśmy *Sarbiensis* (*Mspti J. p. 25. a, G. p. 22. A. p. 21. a, B. p. 35. a, T. p. 53.*) *Surbiensis* (*in Mspto Membr. p. 15.*) Na wzór Dzirswy, Bogufał Poznański we sto lat po Mateuszu, a we 30 kilka po Wincentym tego mieysca czy nie widział, czy go opuścił. W Kronice Śląskiey pisaney między 1382 — 1390, zamiast Sambii Herburtowey, Leszek żonie, takż *Surbiensem tradidit prov* (*Mspti in fol. Bibl. Poric. p. 9. edit. Sommersb. T. p.*) byłaby tu przeto mowa o Serbii, rzecz równie dzika iak i o Sambii, i czy tylko nie iest dopiéro XIV wieku utworem. Bo tak ważne dwie wiadomości, iedna o rozciągłości panowania Leszkowego, druga o darowiznie przez niego Sembii czyli Serbii swey żonie Julii przez Bogufała i u Dzirswy i Szamotulskiego opuszczone, okazują, że ten bezsensowy dotąd opis, albo iest resztkami nie dobrze wyczytanego i zrozumianego Mateuszowego opisu, albi ieszcze, przy powyrzucaniu, od bardzo dawnego czasu dodatkami zagmatwany.

*Powieści o zakładaniu Miast, na wzór Niemieckich wymyślane od Niemców pożyczane.*

41. Daley, Juliia zakłada miasta. Że Juliusz Cesarz miasta w Germanii i nad Odrą zakładał, już w X wieku uczeni Niemcowie gadali. Ditmar (*Lib. I.*) mówi, że Rzymianie, którzy, z niegdys potężnym a w wojnie i pokoju znakomitym Juliuszem Cesarzem Pompeiuszowym zwyciężonym w te strony tu zaszli, Merseburg założyli, i miasto to dostało imię od Marsa. Po czym Ditmar wchodzi w źródłosłowowania tak właśnie iak *Cracovia a crocitate corvorum* — Wielu uczonych nie było dalekiemi od uwierzenia temu Herodota Niemieckiego opisowi, a Halm z *Kommentaryuszów Cesarza samego*, zbijać to usiłuje! — We sto lat po Ditmarze a nieco przed Mateuszem piszący Iędrzey Benedyktyn Bambergski (*Vita S. Otton. II. 1.*) zapewnia nas, że Otto chcąc zostać w Julinie mieście Pomorskiem męczennikiem, usiłował zbić wielkości znaczney Słup poświęcony Juliuszowi Cesarzowi od którego miasto Julin imię swe ciągnęło. Zapewne też o tym Julinie nasz Mateusz baie. Iakoż tak go czytał Bogufał Poznański. *Quo Julia duo castra fortissima de voluntate sui mariti construxerat, quorum uni nomen fratris Julius, quod nunc Lubus; aliud vero Julin, quod nunc Welin dicitur appellavit.* W Kronice zaś Śląskiej nie-

dawno wspominaney, pod koniec XIV wieku pisaney, widzimy *Lubus* i *Lubin*. Tak oni w Mateuszu czytali, a później objaśniono i względem Iulinu zgodzono się, że ma oznaczać Lublin, co zaś do miasta Juliusz, szukano go w Labuszu, czy Libuzu, czy Lubusu Saxońskim — Ależ to druga żona Leszkowa nienawidząc swej poprzedniczki, nazwania tych miast odmieniła. Juliia zaś męża porzuciła, gdyż w Rzymie były zamieszania z przyczyny utraty Bawaryi; zostawiła tylko syna Popiela, dla piękniejszego i prawdziwie łacińskiego nazwania Pompiliuszem od Mateusza uczzonego. — Leszek oprócz niego zostawił synów 20, którym powydzielał powiaty, a nad nimi przełożył Pompiliusza, i ten nad *Slawią* i postronnemi ludami panował. Pierwszy i ostatni raz to imię Sławian u Mateusza się zawięło — Pompiliusz zostawił syna także Pompiliusza, i bracia jego tego synowca swojego za Pana uznali, i o tym drugim Popielu już przed Mateuszem, Marcia baie rozpowiadał, i opisywał go iako w Gnieźnie panującego. Był to tedy książę Polski Popiel syn Popiela a wnuk Leszka syna Leszkowego. Ciżby mieli bydź, wedle powieści iakie się snuły za czasów Mateusza w wieku XII, panami Gniezna i Polaków Lechowych synów? Rzecz w Podaniu nayspodobniejsza do prawdy, wszystkie takie mamy powieści i nikt ich za prawdę nie śmiał

uznawać, bo tego wszystkiego pamięć, że użyję Marcina wyrazów (*Lib. I. p. 59.*) *Vetustatis oblivio abolevit et error et idololatrią defaevavit.*

## U S T Ę P Y.

### *Potomstwo Leszka. Religia Sławian. Bóstwa Polskie (?)*

42. Leszek ten u Lachickich narodów oyciec tylu synów, od których rozrodzili się wszyscy Xiążęta nad Odrą i Wisłą, a których ród niewygasły, dotąd w Polsce i w Niemczech pod rozlicznemi nazwiskami jest rozgałęziony, odpowiada potomstwu sławnego na północy Odyna czyli Wodana. Tego Synowie: Sygurlam w Garderyku, Baldeg i Segdeg i Wekta w Saxonii, Skiiold w Danii, Ing w Upsalu, Sennung w Norwegii, Sygge i inni w jnych krajach u Franków, Anglów i w całej Skandynawii swe potomstwa na tronach zostawili. *De cuius stirpe* mówi o Odynie Beda (*Hist. eccles. I. 15.*) *multarum provinciarum regium genus originem duxit.* Ale ich powszechny Oyciec był Odyn Bóg, kiedy Leszek był Człowiekiem tylko, bo Sławianie bóstw innych nad jednego Boga nie znali, to wiemy bez wątpienia. Senator Prokop Cesa-ryeński w posród VI wieku piszący, który wi-ział, a pewno i gadał ze Sławianami, naucza

nas (*de Bell. Gotth. III. 14. równ. Helm. Chr. Slav. I. 84.*) że wyznają samego iednego Boga twórcę Piorunu (*Peruna* Nestorowego, *Helmolda* i tak daley), pana świata całego (*Swiatowida* a nie *Święto* — *Wita* iak się dziwacznie Niemcy dorozumieli). Iemu woły i inne tym podobne ofiary zabiłaią (*Wsieplodie, Wsiesożżenie*) i niemi Go błagaią wcale w przeznaczenie niewierząc. Ale ténże Prokop zaraz dodaie

σεβουσι μὲν τοι καὶ ποταμὸν τε καὶ νύμφας  
καὶ ἄλλ' ἅττα δαιμόνια iż czczą przytém rzeki  
(dwie rzece Bóg, Bogu poświęcone, iedna Bożek)  
i Nimfy i niektóre inne bóstwa (Duchy, Demonia), koło nich mają starania i z ofiar wróżą — Te bóstwa stosują się raczey do uosobionych nazwisk czy może różnie w wyrażanych przymiotów Naywyższego. Czczenie zaś Nimf a kto wie azali i nie rzek, należy do wyrażenia Greko łacińskiego, które do bóstw własnych obce stosuje. U Sławian nadodrzańskich, znajdujemy wiele imion bożyszczów od pisarzy Niemieckich powymienianych, a nawet tych bóstw posązki. Może bydz, że ci, przez przymieszanie się do Niemców, ongi przed niemi mieszkających, czyste Boga wyznanie u siebie więcey zatarli. Dalsi od przystępu innych narodów Lachowie, bezpieczniej mogli swe wyznanie Boga iedynego nieskazitelnie zachować. Nie widzimy też o ich bóstwach żadney wzmianki

ani u Ditmara, ani u Marcina, ni też u Kozmy, ani Mateusza, ani u Bogufała i tak daley. Pierwszy dopiero w wieku XV Długosz wyrzekł: *Constat autem Polonos ab initio suae originis . . . pluralitatem Deorum et Dearum, videlicet Jovem, Martem . . . credidisse*. Iak to jest różne wyrażenie od Prokopowego? — Według niedorzecznego zwyczaju od Greków i Łacinników podanego, Długosz te swoje bóstwa mniemane z Rzymskimi porównywa. Iessa (Iesz) jest to Iowisz, Mars Lida czy Lado, Wenus Dziedzilia czy Zezilia, Pluto Niią czy Nya (Nia), Dyana Dziewanna czy Ziewonia, Ceres Marzana. Oprócz tych, Pogoda, Żywie (Bóg życia). Kromer całą tę powieść Długoszową nie wiedzieć zkąd wyczerpnioną wiernie powtórzył, dołożeni tylko do tego pocztu przez niego zostali Pochwist i Lel z Polelem za Kastora i Polluxa miani. Miechowita ieszcze powtórzył to wszystko ubogaconym w słowa opisem i wykował Lelowi i Polelowi matkę Ledę (od Greków pożyczoną? ale zaraz uważano, że na Rusi śpiewają Lada Lada, i Mazury też pokrzykują Dana dana, Dada dada?). Gwaguin nie doczytawszy się Strykowskiego, Wenus Marzaną nazwał, Plutona Ladonem, Ceres Nyą. Sam nawet Strykowski szyki Długoszowe miesza, bo u niego Dyana albo Ziewonią albo Marzaną się zowie. Bielski mieszaniny dokończył: Mars u niego jest

Marzaną : i tak tedy nasi bałamuci nie wiedzieli co z biedną roślinką Marzaną począć : ieden uczcił ją Cererą , inny uraczył Wenerą , inny nakoniec w Marsa przemienił. Podobny los spotkał Ladę , Nyę. Słowem, mamy od Długosza podane nazwiska , które coby znaczyły , nie wiemy. Powiada on , że w Gnieźnie był kościół Nyi , powiedziano też , że był kościół pogański w Krakowie i dotąd jego ostawki okazują , postrzeżono i na Łysey górze gruzy starożytnego gmachu , a tam , zachciało się znaleźć przez Tacyta u Nabarwałów wymienioną świątynię Kastora i Polluxa , co przepoleszono na Lela Polela. Tak postępować w śledzeniach prawdziwie dzieciopiskich już się nie godzi. Wiemy tylko , że po różnych miejscach były bożnice u Lachów i Karwatów. Miechowita powiada , że nawet widział resztki posążków starodawnych bożyszczów. To jeszcze pewna , że mogły zostać z dawnych przed Chrześcijaństwem obrządków różne zwyczaje , dotąd nawet używane , nadto iednak mała ich liczba podobno niewielkiego użytku.

### *Chrześcijaństwa do Polski wprowadzenie.*

43. Ale jeszcze , zastanawiając się nad sposobem zaprowadzenia Chrześcijaństwa do Lachów i Kroatów , gdy przed ochrzczeniem się Miecysława , w Poznaniu znajdujemy Iordana od roku

iuż 958 biskupem Polskim Poznańskim, należą-  
 cym do Magdeburgskiego Arcybiskupstwa (*Ditm.  
 Lib. II. Helm. Chron. Slav. I. 11. Annal. ex  
 Sec. XIII. ap. Archid. Gnesn. edit. Sommersb.  
 T. II. p. 81. in Mspto Zamosc. p. 217.*),  
 gdy iuż czasu nawracania Morawii przez Kirilla  
 i Metodeia byli wysyłani do Polski, Chra-  
 bacyi i Śląska apostołowie (*Bezrad in Pannonia,  
 Wiznog in Sarmatia, Iandow in Dacia, Na-  
 wrok in Russia, in alpibus Valachicis Mozno-  
 pon, Oslaw in veteri Quadia, nunc Silesia  
 etc. Strzedowski Morav. Sacra II. 8. p. 251.  
 eitat Christianum Hirssmentzel in MS. We-  
 lehrad. I. 9.*) i są ślady, że iuż za Ziemowita  
 u Lachów było Chrześcijaństwo (*Hajek?*) (16),  
 gdy ieszcze po roztrąceniu wielkiej Morawii przez  
 Węgrów, wielu Morawów Chrześcijań. do są-  
 siednich się Chrobatów chroniło (*Const. Por-  
 phyr. 3.*) i nie dla czego innego zapewne Chro-

- (16) Piękny nam wizerunek XVI wieku pisarz sąsiedni  
 Ziemowita wystawia: *Teho casu (R. 886.) wolen gest  
 na Kniżestwie Polske, gesstie za žiwnosti Otce sweho  
 (który nigdy nie panował) Semowit syn Pijasthow,  
 kteryz welmi mrawny byl Pohan, a nachylnik sku-  
 tkuom Krestianskym, saudy sprawedliwe činil, a  
 Kniżestwii swe sławnie rossyrowal. Lid wssecken Pol-  
 sky miel kniemu weliku lasku a milost, tak že gsau-  
 gey geden každý jako Otce swego milował (Hajek  
 Kron. Czeska strona 57. b edic. 1541. fol.)*

batów tych pogan Cesarz Otto do Pragskiej dołączał dyecezyi ( *równ. Kozm.* ) — Wszystko przed przygięciem wiary przez Mieczysława i ochrzczeniem Krakowa ( 17 ), wyznać potrzeba, że ci iednego Boga czczący Sławianie, iak uważa dobrze Ostrowski w swej historyi kościoła Polskiego, wcale prześladowcami innych religii nie byli. Ta tolerancyia, która późniey przez długie wieki ( *Reflexions sur l'ouvrage de Villers par J. Sniadecki* ) zaszczyt nie mały temu narodowi przynosiła, ieszcze zdaie się w pogaństwie swe zasady znalazła, a tak, iak przybrzeżne od Niemieckiej strony nadodrzańskich Sławian położenie, i nadto bliskie z Niemcami sąsiedztwo, było główną przeszkodą do stałego ich pochrzczenia się, iuż to dla tego, że zaraz Niemiecka nad nimi rozpościerała się opieka, nadwierzając ich wolność pana nieznaiącą, iuż to dla wkorzoney nienawiści ku uciążliwym z przyczyny wybieranych dziesięcin i ciężkich opłat, nader mocnym różnojęzycznym sąsiadóm, tak przeciwnie, oddaleńsze od chciwego zdobyczy Niemieckiego oręża, siedliska Lachów, czyniąc ich od niaazdów ieszcze mało znanego nieprzyjaciela bezpiecznieyszemi, dały czas mieszkańcóm spokojnego z nowowierczemi sąsiady iako Morawca-

---

( 17 ) *Narusz. Hist. Nar. Pol. T. II. x. I. 11. -- 14. T. III. 5. 79.*

mi i Czechami obeznania się i ułatwiło przez to niekłódlive religii przemienienie, chociaż Mocarze ówczesni Polaków, iako ieszcze wspomniemy, dla dokonania tego, przemożney władzy swey używali. Z resztą Mieczysław miał dopełnić ochrzczenia całego narodu dla miłości swey przyszley żony Dąbrówki, która w licznym orszaku Duchowienstwa *cum magno secularis et ecclesiastico religionis apparatu* do Polski przybywszy, póty idźz za niego nie chciała, dopóki by swych żon siedmiu, które wielożeństwo u Sławiań poświadczają i pogańskich zwyczajów nie porzucił i nie ochrzcił się (*Mart. I. p. 60. Mspti Zam. p. 247. — Mat. II. 9.*). Tak nasi powiadaią. Współczesny jednak Ditmar (*Lib. IV.*) zdaie się ochrzczenie Mieczysława po zawarciu małżeństwa mieć. Rozpowiada bowiem iak Dąbrówka, dla ujęcia sobie męża, posty łamała, i że to Bóg zapewne iey darował i odpuścił: iak znowu Mieczysław dla swey żony ukochaney, zadał truciznę swemu niedowiarstwu, aż nakoniec na Chrzcie od innych błędów był oczyszczony. Po czém za iego przykładem poszedł Naród cały, i za staraniem i pracą Iordana Poznańskiego biskupa. O czém wszystkiém wiedział XIII. (czy dawniejszy (18)) Annalista Polski u Archidya-

---

(18) Czytamy też wyrazy i u Bogufała z tychże Annalów wyciągnięte iako iest w edycyi Sommersberga *T. II. p.*

kona Gnieźnieńskiego wypisany (*T. II. p. 81. zbioru Sommersb. Rpsmu Zamoy. s. 217.*). U niego ślub roku 965, Ochrzczenie 966, a wprowadzenie Chrześcianaństwa do kraiu według starożytnych Letników u tegoż Archidyiakona (*Somm. p. 79 in MS.Zam.p.117.*) dopiero roku 982 nastąpiło na dwie lecie przed śmiercią Iordana (†. 984.). Nasi naydawnieysi Marcin i Mateusz i Bogufał i inni, cale nie wspominają o nabożeństwie tego Króla, aby miał biskupstwa zakładać, ile po miastach których i w ręku nie miał. Długosz to pierwszy ulepił, ukazy w jmienu Mieczysława pisał (19.). — Aleśmy się zbyt daleko unieśli od naszego Leszka. Kształt Przypisków do niektórych mieysc Mateusza tego nam dozwala, teraz wróćmy do niego — Na tę o Leszku i Pompiliuszu powieść Ian odpowiada (*I. 17. p. 85.*)

---

24. i w powtórzonych z niego Jabłonowskiego i Mitzlera. Iako i w dopisanym i dołączonym dopisie wydarłego początku w rękopiśmie Zamoyskim p. 30. Gdy atoli ten rodzaj textu Bogufała iest niezmiernie skażony, w czem, nie tylko przy pilney kolei wieków rozwadze Czytelnik przekonywać się może, ale gdy nadto w tém i rękopism Hodzieiowski daleko czystszy nas zapewnia, wyrazów tych w Kronice Bogufała cytowanych, nie mając przed oczyma do porównania textu iego z Dobnera, wyrazów tych, za nieskazitelne przedtoczesne tego powtórzenie przywozić nie śmiem.

(19) *Narusz. H. N. P. T. II. x. I. 14.*

*Rara avis in terris, fratrum concordia, Phoenix,  
Rarior ut socia naviget aula rate*

i przywodzi braterskiej zgody przykład u iakiegoś Krocyniusza Arabskiego Króla siedmdzieściorga dzieci. Jest to nie wiem zkąd, obszerniejsza wiadomość o 70 dzieciach Erotinusa króla Arabów od Iustyna (XL. 5.) wymienionego. Czy tylko Mateusz nie miał w ręku samego Trogga, którego też imie wspomniał a nie Iustyna?

*Popiel. Polski początek.*

44. Ostatnie swe słowa w tey xiędze (I. 18. p. 87.) Mateusz zaczyna od wiersza:

*Eloquar an sileam? pudor est aperire pudorem  
Postulat in facie menda colore tegi (20.)*

a dalej w drobnych szczegółach opisuie potrucie Popiela stryiów, których nazwisk nie wylicza, bo dopiero to późniey (z tamtowiecznych metryk?) ich imiona wypisano, wydzielając im krainy zpod obszernego Leszka panowania. Opisuie nareszcie Mateusz iak stryioböycę Popiela myszy zagryzły, i to było, choć sam Mateusz nie mówi, w Kruszwicy, podobnie iak się wprzód

---

(20) Podobnie II. 29. p. 225.

*Eloquar an sileam? dolor siluisse dolorem  
Vulnus enim geminat vulnere spina latens*

niewco zdarzyło Elektorowi i Arcybiskupowi Hattonowi żebraków w stodole pałacemu, iako ludzi niepożytecznych (*Lamb. Aschaf. sub A. 969. p. 157. Mariani Scoti Chron. Lib. III. p. 448. Compilatio Chron. p. 751. inter Script. Germ. Pist. Nidani T. I.*); podobnie iak u Szamotulskiego Annalisty (*p. 55.*) pod rokiem 1062. *quidam potens* był zjedzony od myszy, zupełnie *similiter Pompilio Regi Poloniae*; też wieść mamy o późniejszym Mazowieckim xiążęciu z Piastów (*Dług.*) i o Biskupie Strażburgskim Wilalerołfie (*21*). Na to Ian (*I. 19. p. 98.*) wspomina o Abdelitach (*Abderiti*), dla żab uciekających (*Iust. XV. 2.*) o Filistynach iak arkę Jsraelóm odesłali, i z Justyna (*I. 3.*) opisuie Sardanapala upadek. *Sed sinuosus longius evagari non convenit anfractibus.* To iest cały zbiór podań za baie od Mateusza opisanych. Odtąd iuż nasz Dzieiopis zaczyna sprawy Piastów i prawdziwe Polaków czyny. W nim, w Marcinie niewco przed nim żyjącym i w Bogufale blisko we sto lat po nim piszącym, innych towiecznych Kronikarzach, iako i w Annalistach starożytnych, całe skarby wiadomości o powstaniu Polskiego mocarstwa mamy. Widzieliśmy bowiem iak Sła-

---

(21) *Nicol. Henel. ab Hennenfeld Ann. Sil. T. II. p. 199. Script. Siles. Sommersb.*

wiańskie narody były rozerwane na drobne ludki Pana niemającego, albo w drobnych udziałach przez Książków swoich Zupanów, Panów, Woiewodów rządzeni. Taki był stan Czechów, iako po wielu miejscach latopisce Franków wspominają: taki stan i Morawii przed Świętopelkiem, który zwoiowawszy postronnych Krewniaków, lub inne ludki, potężne za swego życia Morawii panowanie rozpostarł. Ze zniknięciem jego iednak, upadła ta potęga i państwo się rozsypało. Wzrosli w tymże czasie i Czechowie, a założywszy swoje wielowieczne panowanie w okoloney górami krainie, ku Luzynkom i Milzienóm w Luzacyi siedzącym i w strony Moraw i Lachów wydzierać się poczęli, i Kraków ze Śląskiem i Kroatami białými czy wielkimi, ich panowaniu popadł. W tymże też czasie, zaczęła się Polska ukazywać. Niewspominając o Leszkach dziadku i Oycu Popiela, którzy mieli sąsiednich Panków wojować, i obszerne zaprowadzać władnienie, uważać tu potrzeba, że w rodzie Lachów, potomstwo Leszka rozdrobnione panowało, tak iako mówi Marcin (*I. p. 58.*) *Erat in civitate Gneznensi dux nomine Popel*, podobnie *Bogufał erat urbs Wislicia, cuius olim Princeps Wislaus decorus, qui et ipse de stirpe Regis Popeli duxerat originem.* Było tedy Leszkowego potomstwa na wszystkie strony dostatkem, ale już Popiel zdaie się w pośród nich

miał obszerniejsze władnienie, bo i Gniezno i  
 Kruszwica do niego należały. Gnuśny ten Pan,  
 mając postrzygać swych synów, na te gody dwóch  
 cudzoziemców nie przyymuie. Ci idą do gospody  
 Piasta i Rzepcy czyli Rzepichy, którzy także  
 swego syna strzydz mieli. Czynią cuda, każą  
 na biesiadę zapraszać Króla Gnieźnieńskiego Pol-  
 skiego, *nondum enim ducatus Poloniae erat  
 tantus iak za Krzywoustego, neque princeps tan-  
 to fastu tumescebat, nec tot cum eis clientele  
 stipatus ita magnifice procedebat (Mr.)* Przy  
 królu, postrzygaia młodzieńca i daia mu na imie  
 Semowit *vocabulum ex presagio futurorum  
 (Mr.)* Ziemowit (Ziemie widzący) Ziemię do-  
 zoruiający, Ziemię zawiaduiący (22). Ten tedy  
 Ziemowit, rósł w siłę i lata *eotenus, quod rex  
 regum et dux (Mr.)* zapewne Popiel, mający  
 obszerną iak rozpowiadano nad stryiami władzę,  
*eum Polonie Ducem concorditer ordinavit (Mr.)*  
 toiest, *primus magister creat militiae (Mt.)*.  
 Wtedy Ziemowit *Wódz de Regno Popeli so-  
 bolem radicitus extirpavit (Mr.)*. Po czém, to-  
 iest *Radice Pompilii stirpitus excisa, nova  
 principum initiatur successio; quorum celsitu-  
 do, tanto porrectior, tanto crevit sublimior,*

---

(22) Strzedowski rozumie Ziemię witaiający, i Swiatowid  
 (patrz wyżey § 42.) Swiat witaiający?

*quanto stipes dinoscitur fuisse depressior. Humillimi namque agricolae filius Semovit nomine, strenuitatem induit, (Mt.) Semovit principatum adeptus (Mr.).* Wytępiwszy więc ród Popiela w Polsce, (a nie Leszków (choć i tak niezłe) jako chcą Ianowie Kochanowski i Potocki), objął przemocą panowanie nad szczupłym narodem, w którego sąsiedztwie, obsiadały Pomorzany, Łuczany, Mazury, Krakowiacy, Słężacy i drobni Pankowie, a wśródź tych ludów *Ziemowit sui principatus fines, ulterius quam aliquis ante dilatavit (Mr.) qui velut inter mortuos cineres gloriae scintillam, non solum suscitavit, sed immortales Poloniae titulos Zodiacaeis pene signis inseruit. Hic enim, non modo eas quae Pompiliana deseruerat ignavia nationes revocavit, sed et alias aliis intactas regiones suo coniecit imperio (Mt.).* Obszerniejsze więc niż Leszkowe władnienie iego było, bo nawet dotąd niczym orężem nietknięte narody, pod swą moc zagarnął.

45. Ani Marcin ani Mateusz nie powiedzieli nam jakie za ich czasów o Ziemowita panowaniu rozumienie było, to tylko dostrzegać można, że z zachodu i północy Pomorzaków, i Prusaków, i Śląska, z południa Krakowiaków nie dosięgnął, ile że syn iego Leszko *paterne probitati et audacie gestis sese militaribus coequavit (Mr.)* i po nim ieszcze Ziemomysł syn iego

parentum memoriam et generis dignitatem duplicavit (Mr.), oba, omnium pene Regum virtutes suis antecesserunt virtutibus (Mt.) ależ ieszcze i Mieszko czyli Mieczysław syn Ziemomysła król Licicaników (Witik. Korb.) toiest Łęczycanów, Magnus, memorandum et famosus (Mt.) ac naciones per circuitum bello sepius (cepit) attemperare (Mr.), a cale nie widać żeby oni mieli wyżey wspomnione krainy posiadać. — Dotąd żadnych lat ani u Marcina (odnosząc się do rękopismu Zamoyskiego) ani u Mateusza nie mieliśmy, bo to się znajdowało w Annałach Letnikach. Naydawnieysze z nich, niektóre data podaią, o śmierci zaś Mieszka, współczesny Ditmar nas naucza (Lib. IV.) że zasła r. 992, 25 Maia regni autem tertii Ottonis X. et VIII. Kal. Iuni. Po iego zeyściu syn Bolesław Wielki (Chrobry), obiął władnienie. Zdaie się, że za niego iuż, Pomeraniia, Prusy, Śląsk, i Chrobacyia, były na samych miedzach panowania Polaków, i że Mazowszanie czyli Mazury i Luticzy czyli Łęczycanie i inne od Polaków Lachickie narody, oprócz Pomorzan, od Polskich Królów czy Xiążąt, iuż były podbite. Bolesław ten, zaczął swe panowanie od wypędzenia braci, którym oyciec kraie wydzielił. Quod regnum Polskie, Boleslaus noverca et fratribus expulsis, excecatisque familiaribus suis Odilieno atque Pribuvoio, vulpina calliditate

(nowy Leszek) *traxit in unum (Ditm. L. IV.)*. Podobnie jak powstały Wielkie Morawy i państwo Franków w Gallii. Po czém dopiero, iakośmy już wspomnieli, rozszerzył swe panowanie od Kijowa do Sali, gdzie Saxonów pobiwszy, *in flumine Sala in medio terrae eorum, meta ferrea fines Poloniae terminavit (Mr. Mt.)*. Seleucyia (Słask), Pomorscy Lachowie, Prusya, Russyia, Morawy, Bohemia (Czechy), Ungaria (Węgry) aż po Dunay, Kroaty (Krakowiaki) Mardy? podbił; wyrzucił na zawsze przemiiającą Czeskich Bolesławów potęgę która się aż o Bóg, Styr, i Dunay opierała; Saxony i Niemce zwoiował, tak, że często ci, *assumpta non bona pace, powracali cum lacrimabili exercitu (Cron. Qued I.)* Iakim był Niemców postrachem Bolesław, poświadcza współczesny na głowę nieprzyiaciel jego Ditmar — I tak *Rex prefatus Boleslaus metas Poloniae in Kijow quod est Russiae Metropolis et Czissawa ac Danubio fluvios Hungarie ac Corinicie et Zolawam (Sala) fluvium versus partes Daringie ac mare septentrionale statuisset (Boghph. Chron.)*. Ze strony zaś Węgrów oddzielał jego panowanie Dunay. Szły granice *ad littus Danubii ad civitatem Strigoniensem (Gran) terminabantur. Dein Magriensem (czytay Agriensem Erlau) civitatem ibant, dein in fluvium Tizia (Teiss) nominatur cadentes, re-*

*girabant iuxta fluvium qui Cepla ( ) nuncupatur usque ad castrum Galis ( czy nie Halicz? ) ibique inter Ungaros, Ruthenos et Polonos finem dabant ( vita S. Steph. MS. p. 354. )* nim Bolesław i Ruś zagarnął. Tenże Bolesław wystawę dworu pomnożył i surowie panował, bo iak mówi Ditmar, że naród Polski czyli raczey, różne narody pod Polskiem panowaniem *Lid wssecken Polsky ( Hajek )* iako niewierny swym panóm, *sine poena non potest cum salute principis tractari*. Musiał bowiem Bolesław, oprócz utrzymywania niedawno umocowanej władzy rodu swojego, nad tylą różnemi narodami, które i za czasów Kazimirza I. ieszcze i późniey nawet dostatecznie związanemi iednością braterską nie były, i dla tego Maśław w Mazowszu tak licznych stronników znajdował, i powszechne bunty, rozsypaniem się państwa nowego grożące powstały—oprócz utrzymania tey władzy inówię, Bolesław, lubo sam częstokroć niechrześcianskich obyczaiów, wiareg świeżo zaprowadzoną surowie utrzymywać i na wzór oycy, z okrucieństwem dawne rozwiązłe zwyczaie; o których nawet wyrażenia ięzykowe poświadczaia (*Linde Słown. T. I. Czę. II. s. 872. 994. etc.*) a które z podobnémże okrucieństwem i za pogaństwa były karane, starannie wytępiac musiał. Słuchaymy co nam Ditmar o niektórych srogościach wspomina: *Si quis . . .*

*alienis abuti uxoribus vel fornicari praesumit, hanc vindictae subsequens poenam protinus sentit: In pontem mercati inductus per follem testicali clavo affigitur, et novacula prope posita, his moriendi, sive de his absolvendi dura electio sibi datur.* Za czasów zaś ieszcze pogańskich: *Si meretrix inveniebatur, ingentali suo turpi et miserabili poena circumcidebatur, idque, si sic dici licet, praeputium in foribus suspenditur. Post łamiącym abscissis dentibus, graviter puniatur (Ditm. Lib. VIII.)* i tym sposobem spokojne wiary, bez żadnych cudów przyięcie umocowywano, a władzę Piastów utrzymywano. Syn Bolesława *regnum Slavorum tyrannice usurpabat (Chron. Hildes. sub A. 1028.)*. Tym czasem spokojność przy końcu panowania Bolesława i mniejsza czynność tego Mieczysława, wzburzyła świeżo utworzone, dotąd iedynie woynami utrzymywane państwo. Zrazu bowiem, Ziemowit, Leszko, i Ziemomysł ieden nad drugiego w woynach pierwszeństwo obeymował. Poźniej Mieczysław, lubo nie wiele woien prowadził, ale jego świeże ochrzczenie i przyjaźń z Niemcami straszniemi którzy przed wiekiem za Karola Wielkiego aż ku Wiśle Sławiańszczynę nawiedzili (*Einh. Vita Car. 16.*) a którym się Mieczysław *cum sibi subjectis, Imperiali subdidit ditioni*, uznając się za *tributum usque Warta fluvium pen-*

*dentem* (*Ditm. Lib. II.*) — ta przyjaźń z Niemcami pod jego władzą zostające narody w spokojnym poddaństwie utrzymywała. Lecz gdy Bolesław nauczył, że można bić Niemce, mniej się ich obawiano, a spokojność stała się szkodliwą do tego stopnia nawet, że oprócz odpadania ludów od związku powszechnego znaleźli się *etiam a fide Katholica deviantes* (*Mr. MS. Zam. p. 258.*) do czego zapewne niechęć ku Piastóm religią wprowadzającym i surowemi drogami utrzymującym była pobudką, i *in Polonia facta est persecutio Christianorum* (*Cosm. sub A. 1022.*). Opisuie ówczesny tego państwa stan smutny Marcin (*Lib. I. p. 70. MS. Z. p. 258.*) i powstania Mazowieckie pod Masławem. Nasz Mateusz jeszcze o innych wtedy zjawionych Pankach wzmiankuie mówiąc, że Kazimirz *vindicarias ab undique potestates eradicat, singulis circum quaque provinciis Principes abigit abortivos* (*II. 15. p. 149.*). Nie było jeszcze końca na tém, nie osiedził się Bolesław II. szodroblivy (Smiały) od Krakowiaków poszczególe wygnany i Krzywousty doświadczał niewierności. Już atoli wtedy te narody zawsze pod iednym choć nienawidzonym panem spoione z Polakami i między sobą oswoieniem nieiakiem w dalszym swym losie, w samym podzieleniu znalazły silniejszy do wzajemnego powiązania się pęta — Ale i tu z uwagami nad wzrostem

Polaków pod Piastami i Bolesławem, zbyt daleko się zapędzamy, musimy tu wiele przemilczeć w tej mierze, bo nie tu miejsce na to. Uczone i wielkie prace Naruszewicza pisma, prawie to wszystko wyłuszczyły, szkoda tylko że za wiele Długoszowych, Kromerowych i tym podobnych *Swiadektw* do tego ten wiekopomny pisarz domieszał.

*Jak Mateusza używać?*

46. Tak jest, w późniejszych opisach Mateusz jest znakomitym Piastowych czynów świadkiem, a jeśli tu w nim znajdziemy niektóre opisane z powieści dziwnej (II. 5. 21.) i jeśli nad nimi Mateusz swej wątpliwości nie rozciąga, nie powinno to zastanawiać, bo to we XII było wieku. Z resztą nie umie on do prawdy przymieszywać domysłów, trzeba się tylko mieć na ostrożności, naprzód ze względu niezmiernie popsutego tekstu, który we wszystkich XV wieku kopiach już mocno jest skażony, a mogliśmy chwycić ślady że nawet w początkach XIV już był nieczysty, i jedyny sposób poprawienia go przynajmniej w części, (bo aby przyjsz do zupełnej poprawy, już i nadziei nie ma) jest, oprócz porównania rękopismów, przetrząsać z Mateusza i Kadłubka wyciągi choć często błędne Boguśała i Anonimów wieku XV

poprzedniczych, do czego iakże wiele pracy potrzeba! Należy się potém mieć na baczeniu ze względu iego stylu ciemnego i zawikłanego, uważać pilnie łacinę od niego używaną i nazwiska tym językiem wykładane, które nie mało trudności przynosią, gdy zamiast Pomorzian są *Maritimi* (II. 15. 19. III. 5. 15. etc.), zamiast Podlasiaków *Pollexianie* (Kadł. 19.), *Parthi* są Pieczyngi (II. 25. 29. Kadł. 24.), *Kroaty* Krakowiaci (II. 15.), koń pod Bolesławem (II. 29.) i Kazimirzem (Kadł. 14.) jest *Bucefal* Alexandra. Cóż znowu znaczą *Austrenses* (Austriacy? II. 19.), *Mardy* (II. 15.), *Tibianei* czyli *Tybiani* (23) (Trębacze? II. 23. Kadł. 14. ed. Ged. p. 25.) *Siluri* (24) (Kadł. 19.) *Dacy* (Podlasianie, Iadzwingowie? II. 15.) (25). Bo inne nazwiska, jako: *Haliciensis* czyli *Galiciensis*, *Bohemi*, *Rutheni*, *Hunni*, czyli *Pannoni*, czyli *Ungari*, *Dacia*, *Lemmani*, *Seleucia*, *Gety*, *Laodomeria* są już lepiej znaiome. Trzeba się też często oglądać na Iustyna, w którego nazbyt się wczytał Mateusz i zdać się, ustawicznie miał go przed oczyma, a tym sposobem wyobrażenia iego, opisami tam-

---

(23) *Phylarchus (prodit) et in Ponto Thibiorum genus*  
(*Plin. VII. 2.*)

(24) *Siluri* naród Brytański *Tacit, Plin. etc.*

(25) Było wyżey w rozdz. 17.

tego Epitomatora związane, naciągały (niewinnie) do swoich wyobrażeń Polskie wypadki (naprzykł. *Mat. II. 19.* — *Just. II. 5.* *Mat. III. 15.* — *Just. XII. 9.*, *Mat. III. 23.* — *Just. I. 10.*). Równy stosunek jest co do dzieiów Israela, na toż samo też baczyć potrzeba i w Kadłubku (lubo mniej daleko). Nayniebezpieczniejszy jest w tej mierze Mateusz, bo u niego, dla tego Ian przywodzi z obcych dzieiów przykłady *quia similia gaudent similibus* i godzi się też u niego choć niestosowne wyrażenia byle z opisów podobnych wypadków pożyczać, bo iabky prawem u niego było: *identitas mater est societatis*. Złemi uwagami zda mi się w dalszych dwóch xięgach nasz Mateusz jest drogin i bogatym skarbem w dzieiach narodowych. Co zaś do xięgi pierwszej, zdaie się, żeśmy dosyć śladów ukazali, z kąd mogły od Mateusza wypisane podania powstawać, i kto był powodem do pokombinowania ich z Greckimi i Rzymskimi sprawami. Wierne to jest naśladowanie zachodnich narodów, które Rzymskie sprawy a nawet i Troiańskie, bo ztąd szli Rzymianie, do swoich spraw przymieszowali i chcieli narodowe swe wieści, do opisywanych w dzieiach Rzymskich starannie stosować. Takież sam zwyczaj był i do Polaków zaprowadzony. Ztąd wieści Krakowskie, które iako biskup Krakowski w Krakowie siedzący, gdy Krakowianie pierwszeństwo

między narodami Polskimi otrzymali, Mateusz, nasamprzód pozbierał, iako też Polaków i innych Lachów, są zupełnie z Justynowemi pomieszane. To tylko w nich baczyć możemy, że wyiąwszy może Graka z Karwacyi przybycie, w Mateuszu żadnego podania o dawney Lachów i Polaków siedzibie nie znajdziemy.

*Mateusz tak pisał iak wprzód na zachodzie pisano.*

47. Nic tedy niewinien Mateusz ieśli tak pisał, bo za iego czasów tak gadano, nie też i naród Polski nie winien ieśli w nim takie wieści pleciono, bo, biorąc dopiero pierwszą poświęcę od Franków, Niemców i od swych pobratyńców Czechów, w jch ćwiczył się niewiedomości. Iażesmy tu po wielu miejscach dostrzegali, że iakie niedorzeczności co do miast założenia, co do nazwań przelacińszonych, co do źródlóstowań za czasów Mateuszowych w Polsce się znajdują, to wprzód u Niemców Czech, a Czechów Polski chrzcicielów i Nauczycielów było. Frankowie dla wielkiej swego języka niedoskonołości, pisali po łacinie, Niemcy chociaż mogli swym językiem pisać, pisali przecię po łacinie, i Polacy więc po łacinie pisać musieli. A co o stylu naprzykład Ditmara Merseburgskiego od Böhma i Wüstemanna Niemieckim He-

rodotem zwanego, Ritter, Jerzy Halm, Leibnitz wyrzekli, to ledwie nie co do słowa znajdujemy o naszym Mateuszu mówione. Nie był iaśniejszy Fredeger, ani Eimon, ani też inne tamtowieczne dzieie. Hegewisch zarzuca Ditmarowi, że zbyt wiele o sobie i swoich krewniakach pisał i ten oyciec Niemieckich dzieiopisów był podług niego mówiącym dowodem upadku rozumu ludzkiego w zabobon i niewiadomość, które w nim więcey mieysca zajmują, niżeli wypadki od iego w małej liczbie spisane. I tę małość i ogólność wymienionych wypadków zarzucono Mateuszowi, chociaż nie wylicza spraw swoich powinowatych, ani tak nazbyt zabobonnym się wydaie. Ależ ta ogólność okazuje raczey, iak Dzieiopis ten chcący filozofować, w baiane szczegóły się nie wdawał. Iak zaś Adam Brèmeński na przykład używa do opisu północney Europy Solina, iak Reginon do opisu Sławiańszczyzny Iustyna, tak nasz Mateusz do podań swego narodu Justyna i Kronik Cesarzów i Alexandrowey oraz dzieiów żydowskich z jednych mieysc ich wyrażenia zbierając, w jnnych dowody do wieści narodowych, a w większey części podobneż wypadki i z tego też względu, w dalszych dwóch xiegach często w listach Iana Iustyna wywodzi (II. 4. *Just.* XI. 7. — 20. *Just.* II. 3. 5. III. 4. — 24. *Just.* XLI. 6. XLIII. 3. XIX. 7. — 28. *Ju.* II. 11. 6. — III. 4. *Ju.* XII. 9. — 20. *Ju.* XII.

9. — 22. *Ju. I. 10.* — 24. *Ju. XI. 15. XII. 5. XIV. 3. 4.*) wypisywał też iakośmy uważali wyżej (w roz. 32.) i z Historji Alexandra często wspomina i dzieje żydowskie, bez wątpienia wypisywał i z xiąg innych, których my dzisiaj albo nie mamy, albo ieszcze nie dostrzegli ich użycia przez Mateusza. A to wszystko iakośmy wspomnieli *quia similia, gaudent similibus, quia identitas, mater est societatis* (II. 1. p. 101.) i niżej zaraz Ian dziękuje Mateuszowi za przyjęcie pracy iego, *Imo pronus regratandi prosternor obsequio, quod meae tenuitatis acesam non fastidiis acredinem*, oświadcza się ze swą pilnością, chociaż iuż w owe czasy (rostopni) ludzie uważali i mawiali, że *haud facile deprehenditur mentiens* ile domysłami i wnioskami, *in his, quae nemo novit, nec facile falsitatem vitare potest, qui de ignotis multa praesumit*. Tak też i Mateusz o swej xiędze pierwszey rozumiał, i baiów za prawdę w żaden sposób nie podawał. *Procul vero procul absistat a viro fallaci assertio, ne modicum fermenti totam massam corrumpat*. Niechay czytelnicy z pozoru sądzący, z pierwszey dzikich Podań xięgi, o Mateuszu zdania swego na całą pracę iego nie rozciągają. *Quippe* Chociaż

*Verus homo, falsus fieri per falsa meretur  
Sic homo fit pictus, non homo sic fit homo.*

*Naprzykład, niektóre Niemców niedorzeczności.*

48. Ale trzebaż nam więcej o bajach Mateusza? Pytamy raczy gdzie się wylął Mannus syn Aszkenesa, któremu syn Hermiton zrodził wnuka Marsa, który zrodził Gambriwa, ten Swewa, a ten Wandala, ten zaś Teutania oycą Allemana, którego synowie Norus, Bojus, Humblus, Anglus, Helwecyusz, Hunnus a daley imiona 21 Królów aż do Aryowista, a z tych liczby Larinus czegoż nie dokazywał za pomocą czarodziejskiego pierścienia! Znani są i przodkowie Maroboda aż do Brennusa, i z nich Bojorix z Maryuszem woiował. Co do Królów Saskich zgody nie było, iedni od Hardericha, inni wyżej ieszcze zasięgali. Ród domu Askańskiego, znalazł oycą w Aszkenesie wnuku Iafeta. Kto policzył królów Herulsko Wendeńskich: Antyra, który służył pod Alexandrem Wielkim i którego okręt nosił nazwanie od Bucefała (Ochsen Kopff), Anawa, Alimera, Antyra II, Huttera, Wisława i tak w liczbie 26 aż do Mieczysława II, którzy ciągłym następstwem z oycy na syna od 320 roku przed Chrystusem, aż do końca X wieku panowali: gdzie wypisano długie szeregi od Antenora, którego synowi Markomirowi czarownica Aliruma trójgłówny potwór ukazała, aż do Faramunda mocarzy Franków i Sykambrów,

a przodków Attylli i Bendegusa, aż do Hunnora syna Nemrodowego prawnuka Chamowego wyliczono: gdzie sięgę rodzaju Noego pomnożono, do Flesyngi Ulissa przywożono? Wszak Trewir od Trebety Semiramidy pasierba i Moguncya albo od Magoga albo Magencyusza Troiana zwaną, czyli też może od jakiegoś czarownika Nequam stawiana, co utwierdzał staroświecki na kamieniu napis. Bamberg tak mianowany (Babenberg) od Baby siostry Henryka Ptasznika, Spira od Greckiego wyrazu Speira (oddział Wojska) i gdzie się najwięcej do źródeł słowań rzucono, bezkrytycznie (zrazu) Łacińskich pisarzy używając, jeśli nie w Niemczech u Franków i Niemców? *empören ihre Erzählungen nicht den Menschen Verstand?* — *Hier nur einige Proben von solchen Unsinn.* —

Bolesno mi przychodzi, broniąc Rodaków spotwarzonych, zwać przyczynę błędów na sąsiedni naród, z którego znakomity pisarz Schlözer, złośliwy swój iad na dzieiopisów naszych i cały naród, gdzie może, wywiera, i nim swe pisania narody oświecać mające zaraża. Bolesno mówię dla tego, żeby cienie tego starca uczonego nie rzekły, że broniąc swoich, z umysłu jego szarpimy rodaków.

---

 AUGUSTA LUDWIKA SCHLÖZER

W Y W Ó D

## HISTORYCZNO – KRYTYCZNY

O L E C H U (\*)

---

 Crescit occulto velut arbor aevo Fabula.
 

---

**T**ak pospolicie bywa: powoli, nieznacznie, i iakby po stopniach wkrada się baieczna powieść w dzieje narodowe. Bez długiego opierania się i namysłu przystają i przyzwalają na nią, kiedy albo wyniosłości obywatelów pochlebia, albo wrodzoney żądzy zasięgnięcia ukrytey do- tąd wiadomości dogadza. Zatem wstęp sobie raz zjednawszy, przechodzi z jednej księgi do drugiej, a od iednego dzieiopisa przenosi się do drugiego. Pierwszy mniemanie tylko swoje w wyraża, a pod owym ostrożnym warunkiem *podobno*, albo pod owym przezornym wyrazem- *zdaie się*,

---

(\*) Rozprawa ta o Lechu jest napisana po Niemiecku, i wydana R. 1767. Przełożona po Polsku i r. 1774 w kalendarzyku Wileńskim umieszczona, a w r. 1779 w formie Broszurki in 8vo o 44 stronach w Wilmie przedrukowana.

umyślnie wyciska nieiaką cechę i znamie gołego domniemania się. Toż następca onego lub przez swą niedbałość, lub popędliwszą chęć dóyscia wiadomości, nie postrzega owych wątpliwych wyrazów: a zatém to, co było dotąd szczerym tylko domysłem, staie się gruntem i dowodem historyczney prawdy. Wtedy śmiało iuż mniemanie ono poróżnych rozchodzi się pismach, wtedy przywłaszcza sobie moc i powagę starożytnego podania, wtedy najmniejszą wątpliwość i sprzeciwienie się poczyta za zgwałcenie świętokradzkie. Darma się prawda sili, liczny gmin upoczywy w swém ulubioném zdaniu, na iey głos uszy zatyka, na iey iasne i oczywiste dowody i patrzeć nie chce, aż też niekiedy zjawi się mąż iaki zacny i wzięty w swey Oyczyźnie, który uciśnioną prawdę, powagą swą na nogach postawi, i onę do stłumienia zastarzałych błędów wesprze. Przed niewielą laty Kanton jeden Szwajcarski skazał pismo pewne na ogień, za to tylko: iż tego *Tellowi* przyznać nie chciało, czego my *Lechowi* teraz przypisać nie chcemy. Wprawdzie w narodzie tym, w którym *Stanisław August* panuje, lubo się nie lękam, aby pismo to przeciw mniemanemu na świecie *Lechowi* miał podobny los potkać; znam to iednak, iż przedsięwzięcia mego inaczey dotrzeć nie mogę, chyba mądrego Króla i uczonych ludzi powagą wsparty.

Kronikarz ów Polski, który najpierwszy *Lecha* światu ukazał, żył najdaley przy końcu wieku XIV. Inni wszyscy przed nim Pisarze lubo się zdawali na to usadzać, iżby z podania i powieści, które ich czasów dąszły, mogli dociec początków Narodu Polskiego; najmniejszey atoli o *Lechu* nie uczynili wzmianki. Do tego sam ów *Lecha* w dziejach Polskich Autor wyraźnie zeznaie: że go z Czeskich iedynie wygrzebał Kronikarzów: między tymi zaś przednieyszy *Dalemil* rozwodząc bajkę o *Czechu* narodu Czeskiego przedku, pierwszy zażył tego słowa *Lech*, które iednakże u niego powszechném (Appellativum) było, i toż samo w Czeskim ięzyku znaczyło, co w naszym *Młody*: *Dalemila* następcy niedobrze ie zrozumiawszy, imie powszechne (Appellativum) wzięli za właściwe (Proprium), a tak z *młodego* utworzyli sobie starego iakiegoś *Lecha*, od wieku VI, który się wedle pospolitego mniemania *Lecho*wi naznacza, aż do owego Polskiego pisarza, który najpierwszy *Lecha* mianował, upłynęło pełna lat 800. W tym długim lat przeciągu nieznano w całej Polsce *Lecha*. Starożytni Dzieiów Polskich pisarze: *Kadłubek*, *Bogusław*, i *Ian*, którzy wszystkie wieku XII i XIII powieści i podania nawet bałamutne troskliwie zbierali i spisywali, *Lecha* nie wspominają: o którym, gdy-

by byli cokolwiek zasłyszeli, staraliby się pewnie narodu swego początki sławnym przodkiem zaszczycić. Naypierwey tedy wieku XV i XVI Pisarze Polscy w Lecha uwierzyli, i tak się w krótkim czasie ta potwora pod imieniem podania albo tradycyi w rozliczne pisma i xięgi wdarła. Owoż cała treść i osnowa moiego argumentu, który po części rozebrać mam wolą.

Pierwszy, który w Dzieiach Polskich Lecha wspomina, iest Autor bezimienny: xięga iego ma tytuł: *Chronica Principum Poloniae cum eorum gestis*. Zakończył swoię historyią na roku 1382. Z czego sie pokazuje, że ten Autor żyć musiał albo w wieku XV, albo naydaley przy końcu wieku XIV. Mieysce, w którém Lecha wspomina, całe tu przytaczam: (*Sommersberg Histor. Śląsk. w Tom. I. na kar. 13.*) „Znay-  
 „duię (prawi) w dawnych Dzieiach Polskich,  
 „że Polacy zdawna *Lechami* albo *Lechitami*  
 „nazywali się: a lubo w tym narodzie za Po-  
 „gaństwa taka panowała co do nauk prostota,  
 „iż naymnieyszego o początkach swoich nie zosta-  
 „wili po sobie śladu; z powieści iednak starych  
 „dowiadujemy się: że Polska licznych narodów  
 „siedliskiem zdawna była, etc. Nadto przy-  
 „pominam sobie com czytał w Kronikach Cze-  
 „skich: że po owém ięzyków zamieszaniu, które  
 „po potopie przypadło, iako iest w xięgach  
 „Rodzaju, gdy się wszyscy ludzie w różne roz-

„pierzchnęli strony; dwa bracia Słowacy błą-  
 „kając się, osady sobie szukali, ieden z nich  
 „miał imię *Czech*, drugi zaś *Lech*: z tych  
 „pierwszy do Czech przybwszy, mieszkanie  
 „tam obrał: o *Lechu* zaś mówią: że tam  
 „osiadł, gdzie teraz jest Polska. Od *Czecha*  
 „więc *Czechowie*, od Lecha poszli Polacy, i  
 „przeto *Lechami* albo *Lechitami* byli nazwa-  
 „ni.“

Tu już proszę uważać: 1) Kronikarz ten, jakom już namienił, nie pisał przed rokiem 1382, co jest rzeczą oczywistą, ponieważ Kronika jego daley nie zachodzi, lecz albo dobrze później, albo dopiero wieku piętnastego. Pospolicie bowiem Historycy dla słusznych przyczyn nie tykają Dzieiów tego czasu którego sami żyli — 2) Wyznaie on szczerze: że Polacy najmnieyszego o początkach swoich nie zostawili śladu — 3) Były wszakże różne powieści i podania przed nim napisane, do których sam często się odwoływa: owszem pewna rzecz iest, że dobrze *Kadłubka* znał, jego pisma czytał, i z nich wypisywał — 4) Powiada iednak, że o Lechu nie w *Kadłubku*, nie w *Historyjach* Polskich, ale w *Czeskich Kronikach* wyczytał — 5) Ten jego *Lech* do pierwszych owych po potopie czasów należy — 6) A przeto całe iest inny od Lecha późnieyszego, *Leszek* albo *Leszko* zwanego, który za zdaniem wszystkich, co go za

Przodka Polakóm daią, późnięj daleko żył po Chrystusie — 7) Wyśmiania raczey a nie wiary godzien iest pomieniony. Autor, który we XIV wieku po Chrystusie żyjąc, przodka narodu swego szuka między budownikami wieży Babilońskiej — 8) A że imie osoby *Lecha* złącza i miesza z jnieniem ludu *Lechi* albo *Lechitae*; pokazuje tém samém po sobie, że go Etymologia pociągnęła do tego, iżby iako Czechom *Czecha*, tak Polakom albo Lechitom *Lecha* za przodka naznaczył — 9) Do tego, nie wie pomieniony Autor, kiedy się i iako Lech do Polski wprowadził, iak się z Czechem zachował: nie wie, który z nich był starszym, i innych wiele rzeczy nie wspomina, o których późniejsi szeroko napisali: opuścił także *Russa* trzeciego Brata — 10) Słowem, Kronika ta bezimiennego Autora, począwszy od *Mieszka* abo *Mieczysława*, dziełem iest szacowném, lecz co we trzech kartach o Dziejach Polskich od wieży Babilońskiej do czasów Piasta napisał, śmiechu i wzdardy warto —

Ale weyrzycmy pilnięj, izali który z Pisarzów Polskich przed tym bezimiennym o Lechu nie namknął. Wieku IX iuż był rząd Rzeczypospolitey Polskiej rozpoczęty. Wieku X wiara święta w niey zanęśniała: lecz nie pędzey aż w wieku XIII pierwszy się w Polsce Historyk zjawił *Wincenty Kadłubek* biskup Krakowski.

Ten żyjąc do roku 1223, lubo z rozkazu Królewskiego wszystkie o początkach narodu Polskiego podania i powieści, które się tylko mogły pod ten czas znajdować, tak pilnie zbierał, iż i baśniom samym nie przepuszczał: o Lechu iednak i słowa nie ma, którego iako przednieyszą osobę i przodka swojego narodu nie opuściłby pewnie, gdyby się komukolwiek w Polsce o nim przyśniło.

Po Kadłubku nastąpił *Bogufał*, który umarł r. 1253. Ten także nic zgoła o Lechu nie namienia. Prawda, że w Edycyi *Sommersberga* iest iedno takie miejsce, w którym między innemi dziecinnemi powieściami znajduje się i ta o Czechu i Lechu: lecz cale ono miejsce niegodne *Bogufała*, od późniejszego iakiegoś baia rozumem bydz przytoczone: w dawniejszym bowiem i wiary godniejszym rękopiśmie *Hodieiowickim* przez *Dobnera* publikowanym, (*w Dzieiach Czes. Hajec. w Tom. II. na kar. 7. dokąd Czytelnika odsyłam*) zgoła nie znajduje się. A do tego, co by miał za przyczynę bezimienny nasz Autor na utwierdzenie swojego Lecha, cytować *Kroniki Czeskie*, gdyby w rzeczy samey u *Bogufała*, który iemu wiadomy bydz musiał, iaka o Lechu była wzmianka?

*Ian*, który żył około r. 1359, a tém samym wiekiem później po *Bogufale*, *Kadłubka* co do słowa wypisał, o Lechu iednak, iako i

pierwsi dwaj, nie nie wspomina. Ale i w Archidyaconie Gnieźnieńskim nigdzie się o Lechu doczytać nie można, lubo ten historyją swoją około roku 1395 pisząc, iednegoż z Autorem bezimiennym żyć musiał czasu —

Zbierzmy teraz te wszystkie daty, i w jednę je powiążmy argumentacją. Dajmy to, iż był na świecie Lech, tedy żyć musiał po narodzeniu Chrystusa, ponieważ inaczej nie wiem iak mógłby być Fundatorem dzisiejszey Rzeczypospolitey Polskiej. Którzykolwiek bowiem począwszy od trzechset lat, aż do niniejszych czasów w Lecha wierzą, dalecy są od tey nieuwagi, aby mieli początki terażniejszey Rzplitey od czasów wieży Babilońskiej wyprowadzać: lecz wszyscy zgodnie mówią, o czasie po narodzeniu Chrystusa. Lech zaś ten, który żył VI albo IX wieku po Chrystusie (w tych bowiem czasu granicach wszystkie zamykają się zdania) aż do połowy wieku XIV, od żadnego w całej Polsce nie był znany, którego ani Kadłubek, ani Bogusław, ani Ian nie wspominają, lubo innych bardzo wiele śmiechu godnych powieści przywodzą, z których początki Narodu swojego wyprowadzić usiłują. Nawet i przy końcu wieku XIV, Archidyacon Gnieźnieński nie ieszcze o nim nie namienia. Aż też niekiedy powstaie ów bezimienny, światu dotąd nieznaomy, a tém samém wiary niegodny, który gwałtem wciąga w Dzieie Polskie Lecha;

tento mówię bezmienny lubo wyraźnie twierdzi: iż go znalazł w Kronikach Czeskich; iednakże jawna rzecz jest, iż ten iego Lech z zapleśniętocy wydobyty starożytności, żadną miarą nie mógł być fundatorem i pierwszym Przodkiem narodu Polskiego.

## II.

Tu już wyczyjemy w pierwsze początki Lecha; czyli w sposób, którym się on naprzód zjawił. Błąd iedyny, któryby i samego rozamięszyl Katona, dał okazją, że się on w Kronikach orodził. Najpierwszy Czeski Dzieiopia *Christianus de Scala*; który pisał około roku 993, ni razu *Czecha* nie wspomina, ale wyraźnie *Przemysława* czyli najpierwszym Xiążęciem Czeskim. *Kozmas* też, który po nim pisał, a roku 1125 umarł, także *Czecha* nie znał. Ten w umyśle prąjąc o początkach swojego narodu, dziewięciu liczy xiążąt, którzy przed *Borzywoniem* panowali; ale gdy potém rozumiał, że mu koniecznie należało Przodka Czechów ukazać, a żadnego o nim podania z historyi nie miał, ani o *Boiach* nie wiedział; z domysłu iedynego wniósł: że ponieważ Czechowie *Bohemi* się zowią, pierwszym onych Fundatorem *Bohemus* być musiał. Lecz ani Kontynuator historyi *Kozmasa*, ani *Iarostaw* koło roku 1283

żyjący, ani Kronika Czeska wieku XIV wierszem Niemieckim napisana, ani *Piatr de Zbractaw* kolo roku 1331 (*Dobner w się. cyt. w Tom. I. na kar. 64.*) ani nakoniec *Franciszek* za Karola IV o Czechu nie wspomnieli. Sam tylko *Dalemil* Kamunik Praski, który żył około roku 1315, *Czecha* z szóstą braci na widok Czechom wyprowadził: atoli powaga jego nie wiele u późniejszych czyniła Historyków: *Piatr* bowiem i *Franciszek*, którzy po nim pisali, *Czecha*, iakom już namięt, nie przyjęli. Aż dopiero kolo roku 1374 *Palkawa* i *Merignola* w swoje go Kroniki znówu włożyli: aże oba z rozkazu Cesarskiego pisali, wiarę tém samém i powagę w swoim narodzie, mianowicie u mienzonych sobie zjedwali: a tak szczęśliwie młody Czech dorastał: gdyż późniejsi Historycy aż do *Schley-nieyusza* i *Dobnera* niedbając już o początek tej powieści jedni z drugich wierząc ją wypisywali. Polacy zaś Kronikarze tém ubezpieczeni, że prostack iakis tę bajkę wpisał między Dziecie *Bogufala*, lubo się mu ani *Czech*, ani *Lech* nigdy nie śnili, onę za rzecz pewną przyjęli.

*Dalemil* tedy pierwszy *Czecha* wprowadził w historyję *Czeską*: w tém tylko powątpiewam, czy (iako *Dobner* domysła się) sam go urodził, czy tylko przysposobił. Gdyż *Nestor stury* Ruski Historyk niedawno rodowitym językiem wydany w Petersburgu, pisząc około roku 1113, już baie

o trzech braciach *Kii*, *Szczeh* i *Choriw*, które nazwiska mają wielkie podobieństwo do miasta *Kiiew*, do *Czechów* i *Chorwatów* albo *Kroatów*. Jeśliby tedy *Szczeh Nestorowy* tenże sam był, co i *Czech*, podanie to 200 laty dawniejsze byłoby od *Delamila*; a tak niesłusznąby na *Dalemila* potwarz wkladał *Dobner* nazywając go baykarzem. Iakożkolwiek bądź, co się tycze *Lecha*, w tém winować *Dalemila* nie można, chociaż on pierwszy dał do tej bayki okazyją. Muszę tu całe ono miejsce przywiesdz, z którego sławna owa baśń o *Lechu* urosła. *Dalemil* w swojej o *Bolesławie* historyi tak opiewa :

*W' Srbskiej iazyku gest ziemie*  
*Giez Charwati gest gmie*  
*W' te zemi biesse lech*  
*Iemuz gmie diegiech Czech.*  
*Ten mužoboystwa se doczynie*  
*Pro nyez swu zemi prowynie*  
*Ten Czech gmiel Bratów ssest etc.*

Tłust :

*W Serbskim narodzie iest ziemia,*  
*Która się Chorwacyją zowie*  
*W tej ziemi był młodzian,*  
*Któremu imie Czech.*  
*Ten mężoboystwo popelnił:*  
*I dla tego swoje ziemie opuścił.*  
*Ten Czech miał sześciu Braci etc:*

Żadnego tu jeszcze nie widać Lecha, ale zważmy to słowo: *Młodzian*. W samym texcie stoi *Lech* które za czasów *Dalemila* innego mieć znaczenia nie mogło, iak *Młodzian*. Ztąd u niegoż *Lecha* często za Pannę bierze się. Toż samo słowo znaczy także u niego *Szlachectwo*, albo przynajmniej *Wolność*, gdyż w języku Wandalskim, podług świadectwa *Dobnera* to słowo *Lichi* podzisdzień jeszcze *wolnego* wyraża, z kąd urosło znaczenie *Młodziana* i *Panny*, tak iako w Łacińskim języku to słowo *liberi*, *dzieci* początek swego znaczenia bierze od słowa *liber*, *wolny*. Wreszcie, niech to słowo inne iakieżkolwiek ma znaczenie, zostanie jednak zawsze *appellativum* nie *proprium*, ieśli chcemy, żeby słowa *Dalemila* sens iaki miały. Cóż, gdyby jeszcze te słowa *Czech* i *Lech* dwoiaki tylko były iedneyże osoby nazwiska? a tak właśnie rozumiał wieku XV *Hoffman* Mnich: *Czecha* prawi, *inaczey Lechem* zwano. Ale tak bayka inną cale wdziałyby na się postać, obrońcóm iednak *Lecha* zawsze nieprzyjazną. A co więcey, *Dalemila* słowa, ieśli nie będą gwałtem naciągane, nie mogą mieć innego znaczenia, iedno to: *Był człowiek młodzian*, *Rycerz*, czyli iak inni chcą, imieniem *Czech*.

*Dalemil* pisał około roku 1315. Polski zaś bezimienny Autor po roku 1382. W tantym pierwszy raz *Lech* zjawił się: gdyż w żadnym, którzy

przed nim i jednego z nim czasu pisali, ani *Czech* ani *Lech* nie znajduią się. Autor zaś bezimienny wyraźnie zeznaie: że to imię wy-  
czytał w Kronikach Czeskich. Rzecz zatem jest  
widoma, iż przez Kronikę Czeską, *Dalemila*  
rozumiał, lubo go nie wymienił. A tak nie tu  
więcey nie zostaje, iak tylko żalić się nad iego  
nieszczęciem, że niezrozumiawszy *Dalemila*,  
ze słowa *Lech*, które młodziana znaczy, Prodka  
Polaków stworzył. Otoż cała *Lecha* Polskiego  
genealogia. 1) To słowo *Lech* od *Dalemila*  
przywiedzione, naprzód było *appellativum* i  
znaczyło młodego. 2) Potem toż słowo *Lech*  
*apellativum* nie wiem przez kogo było zamien-  
nione w *nomen proprium*, tak iednak, że dwa  
te imiona *Lech* i *Czech* iednę osobę wyrażały.  
3) Za czasem *Czecha* i *Lecha* na dwie osoby po-  
dzielono, który to podział uczynił podobno ów  
bezimienny Autor Polski. 4) Ow *Czech Da-*  
*lemila* miał sześciu Braci, żaden z nich nie na-  
zywał się *Lechem*, a wszyscy rychło z historyi  
wygładzeni byli; dopieroż z jch popiołów uro-  
dził się *Lech* i trzeciego sobie brata przybrał  
*Rus* zwanego, który nie długo w Kronikach  
gościwszy, przed 40 i więcej laty w pierwszey  
się zagrzebał niewiomości. 5) Aż do końca  
wieku XIV, żadney o tych Bohatyrah wzmian-  
ki, prócz samych imion nie było. Poźniejsi  
potem Kronikarze poczęli o nich pilniey myśleć.

Ten, który Bogufała historią przeinaczył, i dziwnemi a śmiesznemi baykami trzy karty zapisał, całą wszystkich wyptowadził genealogią: inni wyuaydowali różne przyczyny ich przyyscia, inni nakoniec o właściwą ich oyczyznę i prawo pierworodzeństwa między sobą się kłócili. Tysiąc bałamuctw i baiek, których ani z historyi, ani z podania mieć nie mogli, sen im iakiś obiawił, w którym przez imaginacyą na dawniejsze wieki poglądając, roili sobie rzeczy nie iak się iście stały, ale iakby się stać mogły.

A tu iuż rzecz całą tak zamykam: że *Leeh* zmyślony Polaków przodek nie prędzey, aż wieku XIV, na świecie się zjawił, dostatecznie pokazałem. Wszystkich Słowiańskich Historyków przebiegłem, i onych porządkiem Chronologicznym przywiodłem. Możeż więc bydź, iżby kto w roku nawet 1810 ieszcze utrzymywał *Lecha*, który VI wieku wiele dokazywał, był Fundatorem obszernego Państwa, iednak od potomney historyi i tradycyi został w niewiadomości zagrzebany, i nie wprzód aż w 800 lat od niektórych Dzieiopisów na iaw wyprowadzony? Więceybyim ieszcze mocy moim dowodom przydał, gdybym się w późniejsze wieki zapuścił, i wszystkich przywodził Pisarzów od wieku XV aż do wieku XVII: gdybym każdego powieści przytaczał, i tym porządkiem, którym ieden po drugim następow, na iaw

wyprowadzał, ukazując na oko, iako iedni z drugich wiernie wypisywali, iedni drugich bayki nowemi przypiskami rozwodzili, a mimo tego wszystkiego z sobą się nie zgadzali, i tak z czasem ułożyli nieiakis *Romans* czyli baieczną *Lechiadę*.

### III.

Niektórzy z późniejszych Dzieiopisów nieco przezornieysi, postrzegłszy, że *Lecha* i *Czecha* z historyi dowodnie ukazać nie mogą; uciekali się do *Tradycyi*. Iednego tu przywiode *Kromera* (w *x. I. R. 16. na k. 419.*) *Nie trzeba*, mówi on, *za baykę zgola sądzić tego co starodawną nie tylko Czechów i Polaków, ale też całego Słowieńskiego narodu zgodą podano iest, iż Lech i Czech Wodzami Słowieńskiego ludu byli, i imiona mu nadali.* Lecz na ukazanie błędu takowych tradycyy, dosyć mi tu będzie przywieśdź iedno *axioma* i ieden *przykład*.

Powieść historyczna opisująca rzecz iaką, o której powiadaia, że się stała przed 800 laty, o której żaden z historyków przez ten tak długi czasu przeciąg nie namienił, nawet z tych, którzy czasów onych naybliżey sięgali, powieść mówię ta, o której pewnie wiedzą ludzie kiedy się począła, o sposobie zaś, iakim ona uro-

śła, z domysłu tylko samego powiadaia, nie jest warta czci godnego *Tradycyi* imienia, lecz podług reguł historyczney krytyki między fałszywemi powieściami liczyć się powinna, choćby też w niezliczone weszła xięgi, i stała się powszechnym nie tylko iednego, ale wielu Narodów głosem. Kiedy historyk iaki powiada rzecz, która się działa przed 800 laty, a o której żaden przed nim nie pisał, powieść ta iego podlega *wątpliwości* póty, póki nie pokaże, iakim sposobem ona przez tak długi czas od nikogo nienapisana, mogła zostać nieskażoną, i czemu pierwsi Pisarze, ci zwłaszcza, w których ona materyją wpadała, nic o niey nie namienili. Jeżeli na ten sprawiedliwy zarzut nie odpowie, powieść iego staie się iednym *domysłem*: a kiedy ieszcze przymiesza do swoiey historyi takie *facta*, które się ze zdrowym nie zgadzaią rozumem, tedy go nazwę z przeproszeniem *klamcą*.

Przeszłego wieku w całej *Szwecyi* za rzecz nieomylną miano, iż dwunastu było *Karolów* Szwedzkich Królów, i tego są mniemania podziśdzień, którzy *Karola*, XII tym miasto *Vigo* maią. Sama nawet Szwedzka Regencyia tę bajkę autoryzowała, kiedy takiegoż wyrażenia używała. Miuno tego iednak powszechnego mniemania błąd zostaię błędem, i bardzo byłby niebiegłym w *Dzieiach* Szwedzkich, ktoby nie wiedział, że sześciu tylko w tém Królestwie pano-

wało Karolów. Można tego oczywiście dowieść, iż był czas (to jest wiek XV,) kiedy w samey Szwecyi o tych później wymyślonych sześciu Karolach niewiedzano. Któż się więc odważy tego historycznego błędu imieniem *tradycyi* bronić? chociaż się on stał powszechném mniemaniem i zgodnym głosem całej *Europy*.

#### IV.

Lubobym mógł tu rzecz całą zakończyć, wszakże, żebym nic nie opuścił, coby do przedsięwziętej materyi służyło, umyśliłem roztrząsnąć, co przywiodło pierwszych wynalazców *Lecha*, że go nie z Kronik iakich, ale z własney głowy, wydobyli?

Żaden naród żadnego wieku z taką usilnością nie przyłożył się do wybadania pierwszych początków rozmaitych narodów, iako dawni Grecy i późniejsi Autorowie za grubych wieku średniego czasów: tecz, że w dzieiach cale nie byli biegłymi, wynaydowali sobie takie środki, któremi łączno bez Kronik, bez krytycznego albo historycznego roztrząśnienia wyprowadzić mogli początki Narodu iakiego tylko chcieli. Prawidło albo *Kanon* ktorego się trzymali to było: *Narody i wszystkie Państwa początek swego nazwiska biorą od swoich Fundatorów,*

*Przodków i Pierwszych Wodzów.* I tak według dawnych Greków, którzy o swoich nawet początkach nie wiedzieli, Myzya od *Myza*, Tracya od *Traka*, Medya od *Medei*, Persya od *Perseusza*, Egipt od *Egipta*, Celty od *Celtego*, początek i nazwisko wzięły. Tak z wieków XIII, XIV, i XV, pewny Kronikarz Mnich potrafił od *Franka* Francuzów, od *Swenona* Szwedów, od *Dana* Duńczyków, od *Nora* Norwegów, i ród i imię wyprowadzić.

Cóż tedy za dziw, że w Kroniki Słowieńskie wkraść się tenże błąd, który tém samém, że leniwą ciekawość kontentował, stał się powszechnym, i Dzieie wszystkich Narodów, począwszy od *Irlandyi* aż do *Chin*, póty zarażał, póki wskrzeszone nauki, a mianowicie krytyka, lekarstwa nań nie podały.

*Kozmas* pisał o Czechach, aże pisał po Łacinie, przeto użył słowa *Bohemus*, z którego też według *Kanonu* rozniósł: iż *Bohemów* pierwszy przodek *Bohemus* zwał się. *Dalemil* pisał po Czesku, musiał tedy miasto *Bohemus* położyć *Czech*, i tak przodka *Bohemów* ochrzcił *Czechem*. Tak ze słowa i nazwiska Polskiego *Polacy* niejakis *Nacorsus Warmisius* (*Specimen Catal. Codd. MSept. Bibl. Zatus. p. 59.*) wziął okazyą, iżby dotąd nieznaionego utworzył *Polaka*, i onego Polakóm dał za Przodka. Lecz, że tenże Naród zowie się podług wielu historyków *Lachi*,

*Lechi Lechitaë*, idzie zatém podług wspomnianego Kanonu, że iego Przodka zwano *Lechem*.  
 Z czasem trzeba przychodzić do poznania rzeczy. Izaliż owe grube i nieokrzesane wieki, których baieczne powieści wszyscy oświeconych narodów Pisarze iawnie wytykają, dostojność dzieiów Słowiańskich daley ieszcze znieważać będą? Dosyć tego. Czas aż nadto uroszonego Lecha poniechać. Niech odtąd dzieie przesławnego Narodu *idealnych osób* nie cierpią, a rzeczywiście z cnoty, męstwa, mądrości, i z jakichkolwiek bądź chwalebnych czynów znakomitych Mężów potomności napotém zachowywać nie zaniedbują, mianowicie Tego, który z pośród Narodu będąc wolnemi głosy obranym na Tron, prawdziwym stał się Oycem Oyczyzny. —



## SKAZÓWKA ABECADŁOWA.

## ROZWAŻANYCH RZECZY.

- Alexander* Wielki zkąd u Sławian? 25. daie im przywileie 25. 34. wojuie z Polakami 25. 26. 27. z Karantami 31. 33. nie był w Polsce 27. Alexandrowie ze Sławianami wojowali 28.
- Allemani* 24.
- Amalchium* 16.
- Anaxillanus* 24.
- Argyraspidy* 26. 31.
- Austrensy* 46.
- Awary* patrz Obrzy.
- Bastarni* 17.
- Bawarya* 39. 40.
- Boboranie* 22.
- Bolesław* Wielki Chrobry, co to imie znaczy 22. zdobywa Kraków 22. 45. wojnie Węgry 22. 45. jego zabory 45.
- Bolesławów* Czeskich zdobycze 22. 45.
- Boruth* 19.
- Bóstwa* Polskie 42.
- Brela* 23.
- Bucefal* 46. 48.
- Bug* 22. 29. 42.
- Buga* 23.
- Cesarz* Juliusz 39. 40. 41.
- Chettamar* 19.
- Chrobat* patrz Kroat, Kraków, Horwaty, Helibacyą, Karynty.
- Chrześcianaństwo* w Karynty 19 w Polsce 43.
- Cissawa* 45.
- Czech* 22. 25.
- Czesi* 21. nazwani od Czecha 22. 25. ich zdobycze 22. 45.
- Dacya* nazwisko Danii 17. 46. Jadzwingów 17. Daki są Sławianami 21. 30. 35. w przyp.
- Dania* 16. 17.
- Danomalchickię* wyspy 16.
- Daryusz* 32. 38.
- Dedosené* 22.
- Drebowane* 22.
- Drewlanie* 35. przyp.
- Duleby* 29.
- Dzirszy* Kronika iaka 4.
- Erotinus* 43.
- Etymologiié* są wątle rzeczy 21. 36. dziwaczne 24. 36. 41. 48. błędne 35.
- Fatszywe* cytacyie 2. 40.
- Filistyni* 44.
- Francuzi* w Polsce 18. 38.
- Galis* zamek 45.
- Galli* są Frankowie 18. Króla Karyntóm nadaią 19. z Trogga 20.

- Gery** 17. przyp.  
**Gety** patrz Dacy, Prusacy,  
**Gniezno** 44.  
**Goty** 25. 40.  
**Helibacya** 28.  
**Heruli** Litwini 17. w przyp.  
**Hrowati** 28.  
**Hunni** Awary 19. 29. 30. Un-  
 gari 22.  
**Jan** Arcybiskup nic nie pisał 11.  
 odpisy pod jego imieniem 8.  
 11. 17. 20. 23. 24. 27. 31. 33.  
 34. 38. 43. 44  
**Jordan** pierwszy biskup w Pol-  
 sce 43.  
**Julia** Leszkowa żona 39. 40.  
 41.  
**Julin** miasto 41.  
**Kadłubek** gardzony i chwalo-  
 ny 1. 2. rękopisma Kadł. 3.  
 4. trzy księgi pierwsze nie  
 są jego 5. patrz text.  
**Kamit** 16. 17.  
**Kanut** 16. 17.  
**Karanty** ich Królówie 19. z A-  
 lexandrem W. wojuią 31. 33.  
 Samo ich król 30. 34.  
**Karol** 22. Wielki Sławiańszczy-  
 znę aż po Wisłę zdobywa 45.  
**Karpaty** 22. 21.  
**Karwacyia** patrz Kroat, Karant.  
**Karzel** 22.  
**Kiów** od Kiia 22.  
**Kiy** 22. 26.  
**Klukas** 23.  
**Kosenzes** 23.  
**Krak** od Gallów Kroatóm na-  
 dany 19. Krakowski 22. pra-  
 wodawca w Polsce i Cze-  
 chach 22. 23. nie Samo 30.  
 inni Krakowie 23.  
**Kraków** wystawiony i nazwa-  
 ny 14. należał do Ottona;  
 zdobyty od Czechów, zabra-  
 ny im od Bolesława W. 22.  
 45. Chrześcicianie w nim 22.  
 43.  
**Krassus** 39. 40.  
**Krb** patrz Kroat, Karant.
- Kroaty**, różne nazwania i po-  
 sady ich 21. z Krakowskiego  
 wyszli 23. 25. Krakowiacy  
 tak zwani 22. 46.  
**Krocyniusz** 43.  
**Krt** patrz Kroat, Karant.  
**Kruszwica** 44.  
**Kryryka**, brak iey w różnych  
 pisarzach 17. iako i w przyp.  
 25. 26. 27. 31. 32. 35. 34.  
 35. 36. 42. 46. 48.  
**Lachowie** 22. 27. 29. 42. u  
 Mateusza 25. 31. narody La-  
 chickie 35. od Lazzów 36.  
**Łączanie** 55.  
**Lazzy** 36.  
**Lech** niepotrzebny 22. nigdy  
 nie był 36. co znaczy 36. 38.  
**Łęczycanie** 35. 45.  
**Lemmani** 24.  
**Leszek** 22. 26. czy nie Samo-  
 nem 30. 34. z Przemyśłem  
 równany 34. z Sirmem 34.  
 do mety się ubiega 37. 38.  
 Leszka potomstwo 39. 42.--  
 Leszek syn Ziemowita 45.  
**Libussa** 23.  
**Licicani** 35. 45.  
**Litwa** Heruli 17. w przyp.  
**Lobetos** 23.  
**Lublin** 36. 39.  
**Łuczanie** 29. 35.  
**Łuticzy** 35.  
**Łuzaki** 22.  
**Magiary** 29.  
**Maritimi** 46.  
**Mardy** 22. 45. 46.  
**Mastaw** 45.  
**Mateusz** kiedy był Biskupem  
 8. 9. Obyczaje iego 6. 8.  
 co pisał 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11.  
 iego styl 6. 47. sposób pisa-  
 nia 46. 47. iak go używać  
 46. co w księdze pierwszej na-  
 pisał to za prawdę nie po-  
 daie 15. iego bezkrytyczna  
 erudycya 17. 20. 25. 26. 31.  
 40. 41. 46. 47. używał Bi-  
 blii 44. 47. Historji Alexan-

- dra W. 32. 47. Solina 16. *Polanie* 35. iako i w przyp.  
 Trojga czy Justyna 14. 17. *Pollexianie* 40.  
 20. 22. 24. 35. 34. 38. 40. *Potowcy* 18.  
 43. 44. 46. 47. Wirgilego? *Pomorzanie* 35. 46. z Dana-  
 24. i innych 32. 47. mi woinią 16. 17.  
*Mazur* 35. 45. *Pompiliusz* patrz Popiel.  
*Mieczysław* 1. Król 35. żeni *Popiel* 22. 39. 41. 44.  
 się i chrzci 43. wojenny 45. *Prusak* 40. Prusacy Heruli 17.  
 poddaie się w części pod władzę Cesarzów 43. w przyp. Getami zwani 17.  
 40. woyna z niemi za kędzie-  
*Milcieni* 22. rzawego. kiedy? 9. 10.  
*Morta* 35. *Przemysł* 26. 34.  
*Muchło* 23. *Przypiśnik* Kadłubka kiedy żył  
*Naruszewicz* 45. 4. używany od Dzirsy 4.  
*Niemiec*, zkąd to imie? 24.-- *Psowane* 22.  
 Niemcy od Bolesława W. *Quaranti* patrz Karynty.  
 bici 45. *Radim* 22.  
*Obrzy* są to Awary 29. Karan- *Radimicze* 22. 35.  
 tów naiechali 19. Sławian u- *Rętopisma* Kadłubka i Mateu-  
 ciskali 29. sza 3. 4. Marcina Galla Za-  
*Olbrzymi* zkąd i co 29. moyski 9. 17. iako i w przyp.  
*Orol* 17. 18. 24. 27. 43. 44. 45. tenż  
*Otto* panuje nad Krakowem 22. Kroniki Węgierskiej 22. 22-  
*Pannonia* 28. 29. 30. 45.  
*Party* są Pieczyngi, Połowcy, *Ritiger* 24.  
 Tatarzy 18. 46. *Ruś* 22. 45.  
*Piast* nigdy królem nie był *Sala* 45.  
 43. w przyp. 44. -- Piastów *Sambia* 39. 40.  
 władza 45. Piastowie tron *Samo* 30. czy nie Leszek 30. 34.  
 przemocą otrzymali, zdo- *Sardanapal* 44.  
 byczami się rozszerzyli 44. 45. *Sarmaci* 25.  
*Pieczyngi* 18. *Scyty* 25. 33.  
*Podlasianie* 40. *Semiramis* 24.  
*Polacy* 22. iacy byli pod pier- *Seleucia Sileucia* 27. 46.  
 wszemi Piastami 22. 45. w tex- *Silesia* 26. 27. 30.  
 cie Matensza xięgi pierwszej *Sieradz* 26. 35.  
 wymieniani 23. 26. 37. z Ale- *Siluri* 46.  
 xandrem W. woinią 26. i *Sirmus* 24.  
 nast. są Lachami 35. czy Kroa- *Sławianie* 24. są Scytami 25.  
 ci? 35. ich nazwanie 35. od *Gotami* 25. od Ryfata 36.  
 Falega 36. pod drobnemi *Sarmatami* 25. patrz Daków--  
 xiążęty 22. 37. 38. 44. 45. z Alexandrem W. woinią 25.  
 pod Piastami zaborami ro- *od niego miał przywileie* 28.  
 sną 45. ich bóstwa 42. przy- *34 walczą z Alexandrami* 28.  
 ięcie Chrześcijaństwa 43. 45. *wzmiankowani u Mateusza*  
 rozruchy 45. są i w Justy- *39 41. pod drobnemi zostają*  
 nie! 25. w Meli i w Pli- *pankami* 22. 37. 38. 44. 45.  
 nijuszu! 40. *iednego Boga uznają* 42.  
*Polak* Król 22. *Smok* 23.

- Srb* narodu nazwanie 21. od *Ungary* 23.  
 Leszka żonie wydzieleni 39. *Wag* 22.  
 40. *Wanda* 24.  
*Strako* 35. *Wandali* 24. 25;  
*Styr* 22. *Wiatko* 22.  
*Szląsk* 26. 27. 30. 46. *Wiatycze* 22. 35.  
*Tatarzy* 18. *Wilcy* 35.  
*Tetka* 23. *Wincenty* patrz Kadłubek.  
*Teutoni* 24. *Wisław* 22. 44.  
*Text* w Kadłubku zepsuty 12. *Wislica* 22. 44.  
 i w Mateuszu 17. 24. 26. *Wizimirz* 16.  
 27. 31. 33. 40. zle wyczy- *Woiwoda* co jest 22. czém  
 tany w Kadłubku 33. w Ma- byli w Krakowie 24. w Pol-  
 teuszu 12. 16. 26. 27. 40. iak sce i u Rusi 22.  
 go w nim poprawiać 46. -- *Wolin* 41.  
 text w Marcynie Gallu błędny *Wołynianie* 29.  
 27. dziwaczne poprawy textu *Wydania* Kadłubka i Mateu-  
 Gatterera 17 w przyp. *sza* 34.  
*Therba* 23. *Ysmarus* 16.  
*Tirwooy* 35. w przyp. *Ziomomysł* 45.  
*Transparani* 39. 40. *Ziomowit* 26. 43. wytepia Le-  
*Triballi* 35. w przyp. *szków* i Popielów 44.  
*Tritri* 22. *Złazane* 22.  
*Tuga* 23. *Ztir* 23.  
*Turcy* Węgrzy 22. *Zutawa* 45.  
*Tybiiani* 46. *Zupani* 22. 37. 44.

## NAZWISKA PISARZY

*w uwagach nad Mateuszem wspomnianych:*

A	Dam z Bremy	Dyonizyusz Alexandryski
Agathias		Długosz Ian
Albertrandi		Dzirswa
Alfred		Einhard
Ammijan Marcellin		Emon
Annalista Dzirswy czyli Szamotulski	Zamoyski	Eryk Pomorski
	Starożytny	Fredeger
	Fuldeński	Gatterer
	Archidyakona	Grzegorz z Tur
Archidyakon Gnicznieński		z Sanoka
Arrian		przepisywacz z Krakowa
Aventinus		Kadlubka
Baszko		Cwanini
Beda		Halm Ierzy
Bem		Haiek
Bezimiennik Historji Alexandra W.		Hartknoch Krzysztof
Bielski Marcin		Hegewisz
Bogufał		Helmold
Braun		Henel. ab. Hennenfeld
Chwałkowski		Henryk Lotwak
Cicero		Herburt Felix
Czacki Tadeusz		Herodot
Dalebil		Hirszmencel
Dębołęcki		Iablonowski Iózef
Ditmar		Jakób przepisywacz Kadlubka
Dyodor Sycylijski		Ian Kronikarz
		Iekel
		Iędrzey Bambergski
		Iordan
		Justinus

- Kadłubek Wincenty  
 Kochanowski Jan  
 Konstantyn Porfyrogeneta  
 Kozmas  
 Kromer  
 Kronika Hildesheimska  
     Kwedlimburska  
 Lambert z Aszafenburg  
 Lauterbach  
 Leibnic  
 Lengnich  
 Leutprand  
 Linde  
 Liwiusz  
 Malte Brun  
 Marcin Gallus  
 Marianus Skotus  
 Mateusz herbu Cholewa  
 Mela Pomponiusz  
 Menander  
 Meusel  
 Miechowita  
 Nakorsus Warmizyusz  
 Naruszewicz Adam  
 Nestor  
 Niesiecki  
 Notaryusz Beli  
 Ostrowski  
 Paprocki Bartłomiej  
 Pistoryusz Nidanus  
 Pliniusz  
 Plutarch  
 Potocki Jan  
 Prokopiusz  
 Przepisywacz Galla bezimienny  
     Zamojski i Szamotulski  
     Kadłubka na par-  
     gaminie bezimienny
- Przepisywacz Kadłubka na pa-  
     pierze bezimienny  
     Dziurwy bezi-  
 Przypiśnik Kadłubka (mienny)  
 Ptolemeusz  
 Regino  
 Ritter  
 Rosicki Zygmunt  
 Saxo Grammatyk  
 Simokata  
 Skulter Alexander  
 Sniadecki Jan  
 Solinus  
 Sommersberg  
 Sosnkowski Bartłomiej prze-  
     pisywacz Kadłubka  
 Starowski  
 Strabo  
 Strykowski  
 Strzedowski  
 Swidas  
 Salecer Aug. Lud.  
 Tacyt  
 Teofil z Bogusławic przepisy-  
     wacz Kadłubka  
 Troggus Pompeiusz  
 Waga Teodor  
 Waleryusz Flakkus  
 Warnefryd Paweł  
 Witikind Korbeyski  
 Wüsteman  
 Zywoł Świętego Stanisława  
     Stefana  
     Wirgiliusza  
 i wielu innych których imio-  
 na przemilczamy.
-

---

## PORZĄDEK RZECZY

*tu roztrząśnionych.*

---

### W S T Ę P.

O Kadłubku - - - w Rozdziale -	1, 2
Rękopisma i wydania Mateusza i Kadłubka - - - - -	3, 4
<i>Mateusz co pisał?</i> -	5, 6, 7, 8, 9, 10, 11
Text popsuty - - - - -	12 13
UWAGI NAD XIĘGĄ PIERWSZĄ	
MATEUSZA.	
Treść xięgi pierwszej - - - -	14
W xiędze pierwszej Mateusz baieczne powieści pisał - - - - -	15
POWIEŚĆ POMORSKA.	
<i>List 1. Woyny z Danami</i> - - -	16, 17
POWIEŚCI KROACKIE.	
<i>List 2. Co Galli? Party?</i> - - -	18
Krak - - - - -	19
<i>List 3.</i> - - - - -	20
Krb, Krt - - - - -	21
<i>List 4. Krak i Krakowiacy przed połączeniem ich z Polakami</i> - - -	22
Smok, inni Krakowie - - - -	23
<i>List 5.</i> - - - - -	tamże
<i>List 6. Wanda</i> - - - - -	24
<i>List 7.</i> - - - - -	tamże

Scyty są Sławianami, ztąd wynika wiele dzi- wactw i Alexander - w Rozdziale	25
<i>List 8.</i> O Alexandrze Wielkim powieść	26
Text poprawiany w tym liście -	27
Alexandrowie ze Sławianami wojny	
wiodą - - - - -	28
Olbrzymi Sławian uciskają - -	29
Samo czy nie Leszek - - -	30
<i>List 9.</i> Ieszcze o Alexandrze -	31, 32
Iest to powieść Kroacka - -	33
<i>List 10.</i> Leszek czy nie Samo, inne ztąd	
bayki - - - - -	34
<i>List 11.</i> - - - - -	tamże
<b>POWIEŚCI LACHICKO-POLSKIE.</b>	
Lachy, dziwaczne śledzenie ich początków,	
Lech, Seklab i tak daley -	35, 36
<i>List 12.</i> Leszek oyciec ubiegający się do	
Metu - - - - -	37
<i>List 13. 14. 15.</i> Różni pankowie w Sła- wianšczyźnie, cnoty Leszka, iedno- stayne u Sławian powieści - -	38
<i>List 16.</i> Leszek syn, Popiel oyciec -	39
List ten popsuty, text iego zmie- niony, dziwne cytacye - - -	40
Powieści o zakładaniu miast -	41

## U S T Ę P Y.

Potomstwo Leszka, Religia Sławian, Bó- stwa Polskie - - - - -	42
Chrześcianaństwo do Polski wprowadzone	43
<i>List 17.</i> - - - - -	tamże
<i>List 18.</i> Popiel syn II - - - - -	44
Polski początek - - - - -	44, 45

## M A T E U S Z

Iak używany być powinien - w Rozdz.	46
Iak pisał? - - - - -	47
Na przykład, niektóre dziwactwa w dzie- iach na zachodzie - - - - -	48
Dodatek - - - - -	49

---



# WYKŁAD LATOPISKI

do objaśnienia Mateusza Xiegi pierwszej

Więki	Postronne Sprawy	Kroato wie		Lachowie		
		Karinty	Krakowianie	Polanie	Mazury Łęczycanie	Pomorzanie.
VI.	500. (Bulgary) 559. Obrzyni 560. Poselstwo Mezanira do Obrów 578. Obrów do Loritasa 591. Sławian do Maurycego Cesarza 593. Boie Alexandra z Ardagastem 595. Zdobycz Alexandra na Sławianach przy Marcyanopolu			(Lech)		Syward Król Danii oyciec Jarmarusa. Ysmarus król Sławian zabity od Jarmarusa Króla Duńskiego <i>Erici Hist. narratio.</i>  (Wizimirz Król Polski)
VII.		623. Samo Obrzynów wojuje  658. Samo umiera	610. } Chrobatosz z rodzeństwem 641. } wynosi się do Dalmacyi. Leszek podobno Samo <i>Mat. I. 8. 9. 10.</i>			
	700. (Krak Czeski)		(700) Krak <i>Mat. I. 2. 4.</i>			
VIII.	722. Przemysław Czeski umiera 745.  799. Obrzy od Karola Wielkiego poniżeni.	Boruth.  750. Karat 753. Chettamar  774. rozruchy — Walinckiego poniżeni.	W O I E	Wanda <i>Mateusz I. 6.</i>		
IX.	805. Lech, czyli Leszko wódz Czeski w wojnie z Karolem zabity 814. Śmierć Karola. <b>Wielkie Morawy pod Świętoplełkiem</b> (Pieczyngi) 889. Węgrzy przychodzą 894. Świętopełk Król Wielkiej Morawii umiera i państwo jego idzie w rozsypkę 898. Wielkie Morawy upadają		W O P O W		Leszek <i>Mat. I. 12. 14.</i> Karol Wielki do Wisły dochodzi.  Leszek } Popiel } <i>Mateusz I. 16.</i> Popiel. <i>Mat. I. 18.</i>  Ziemowit <i>Mat. II. 3</i> . . . . .	Wojną postronnych, Wielka-Polska, Mazowsze i Łęczyckie pozostawiano pod ich panowaniem
X.	919. Henryk Ptasznik Cesarz 936. Otto I. Cesarz  973. Otto II. Cesarz 983. Otto III. Cesarz <b>Czeska potęga.</b>		I E	950. Otto Cesarz, Krakowskie mu helduie, i poddaie go dycezyi Pragskiej. 993. Czesi Krakowskie podbiają . . . . . — Krakowiacy ochrzczeni. 999. Bolesław Wielki Kraków zdobywa.	Leszek . . . . .  Ziemomysł . . . . . 958. Jordan biskupem Poznańskim 960. MIECZYSLAW I. KRÓL . . . . . 965. Szlub Mieczysława. 966. Chrzest jego. 982. Chrzesciianstwo do Polski. 984. Jordan umiera. 992. Mieczysław umiera.  BOLESŁAW WIELKI Chrobry.	Kanut Król Duński wojuje <i>Mat I. 1.</i> Gormo Gamle Król Duński 935. Harald Blaatand Król Duński.  985. Sweno Król Duński.
	1002. Henryk II Cesarz.				<i>Mateusz II. 11. 13.</i>	
P a n o w a n i e P o l a k ó w.						

Nie wypożyczać się za teren biblioteki



33767/  
2